

19
PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK
6-9 MAJA 2024

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 4,70 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXX Nr 37 (7761)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

Najbliższe wydanie „Dziennika
Wschodniego” w piątek,
10 maja

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI



Lublinalia za
nami,
fantastyczna
zabawa



2
STRONA

Wiwat
maj,
3 maj



30
STRONA

Górnik
Łęczna wciąż
w grze o PKO
BP Ekstraklasę

18
STRONA

Wypoczynek wśród śmieci

WSTYD Tak gmina dba o ekoturystykę, nad jeziorem Piaseczno pełno śmieci, gdy zawieje wiatr, fruują po okolicy i pływają w wodzie - zaalarmował nas w sobotę Czytelnik i przysłał zdjęcia. Umieściliśmy je na profilu facebookowym Dziennika Wschodniego. Reakcja była szokująca

Do sobotniego wieczora nasz post przeczytało blisko 57 tysięcy osób, uzyskał on 5 300 interakcji w postaci emotikonów, dziesiątki komentarzy.

„Nad Piasecznem, niestety, to jest stały widok co roku - za małą ilość śmietników to raz, a dwa ludzie wolą rzucić gdziekolwiek śmieci zamiast zabrać ze sobą skoro śmietniki są przepełnione” - uznała Natalia. „Absolutnie nie usprawiedliwiam zostawiania takich gór śmieci, ale to prawda, że jest za mało koszy na śmieci, a poza tym służby porządkowe powinny opróżnić je na weekendzie a nie dopiero po” - skomentowała Monika.



Skarżyli się też właściciele domków letniskowych nad tym jeziorem: „Płacimy do



Gminy Ludwin ogromne podatki a w zamian musimy śmieci z działek wozić do Lu-

blina Worki są porwane, po-przyczepiane wzdłuż brzegu dla pseudoturystów. Oni,

niestety, zachowują się jak widać. Wzdłuż ogrodzeń pozostawiają zużyte jednorazowe grille z resztkami jedzenia oraz butelki i puszki” - ubolewała Pani Bożena.

Inni dodawali: „Gmina Ludwin zaprzestała kilka lat temu wystawiania kontenerów. Co nie usprawiedliwia w najmniejszym stopniu tego, co widać na zdjęciach.” „To wstyd, że od kiedy byłam dziećmi tam się nic nie zmienia. Wszystko jak 30 lat temu, cały kraj się rozwija turystycznie, tylko nie to jezioro. Chyba trzeba się zrzucić na wycieczkę na Mazury czy Kaszuby dla decydentów, żeby zobaczyli, że można inaczej”.

Ale pojawiły się również głosy wskazujące na bałagan

również w innych miejscowościach naszego regionu.

Dyskusję trafnie podsumował Pan Adam: „To nie wina turystów, jak widać turyści w miarę możliwości starają się śmieci gromadzić w jednym miejscu. Wiadomo nie każdy tak robi, ale to bardziej wina gminy czy właściciela terenu - w sezonie te śmietniki powinny być o wiele większe i częściej roztawione, dopiero wtedy będzie większy porządek. Sezon dopiero się zaczyna”.

Śledźcie Państwo nasz profil <https://www.facebook.com/dziennikwschodni/i> stronę on-line www.dziennikwschodni.pl, gdzie 7 dni w tygodniu od świtu do nocy podajemy najważniejsze informacje z całego regionu.

WYBRAŁ (IKI)

Liga najważniejszych muzeów

DZIEDZICTWO Muzeum i Miejsce Pamięci w Sobiborze zdobyło wyróżnienie w prestiżowym konkursie na najlepsze europejskie muzeum roku EMYA 2024 (European Museum of the Year Award). Muzeum Narodowe w Lublinie znalazło się również w tym elitarnym gronie, dzięki nominacji do elitarnego konkursu

Muzeum i Miejsce Pamięci w Sobiborze poświęcone jest 180 tys. żydowskich dzieci, kobiet i mężczyzn zamordowanych w niemieckim nazistowskim obozie zagłady w latach 1942-1943. Zabezpiecza miejsca związane z funkcjonowaniem obozu, dokumentuje jego historię, podtrzymuje pamięć o ofiarach deportowanych do Sobiboru z całej okupowanej przez III Rzeszę Europy.



W uzasadnieniu przyznania wyróżnienia EMYA konkursowe jury napisało: „Wykorzystanie odkrytych na



miejsu przedmiotów osobistych stanowi szczególnie udaną strategię wystawieni-
czną dla przywracania toż-

samości ofiar i człowieczeństwa”.

Nagroda EMYA (European Museum of the Year Award)

jest przyznawana od 1977 roku. Europejskie Forum Muzeów (EMF), niezależna organizacja pozarządowa, której misją jest promowanie innowacji w muzealnictwie i zachęcanie do wymiany doświadczeń i dobrych praktyk między muzeami w całej Europie, w ten sposób nagradza najcenniejsze wydarzenia w europejskim sektorze muzealnym i zachęcanie do wprowadzania innowacji w muzeach.

Tegoroczna gala wręczenia nagród odbyła się 4 maja

w portugalskim Portimao. Do konkursu nominowanych było 50 muzeów europejskich, w tym 5 z Polski. Wśród nich również Muzeum Narodowe w Lublinie.

- Dla mnie osobiście, to symboliczne ukoronowanie prawie 10 lat pracy! Dziś odebrałam dyplom, który napawa mnie autentyczną dumą, że weszliśmy do ligi najważniejszych muzeów Europy - napisała w mediach społecznościowych Katarzyna Mieczkowska, dyrektor tej instytucji.

OPRAC. BAS

Nowy prezes stadniny w Janowie Podlaskim. To człowiek związany z PSL

HODOWLA Jest nowy prezes stadniny koni w Janowie Podlaskim. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa powołał na to stanowisko związanego z PSL, Leszka Świętochowskiego

Ewelina Burda

W czwartek nowy szef był już w stadninie. 69-letni Świętochowski pochodzi z powiatu łukowskiego. Ma doświadczenie w samorządzie i w polityce krajowej. Karierę zaczynał jako wójt gminy Stanin (1990-2001). W międzyczasie zasiadał też w sejmiku województwa lubelskiego. W 2001 roku dostał się do Sejmu. A od 2006 roku przez kolejne kadencje był radnym powiatu łukowskiego. W tych wyborach już nie

kandydował. - Zapraszam na rozmowę w przyszłym tygodniu. Mogę potwierdzić, że od 30 kwietnia jestem prezesem stadniny- mówi nam Świętochowski.

Zawodowo od 2008 roku był związany z lubelskim oddziałem Agencji Nieruchomości Rolnych (obecny KOWR), którym kierował. A w 2012 roku awansował na prezesa całej agencji. W 2015 roku został odwołany, a jego miejsce zajął Waldemar Humięcki.

Od 2016 roku w stadninie trwała karuzela zmian na tym stanowisku. Wszystko zaczę-

ło się od zwolnienia przez PiS-owską władzę doświadczonego i wieloletniego prezesa, Marka Treli, który w Janowie pracował blisko 40 lat, w tym ponad 20 jako prezes.

Od tamtego czasu przez ten fotel przewinęło się 7 nazwisk. Ale nie szły za tym zmiany na lepsze. Stadninę dwa razy dokapitalizowano. Ostatnio KOWR zatwierdził transfer dodatkowych 27 mln zł na „cele rozwojowe i inwestycyjne”.

– W latach 2016–2023 o losie najlepszych stadnin w Europie, w Janowie Podla-



FOT. LESZEK ŚWIĘTOCHOWSKI

skim i Michałowie decydowali ludzie kompletnie nieprzygotowani do tych funkcji – mówił niedawno podczas konferencji prasowej Lucjan Zwolek, zastępca dyrektora w KOWR. – Na rynku światowym polska hodowla praktycznie przestała istnieć – zaznaczył Zwolek. KOWR zlecił audyt w stadninach. Podjęli się tego zwolnieni w 2016 roku fachowcy. – Dewastacja hodowli nastąpiła poprzez wyprzedaż koni za ceny często nieadekwatne do ich jakości. Sprzedawano też egzemplarze, które w ogóle

nie powinny opuścić Polski, z uwagi na brak potomstwa w rodzimej hodowli- przywoływał wniosku z audytu zastępca dyrektora.

Przypomnijmy, że w sierpniu w Janowie odbędzie się aukcja Pride of Poland. Przygotowania już trwają. Na początku maja gotowa ma być lista koni aukcyjnych. Podczas ubiegłorocznej aukcji sprzedano 14 koni za ponad 2 mln euro.

Świętochowski zajął miejsce Marcina Oszczapińskiego, który zarządzał stadniną od marca 2023 roku.

Powiat włodawski ma nowego starostę

SAMORZĄD Mariusz Zańko nowym starostą powiatu włodawskiego. – Bezpieczeństwo, stabilizacja i rozwój. To trzy filary tej kadencji – ogłosił na czwartkowej sesji nowy starosta z PiS

Podczas czwartkowej na Mariusza Zańkę radni oddali 8 głosów w głosowaniu tajnym. Nowy starosta to doświadczony samorządowiec, a z wykształcenia prawnik. Od 2014 roku był radnym powiatu. Zawodowo był związany z gminą Kodeń. Pracował tam jako sekretarz. – To nie będzie łatwa kadencja. Ale liczę



FOT. FACEBOOK

na to, że będzie zbudowana na trzech filarach: bezpieczeństwa, stabilizacji i rozwoju-powiedział tuż po ogłoszeniu wyboru 40-letni Zańko. – To najpiękniejszy powiat w Polsce z wielką historią rodów magnackich, wyjątkową przyrodą. Powinniśmy promować nasze pojezierze- zauważa nowy starosta. Ale z drugiej strony, położenie powiatu to rów-

nież wyzwanie. – Sytuacja geopolityczna, czyli wojna za Bugiem i zagrożenie hybrydowe to nasze bolączki. Dlatego potrzebujemy dobrej współpracy ze Strażą Graniczną, Policją i innymi służbami. Mam nadzieję, że wygrana Ukrainy nastąpi jak najszybciej- przyznaje. Widzi też pewne szanse. – Rozwój jednostek wojskowych na naszym terenie

może być przyczynkiem do powstawania nowych miejsc pracy- zaznacza Zańko. Obiecuje dalszy rozwój infrastruktury drogowej. – Ale na takie inwestycje potrzebne będą zewnętrzne dofinansowania- dodaje.

Zapowiada też, że w starostwie rewolucji nie będzie. – Stawiam na dialog i współpracę opartą na partnerskich zasadach. Taki styl zarządzania

wyberam- zapewnia. – Gwarantuję zaangażowanie, uczciwość i ciężką pracę- podkreśla.

Wicestarostą został Piotr Gorgol z PiS. A przewodniczącą rady będzie Danuta Kononiuk (PiS).

Poprzedni starosta Adam Panasiuk z Trzeciej Drogi zamienił samorząd powiatu na gminę Urszulin. Wyborcy wybrali go na wójta.

(EB)

Dyrektor uciekł. Dlaczego?

Dyrektor Radzyńskiego Ośrodka Kultury zrezygnował ze stanowiska. A przy okazji z Facebooka zniknął oficjalny profil ośrodka. Wszystko to dzieje się tuż przed zmianą władzy w mieście. Jerzy Rębek z PiS oddaje stery w ręce Jakuba Jakubowskiego.

Robert Mazurek kierował najważniejszą instytucją kultury w mieście od stycznia 2018 roku. Kilka dni po drugiej turze wyborów, złożył jednak wypowiedzenie z pracy. 26 kwietnia ustępujący burmistrz Jerzy Rębek (PiS) podpisał zarządzenie, w którym czytamy,

że podczas 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia Mazurek będzie podbił wynagrodzenie bez obowiązku świadczenia pracy. A od 6 maja pójdzie na zaległy urlop. – Powodem mojej rezygnacji z funkcji dyrektora jest brak możliwości współpracy z obecnym burmistrzem- odpowiada nam krótko dotychczasowy szef miejskiej jednostki. Oficjalnie, Jakub Jakubowski, który pokonał Jerzego Rębka (PiS) zostanie zaprzysiężony na burmistrza 6 maja. – Będziemy poszukiwać kogoś, kto te obowiązki przejmie. Dotychczasowy szef ROK-u sprywatyzo-

wał tę sferę. Owszem, pewne wydarzenia były, ale one były podporządkowane promocji władzy. Brakowało przestrzeni na oddolne działania, na życie społeczne po prostu. Zamiast tego, był outsourcing- uważa Jakubowski. Flagowym pomysłem Mazurka był cykl „Radzyńskich spotkań z podróżnikami”. W niedzielę do miasta ma przyjechać Beata Pawlikowska.

– Ta placówka jest martwa. Ale z drugiej strony, dyrektor podpisał już umowy z gwiazdami na lipiec, a nawet październik opiewające nawet na kilkadziesiąt tysięcy złotych.



A umów jest więcej, również takich mniejszych kwotowo. A sam uciekł, zostawiając nas

z zadaniami do realizacji- stwierdza przyszły burmistrz. I nie ma pewności, czy na wszystkie umowy z gwiazdami zapewnione są środki.

Jest jeszcze jeden wątek dotyczący Radzyńskiego Ośrodka Kultury. 22 kwietnia oficjalny profil na Facebooku tej instytucji zmienił nazwę na „Kultura w Radzyniu”. A dzisiaj strony odszukać już nie można. – ROK nie ma obowiązku prowadzenia profilu na Facebooku. Nazwa strony została zmieniona tylko dlatego, by szerzej otworzyć się na odbiorców kultury. Nie ma tutaj mowy

o żadnej prywatyzacji. Ale niestety ze względu na liczne komentarze o charakterze politycznym oraz fikcyjne konta profil został zawieszony- odpowiada Mazurek. W 2022 roku jako dyrektor ROK zarobił 88 tysięcy złotych. W ostatnich wyborach samorządowych ponownie dostał się do rady powiatu radzyńskiego z list PiS. W poprzedniej kadencji był przewodniczącym tej rady.

W tegorocznym budżecie Radzyna zaplanowano ponad 1,1 mln zł dotacji na działalność ośrodka kultury.

(EB)

dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

Dyrektor ds. multimediów

Krzysztof Kot

Redakcja:

Ewelina Burda

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Ismena Cieśla

Artur Siekaczynski

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Koziół

Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Jóźwicki

Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,

697 770 393

e-mail:

jakuszewska@dziennikwschodni.pl,

oferta@dziennikwschodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Zmiany za miliony

Co Unia Europejska dała Białej Podlaskiej? Kontynuujemy cykl opisujący pożytki z obecności Polski, naszego regionu we wspólnocie europejskiej

Z okazji 20-lecia w UE prezentujemy 3 największe inwestycje z unijnym dofinansowaniem w Białej Podlaskiej z ostatniej dekady.

Modernizacja Zespołu Zamkowo-Parkowego Radziwiłłów w Białej Podlaskiej

Rezydencja magnacka Radziwiłłów w Białej Podlaskiej była jedną z najwybitniejszych realizacji architektonicznych XVII wieku na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dzisiaj zachowały się tylko niektóre elementy dawnej świetności, w tym okazały park. To reprezentatywne miejsce zyskało nowy blask dzięki wielomilionowym dotacjom z Unii Europejskiej.

Projekt obejmował prace konserwatorskie i budowlane przy zabytkowych budynkach w parku. Zmienił się układ alejek i uliczek. Odtworzono dawne fortyfikacje czy bramę koszarową. Również siedziba Muzeum Południowego Podlasia przeszła gruntowny remont. Podobnie miejski amfiteatr.

Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wyniosło ponad 19, 6 mln zł. Środki z budżetu państwa to 1,3 mln zł, a wkład własny miasta – 8,9 mln zł.

Remont i przebudowa budynków na obszarze rewitalizacji miasta

Ten ambitny program składał się w sumie z kilkunastu



projektów. To m.in. przebudowa budynku przy ul. Łomaskiej 2d, gdzie teraz mieści się przedszkole samorządowe. Z kolei obiekt przy ul. Kolejowej 21 zaadaptowano na Rodzinny Dom Dziecka. A w miejscu zburzonej ka-



mienicy przy ulicy Krótkiej 1 powstał nowy budynek na potrzeby Białskiego Centrum Kultury. Nowe życie zys-

kało też targowisko „babski rynek”. W ramach tego programu stworzono też przestrzeń rekreacji pomiędzy ul.

Wyzwolenia, Drzewieckiego i Kruczą. W sumie dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wyniosło ponad 17, 4 mln zł. Do tego jeszcze wkład własny miasta – 8,4 mln zł i środki z budżetu państwa – 1,8 mln zł.

Budowa zintegrowanego systemu zrównoważonej mobilności na terenie Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Biała Podlaska

Ta skomplikowana nazwa to w istocie projekt dotyczący dróg, ale też zakupów nowych autobusów. A konkretnie dzięki unijnym środkom w mieście rozbudowano sieć ścieżek rowerowych do kilkudziesięciu kilometrów. Powstały nowe skrzyżowania i sygnalizacja świetlna przy ulicach: Brzeskiej, Sidorskiej, Janowskiej, Terebelskiej, Grunwaldzkiej, Piłsudskiego, Mickiewicza, Kąpielowej, Białka, Łomaskiej, Podleśnej, Kościelnej, Stacyjnej, Kruczej. To również budowa zatok autobusowych i wiat przystankowych. I wreszcie nowy tabor dla miejskiego przewoźnika. Zakupy obejmowały 5 autobusów niskopodłogowych, napędzanych silnikami spełniającymi normę emisji spalin - Euro 6. Projekt był realizowany w latach 2017 – 2022.

13, 4 mln zł pochodziło z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. A wkład własny miasta wyniósł 13, 4 mln zł. (EB)

Janowiec z epoki Sienkiewicza



To nie lada gratka dla miłośników ekranizacji „Ogniem i mieczem” w reżyserii

Jerzego Hoffmana. Na zamku w Janowcu można zobaczyć rekwizyty z filmu, od premii którego mija 25 lat, a także

stroje w których swoje role odgrywali m.in. Izabella Scorupco, filmowa Helena Kurciewiczówna i Michał Żebrow-

ski, który wcielił się w postać Jana Skrzetuskiego

Wybór miejsca na zaprezentowanie strojów i rekwiz-

ytów z ekranizacji „Ogniem i mieczem” nie jest przypadkowy. To właśnie na XVII wiek opisany przez Henryka

Sienkiewicza w swojej powieści przypada największy rozkwit zamku w Janowcu.

OPRAC. BAS

Wiwat maj, 3 maj!

3 maja po uroczystej sesji Rady Miasta Lublin i mszy w archikatedrze lubelskiej, obchody przeniosły się na plac Litewski



Wojewoda lubelski Krzysztof Komorski zwrócił uwagę, że osoby które tworzyły konstytucję nie robiły tego dla siebie, a dla przyszłych pokoleń.

– Dzięki tym ramom, fundamentom demokracji stworzonym lata temu, teraz jesteśmy tutaj. To był przełomowy moment, a sama konstytucja była swego rodzaju novum w tamtych czasach – mówił podczas uroczystości Krzysztof Komorski, wojewoda lubelski.

Podczas tej części uroczystości złożono meldunek Dowódcy Garnizonu Lublin, odczytano preambułę Konstytucję 3 maja oraz oddano honorowe salwy. Uczestnicy mogli obejrzeć defiladę pododdziałów.

Już od 14 lat święto Konstytucji 3 maja lublinianie czczą uroczystym polonezem. W korowodzie biorą udział władze miasta i członkowie zespołu im. Wandy Kaniorowej. W tym roku uczestnicy dopisali i padł rekord. Tegoroczny polonez był wyjątkowy, ze względu na to, że padł

rekord. W tańcu udział wzięło 420 par, pobijając w ten sposób rekord z zeszłego roku, w którym do poloneza ruszyło 300 par.

Po odtąńczeniu poloneza na placu Litewskim rozpoczął się edukacyjny piknik rodzinny podczas którego uczestnicy mogli oglądać stoiska informacyjno-edukacyjne Wojska Polskiego i innych służb mundurowych oraz wziąć udział w koncercie „Polskie Tańce Narodowe i Regionalne” w wykonaniu lubelskich zespołów folklorystycznych.

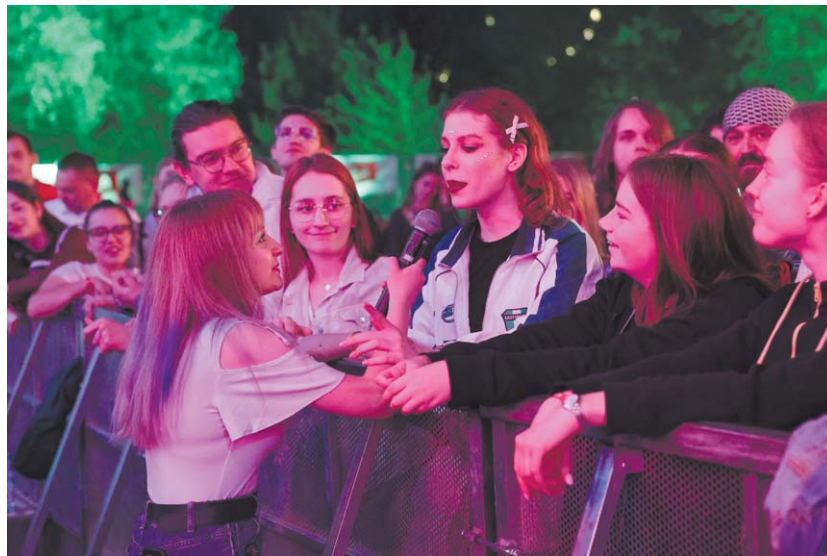
O godzinie 15 lubelscy przewodnicy turystyczni zaprosili miłośników historii do wspólnego spaceru „Lubelskim Szlakiem Konstytucji 3 Maja”.

Rejestrowaliśmy również przebieg uroczystości w Świdniku, gdzie mieszkańcy równie licznie i w świątecznym nastroju wyszli na wspólny piknik patriotyczny. Obszerne galerie zdjęć ze wszystkich wydarzeń w regionie prezentujemy na www.dziennikwschodni.pl

KN, IC



Lublinalia pozostawią w



Największa studencka impreza w stolicy regionu – Lublinalia (trzech lubelskich uczelni: UMCS-u, Uniwersytetu Przyrodniczego i Uniwersytetu Medycznego) dobiegła końca. Przez trzy dni, od czwartku do soboty, na festiwalowej scenie wystąpiło 12 artystów. Ostatniego dnia zagrali i zaśpiewali: Organek, Kayah, Pidżama Porno i Lordofon

Pierwszy przed lubelską publicznością zaprezentował się Patryk Woźniński znany jako Kizo. Muzyk tworzy przede wszystkim rap oraz afro-trap. Tuż po nim na scenie pojawił się skład Avi, wzbudzając ogromne emocje wśród fanów, którzy ochoczo rapowali znane kawałki. Następnie na „terenach zielonych” wystąpiła Young Leosia, młoda Polska piosenkarka, raperka i DJka. Gwiazdą piątkowej nocy był Zeamsone, raper znany głównie w kręgach fanów muzyki z gatunku trap oraz hip-hop.

Rzesze studentów i młodzieży z lubelskich szkół tworzyły gigantyczne kolejki przed bramkami wejściowymi. Wszystkim dopisywały wyśmienite humory.

wspaniałe wspomnienia





FOT. KN

Wielka Sobota w Cerkwi prawosławnej

WYDARZENIE W tym roku Wielkanoc u prawosławnych przypadła na 5 maja, w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni księżyca wg. kalendarza juliańskiego, po obchodach Paschy Żydowskiej. W sobotę w Cerkwi pra-

wosławnej wierni poświęcili pokarmy, jakie potem spożywali podczas wielkanocnego śniadania.

– Najważniejsze jest to, że Chrystus zmartwychwstał, jest zwycięzcą śmierci. Koszyczki to jest tylko doda-

tek tego święta. Oczywiście bardzo ważny, bo ten dodatek też się wiąże z samym wydarzeniem. Trzeba pamiętać, że tradycja kościoła wschodniego, mówi o tym, że jajko pomalowane na czerwono zapoczątko-

wała Maria Magdalena, która głosiła, podobnie jak apostołowie, zmartwychwstałego Chrystusa. Ona w swojej misji głoszenia dotarła przed oblicze cesarza Tyberiusza i opowiedziała mu o śmierci krzyżowej i

zmartwychwstaniu Chrystusa. Nie wiadomo jak udało się jej dostać na audiencję, wiadomo jednak, że miała przy sobie tylko kurze jajko. Ponoć jej w tą opowieść nie uwierzył i powiedział do niej: To by było

tak, jak by to jajko zmieniło kolor. Tradycja mówi, że to jajko zmieniło kolor – mówił ks. mitrat Andrzej Łoś, proboszcz Katedry Prawosławnej Przemienienia Pańskiego w Lublinie.

KN

Sportowe atrakcje nad Zalewem Zemborzyskim

CZAS WOLNY Z początkiem maja uruchomiona została wypożyczalnia sprzętu wodnego w Ośrodku Słoneczny Wrotków nad Zalewem Zemborzyskim. Nad Zalewem można też już pograć w minigolfa. Ile zapłacimy za takie sportowe atrakcje?

Wypożyczalnia w maju czynna jest tylko w weekendy. W piątek od godziny 14 do 19, a w sobotę i niedzielę od 9 do 19. Za wypożyczenie kajaka jednoosobowego na godzinę trzeba zapłacić 20 zł i 5 zł za każde kolejne 30 minut, za dwuosobowy odpowiednio 30 zł i 10 zł. Rower wodny wypożyczymy za 40 zł za godzinę (za każde kolejne 30 minut trzeba dopłacić 15 zł). Splyw kajakowy od mostu w Prawiednikach do wypoży-



FOT. KRZYSZTOF BASINSKI

czalni to koszt 35 zł (ulgowy) i 45 zł (normalny).

W wypożyczalni są dostępne także rowery górskie z fotelikami oraz przyczepkami. Za godzinę zapłacimy 20 zł za rower (25 zł z fotelikiem), tyle samo także za przyczepkę. Całodniowe wypożyczenie to koszt odpowiednio 45 i 50 zł.

Nad Zalewem Zemborzyskim można już także pograć w minigolfa. Wstęp na pole z 18 dołkami dla dorosłych to 20 zł, dla dzieci 15 zł. Minigolf czynny w godz. 10-19.

BAS

Scena w Budowie po raz ósmy

WYDARZENIE Festiwal Scenografii i Kostiumów „Scena w Budowie” po raz ósmy odbędzie się w CSK w Lublinie, w dniach 7-18 maja

Spektaklom towarzyszyć będą wystawy i specjalne pokazy filmowe. Festiwal zwieńczy Gala Finałowa „Złota Kieszeń”.

Jakie spektakle zobaczymy? • „Arcadia” (Teatr KTO), 16 maja o 20:30, plac Teatralny w Lublinie. To opowieść o życiu i wszystkich jego etapach. Nowoczesność podkreślona choreografią, minimalistyczną scenografią i różnorodną gatunkowo muzyką (m.in.



Dead Can Dance, Stevie Wonder) zetknie się z typowym dla Jerzego Zonia klimatem lat 50. i 60.

Wstęp wolny. • „Cztery dobre powody by rzucić wszystko w cholerę” (Teatr im. J. Kochanowskiego

w Opolu), 17 maja o 19, Sala Operowa CSK. Norbert Rakowski w swoim przedstawieniu przypomina, że mamy tylko jedno życie, z ograniczoną liczbą poranków i wschodów słońca. Bilety w Kasie CSK oraz na bilety.csklublin.pl.

• „Calineczka” (Teatr Ludowy w Krakowie), 18 maja o 16, Sala Operowa CSK. Jedną z najpiękniejszych baśni Hansa Christiana Andersena to opowieść o dojrzewaniu i o tym, że nikt nikomu nie powinien

układać życia. Bilety w kasie CSK oraz na bilety.csklublin.pl.

W ramach Festiwalowego Cyklu Filmowego organizatorzy przygotowali: „Nigdy tu już nie powrócę”, reż. Tadeusz Kantor, 7 maja o 19:30, Kino CSK. „Replika”, reż. Józef Szajna, 8 maja o 19:30, Kino CSK. „Pętanie”, reż. Leszek Mądzik, 9 maja o 19:30, Kino CSK.

Na wszystkie seanse wstęp wolny. Wejściówki do odebrania w Kasie CSK.

Będą też wystawy, na przykład „Nigdy tu już nie powrócę” (Teatr Tadeusza Kantora, wernisaż 7 maja o 18, Galeria Wystaw Czasowych -1).

Gala Wręczenia Nagród „Złota Kieszeń” została zaplanowana na 18 maja o 20 w Sali Operowej CSK. Celem konkursu jest wyłonienie najlepszych spektakli pod względem scenografii i kostiumów. Kapituła konkursu w grudniu 2023 roku wybrała finalistów spośród 60 zgłoszonych spektakli z całej Polski. Wstęp wolny.



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W BIŁGORAJU

Będzie sportowa hala dla Elektryka

BIŁGORAJ Na majówkę prace przystopowały, ale zaraz po niej znów ruszą pełną parą

Pod koniec kwietnia rozpoczęła się budowa nowej hali sportowej przy Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju, popularnie zwanym Elektrykiem. Inwestycję realizuje Starostwo Powiatowe w Bił-

goraju. Zamierza na nią wydać ok. 8,2 mln zł. Ale z własnego budżetu doклада niewiele, bo udało się na to zadanie pozyskać spore dotacje: 4 mln zł z Polskiego Ładu oraz prawie 4,2 mln z ministerstwa sportu.

W przetargu, spośród 16 złożonych ofert, wybrano najkorzystniejszą, a za taką uznana została propozycja firmy SOLKAN, która zobowiązała się zrealizować całe zadanie w ciągu półtora roku, czyli mniej więcej do końca 2025.

Przypomnijmy: hala sportowa RCEZ to będzie zupełnie nowy obiekt. Ma stać na działce między obecną, starą salą dobudowaną do głównej siedziby, a znajdującą się po sąsiedzku szkołą muzyczną. Powstanie trzykondygnacyjny budynek o kubaturze bli-

sko 7 tys. m. sześc. i ponad 1 tys. m. kw. powierzchni. Będą w nim dwa zespoły szatni z sanitariatami oraz pokój nauczycieli WF z zapleczem. W podpiwniczeniu powstanie siłownia. W planach jest także niezbędne zagospodarowanie

terenu, wyznaczenie miejsc postojowych oraz budowa instalacji OZE. Hala ma mieć konstrukcję pozwalającą w przyszłości, jeśli będą pieniądze, na wyburzenie starej i dobudowę kolejnego, segmentu.

AK

Plantacje aronii jak dżungla w parku. To miejsce trzeba ratować

STOJESZYN Ten park to perełka, którą trzeba uratować. Mieszkańcy małej wsi w gminie Modliborzyce nie mają co do tego wątpliwości. Stare dęby i buki pamiętają jeszcze czasy dawnego dworu z XIX wieku. Nadleśnictwo obiecuje, że zadba o ten teren, którego jest obecnie właścicielem

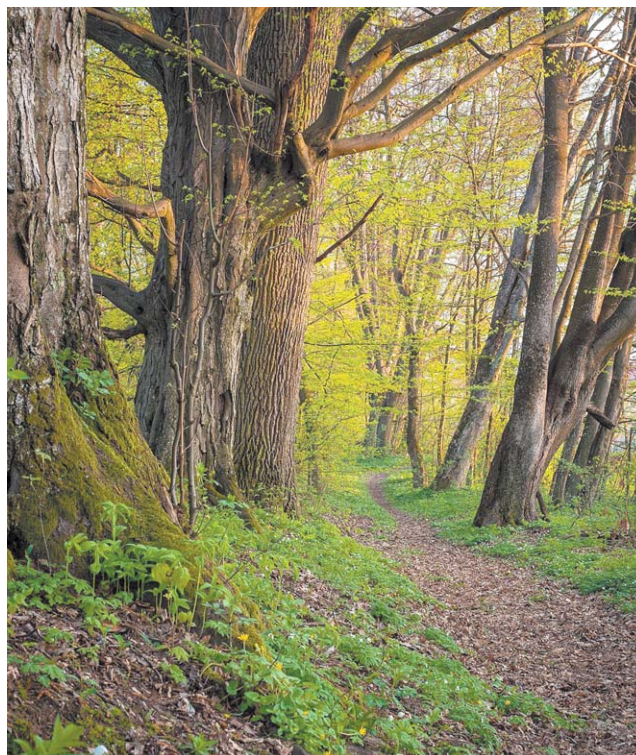
Ewelina Burda

Podworski park w Stojeszynie Pierwszym rozciąga się na 8 hektarach. Kiedyś był tu spory dwór z folwarkiem. Jego ostatnimi właścicielami byli Aleksander i Róża Gerliczowie. Po 1945 roku dwór rozebrano, ale park przetrwał. Mieszkańcy martwią się jednak, że niszczeje.

– Niestety; miejsce jest zaniedbane. Są liczne samosiewy, które zaburzają oryginalny układ parku, a stare drzewa porasta jemiola

– mówi Karolina Kędra ze stowarzyszenia Stojeszanka. Przy okazji pokazuje nam piękne, stare drzewa. – Niektóre są pomnikami przyrody. Są tu oryginalne aleje świerkowo-grabowe, bukowe i dębowe. W sumie, ponad 20 gatunków różnych drzew – podkreśla pani Karolina.

Ponad rok temu nie mogła już patrzeć, jak ten teren niszczeje i zaczęła działać. Najpierw było pismo do wojewódzkiego konserwatora zabytków. Nieprzypadkowo, bo teren widnieje w jego ewi-



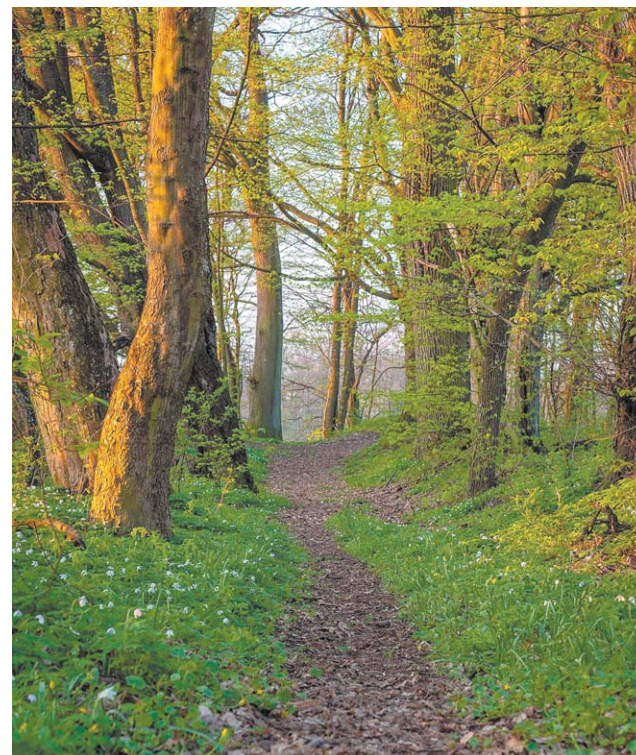
dencji. „Podczas wizji terenowej stwierdziliśmy występowanie cennego starodrzewu (...). Park porastają samosiewy, które zacierają nieco jego układ” – czytamy w opinii Barbary Stolarz, zastępcy wojewódzkiego konserwatora zabytków. Jednocześnie miało to pójść o krok dalej, bo konserwator wystąpił

Stare drzewa w parku w Stojeszynie

FOT. STOWARZYSZENIE STOJESZANKA

do Nadleśnictwa w Janowie Lubelskim o poprawę stanu parku.

– Przez długi czas nic się tu nie działo, dopiero niedawno leśnicy obiecali, że wykar-



czują kilka dużych plantacji aronii, które stały się dżunglą nie do przejścia i nawet nie wiadomo do końca kto je posadził – zaznacza nasza przewodniczka po Stojeszynie. Ale obawia się też jednego. – Nie chcielibyśmy, aby te cenne, stare drzewa poszły do wycinki. Je trzeba odpowiednio zakonserwować.

Nadleśnictwo zapewnia, że ma dobre intencje.

– Przeprowadziliśmy lustrację terenową w parku, który ma charakter dworski, ale nie na całej powierzchni. Sporo jest tam samosiejek różnych gatunków, m.in. topoli – przyznaje Waldemar Kuśmierczyk, nadleśniczy w Janowie Lubelskim. – Wyłonimy firmę, która

zajmie się oceną dendrologiczną drzew, bo niektóre z nich są już obumarłe, wiele z oznakami chorób. Z drugiej strony na drzewach są gniazda i dziuple, zatem konieczna jest też inwentaryzacja ornitologiczna. Plan już jest. – W pierwszej kolejności zlikwidujemy krzewy aronii. W to miejsce posadzimy stare odmiany drzew owocowych, które – jak pokazują źródła – kiedyś tam rosły – zaznacza Kuśmierczyk. W parku będą też otwarte przestrzenie na potrzeby mieszkańców. – Zasięgnemy opinii fachowców, bo zależy nam, by zachować historyczny charakter tego miejsca, a jednocześnie w jak największym zakresie przywrócić mu dawną świetność.

Społeczności lokalnej marzy się prawdziwy park z alejkami i miejscami do rekreacji.

– Choćby altankami, strefą na ognisko, sceną do występów, placem zabaw, ławeczkami. W sierpniu ubiegłego roku odbył się tam koncert chopinowski i zgromadził ponad 300 osób – wspomina pani Karolina.

Na początek właściciel, czyli nadleśnictwo ma umieścić tablice informujące o historii tego miejsca.

Na inwestycje jest ponad 3,2 mln zł

ZAMOŚĆ Od dziś można składać propozycje do przyszłorocznego budżetu obywatelskiego Zamościa. Czasu na zgłaszanie swoich pomysłów, zarówno na inwestycje osiedlowe, jak i te duże, ogólnomiejskie, jest sporo. Wnioski mają być przyjmowane do 6 czerwca.

W przyszłorocznym budżecie obywatelskim Zamościa do wydania będzie dokładnie 3 mln 240 tys. zł. Z tego 1 320 tys. zł pójdzie na projekt ogólnomiejski, a do

równego podziału między 16 osiedli będzie 1 mln 920 tys. zł. Formularze zgłoszeń (kompletnie wypełnione) w formie tradycyjnej, papierowej należy składać w Biurze Obsługi Interesanta przy ul. Rynek Wielki 13. Można je również wysłać pocztą elektroniczną na adres: budzetobywatelski@zamosc.pl.

Przypomnijmy, że w tegorocznym budżecie obywatelskim Zamościa jako projekt ogólnomiejski wygrała tężnia solankowa, która ma powstać



przy parku miejskim. Natomiast na osiedlach mieszkańcy postawili w głosowaniu, m.in. na remonty chodników, przebudowę fragmentów ulic czy modernizację placów zabaw.

AK

Stare Miasto w Zamościu. To osiedle też będzie miało swoją inwestycję w budżecie obywatelskim

FOT. ANNA SZEWE

W Łukowie dzikie pszczoły będą miały lepiej

PRZYRODA Dzikie pszczoły z Łukowa będą uprzywilejowane. Kilkuletnie badania naukowców dają podstawę do tego, by na opuszczonej strzelnicy stworzyć użytek ekologiczny. Właśnie z myślą o tych owadach

Ewelina Burda

Zaczął się w 2017 roku. Pan Przemysław, miejscowy obserwator przyrody, sfotografował pszczołę. Gdy się jej bliżej przyjrzał, odkrył, że różniła się od pozostałych.

– Miała długie czułki. Bardzo mnie zaintrygowała, więc wysłałem zdjęcie do identyfikacji przez naukowców. Okazało się, że to porobnica paskowana, wpisana do Polskiej Czerwonej Księgi jako krytycznie zagrożony gatunek – opowiadał nam mieszkaniec Łukowa.

Okazało się, że to jedno z trzech siedlisk porobnicy w Polsce. Później wyszło na jaw, że na strzelnicy bytują też

inne, równie rzadkie owady, między innymi

zwężnica większa, wrzółka powojowa czy podsobka wrzółkowska.

Dlatego w 2021 roku przyrodnicy skierowali do Urzędu Miasta wniosek o utworzenie na strzelnicy użytku ekologicznego. Radni w uchwale zaproponowali, by najpierw badacze przeprowadzili tam inwentaryzację.

– Ona trwała dwa lata. Prowadził ją zespół z UMCS pod przewodnictwem profesor Anety Stracheckiej. Z raportu wynika, że



Na terenie dawnej strzelnicy w Łukowie utworzony zostanie użytek ekologiczny

FOT. CZYTELNIK

na strzelnicy mamy ponad 40 gatunków dzikich pszczoł

– mówi burmistrz Piotr Płudowski. Na ostatniej sesji przedstawił radnym projekt uchwały w sprawie utworzenia na tym blisko 2-hektarowym terenie użytku ekologicznego. – To podstawowa forma ochrony przyrody.

Zgodnie z ustawą pociąga to za sobą twarde zakazy. W takim miejscu nie można prowadzić prac ziemnych i w ogóle zniekształcać krajobrazu, chyba że chodzi o inwazyjne gatunki zarastające strzelnicę. Jeśli więc ktoś złamie te zapisy, może być ukarany grzywną, a w szcze-

gólnych przypadkach grozi też ograniczenie wolności.

Radni co prawda niejednogłośnie, ale poparli projekt burmistrza w tej sprawie.

– Wkrótce na strzelnicy pojawi się oznakowanie wraz z informacją, jakie gatunki pszczoł mają tam siedliska. Nadzór nad terenem będzie sprawował Zarząd Dróg Miejskich – zapowiada Płudowski. Pomyślu takiej formy ochrony pszczoł nie poparł radny Ireneusz Goławski, na co dzień przedsiębiorca. – Mamy obok tej działki tereny inwestycyjne, podstrefę. Czy ktoś się zastanowił, jak to w przyszłości będzie rzutować na rozwój inwestycji w tym miejscu? – pytał radny.

Władza się zmienia, ale robić trzeba

KRAŚNIK Nowa rada miasta oraz burmistrz Krzysztof Staruch rozpoczną urzędowanie dziś, 6 maja. Będą pracować z budżetem uchwalonym jeszcze w poprzedniej kadencji. I chociaż może on być zmieniany w trakcie roku budżetowego, to część zadań jest już w trakcie realizacji i zostaną w najbliższych miesiącach dokończone

Jeszcze w kwietniu, po uzyskaniu pozwolenia na budowę, przekazany został wykonawcy plac budowy hali tenisowej na MOSiR. To kolejna duża inwestycja w infrastrukturę sportową w ostatnich latach.

Obok nowoczesnej krytej pływalni stanie hala tenisowa złożona z trzech kortów ze sztuczną trawą. To obiekt, który wraz z zapleczem, będzie mógł być wykorzystywany przez cały rok. Hala stanie tam, gdzie obecnie znajdu-

ją się korty ziemne. Będzie kosztować **4,6 MLN ZŁ**.

W tym roku rozpocznie się również zadaszanie trybun wokół głównego boiska MOSiR. Aktualnie trwa opracowanie koncepcji, której szczegóły mają być znane za kilka tygodni. Zadaszone zostaną 3 sektory po stronie spikerki oraz dwa naprzeciwko. Koszt tego zadania – wraz z budową ścianki wspinaczkowej i zapleczem sanitarnym – to **2 MLN ZŁ**. Obie inwestycje na MOSiR powstaną w dużej mierze dzięki dofinansowa-

niu zewnętrznemu w wysokości 90 proc. z Polskiego Ładu.

Miasto przygotowuje się także do kilku inwestycji drogowych.

W połowie maja gotowy ma być program funkcjonalno-użytkowy, na podstawie którego zaprojektowana zostanie budowa ul. Obwodowej. Droga ma długość 2 km, a oprócz nowego asfaltu i odwodnienia zostanie także oświetlona. Po zakończeniu budowy droga zostanie oddana do użytku w 2025 roku.



Będzie kosztować **13 MLN ZŁ**, ale wydatek ten obejmie także przebudowę placu przed pobliskim dworcem PKP.

Na etapie projektowym jest również remont ul. Prusa i ścieżki rowerowej wzdłuż ul. św. Faustyny. Miasto złożyło także wniosek o wydanie pozwolenia na budowę ul. Modrzewiowej. **(OPR. – P.P.)**

Korty ziemne MOSiR, gdzie już niedługo rozpocznie się budowa całorocznej hali tenisowej

FOT. UM KRAŚNIK

Schronisko będzie mieć patrona. To był wyjątkowy człowiek

ZAMOŚĆ Schronisko dla bezdomnych zwierząt w Zamościu ma nosić imię Piotra Łachno – tak zakłada projekt uchwały, którą dziś mają przyjąć nowi radni Zamościa podczas pierwszej, inauguracyjnej sesji w tej kadencji

Piotr Łachno zmarł niedawno, 17 kwietnia, nagle, w pracy, w schronisku dla bezdomnych zwierząt, którego był inicjatorem, jednym z założycieli i kierownikiem od przeszło 20 lat.

Jego śmierć poruszyła wielu zamościan, bo zmarły był postacią nietuzinkową, człowiekiem o wielkim sercu, prawdziwym pasjonatem. Nic więc dziwnego, że po-

stanowiono go w Zamościu uhonorować.

W przygotowanym na poniedziałkową sesję projekcie uchwały czytamy między innymi: „Dzięki zdolnościom organizacyjnym i dużej inwencji własnej od wielu lat propagował adopcję bezdomnych zwierząt. (...) Swoje czynności zawodowe wykonywał w czasie godzin pracy oraz po ich zakończeniu w formie wolontariatu.”



Piotr Łachno kierował zamojskich schroniskiem przez ponad 20 lat

FOT. ARCHIWUM

Dalej przytaczane są osiągnięcia Piotra Łachno w rozwoju i doskonaleniu samego schroniska, a także jego wzorowej współpracy z wolontariuszami, a także zaangażowania.

Jeśli radni podejmą uchwałę, a raczej trudno zakładać, by tak się nie stało, nazwa placówki ma brzmieć Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Zamościu im. Piotra Łachno.

Zanim radni podejmą tę uchwałę, swoją pierwszą w tej kadencji, odbiorą zaświadczenia o wyborze, złożą ślubowanie, wybiorą swojego przewodniczącego oraz jego zastępcę. Na poniedziałkową sesję planowane jest również złożenie ślubowania przez nowego prezydenta Zamościa. Przypomnijmy, że w wyniku drugiej tury wyborów został nim Rafał Zwolak.

AK

Spór o logo. Prezydent-elekt stawia zarzuty, prezes wyjaśnia

ZAMOŚĆ Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Zamościu ma nowe logo. Rafał Zwolak, prezydent-elekt nie jest tym zachwycony. Krytykuje niepotrzebny wydatek dokonany na dokładkę tuż przed zmianą władzy. Prezes miejskiej spółki wyjaśnia sytuację. A wszystko to rozgrywa się na portalu społecznościowym

We wtorek, 30 kwietnia **RAFAŁ ZWOLAK** zamieścił na swoim facebookowym profilu film nagrany przed siedzibą PGK. Poinformował, że znalazł się w tym miejscu, by wyjaśnić, dlaczego miejska spółka zdecydowała się nagle na zmianę logo, które „towarzyszyło mieszkańcom Zamościa kilkadziesiąt lat”. Chciał też ustalić, ile to kosztowało.

Tego samego dnia pojawił się kolejny post. Nowy prezydent Zamościa poinformował, że nowy znak graficzny był decyzją zarządu PGK. Wyraził zdumienie, że na ten krok zdecydowano się akurat „na dwa tygodnie przed zmianą organu właścicielskiego, czyli prezydenta miasta Zamościa”.

„Nowe logo, to nie tylko zmiana szaty graficznej. To koszt wymiany dokumentacji, pieczętek, oznakowania mienia spółki (samochody,



ubrania itp.). A to niemały koszt. Czy spółkę na to stać? I czym taka zmiana logo została podyktowana?” – dopytywał publicznie Rafał Zwolak.

Jego zdaniem, **pieniądze zostały wydane niepotrzebnie, bo przecież urząd miasta ma swojego grafika, który mógł opracować logo w ramach swoich obowiązków.**

DO 15 KWIEŃNIA 2024



OD 16 KWIEŃNIA 2024



Takie było, a takie jest od 15 kwietnia nowe logo PGK

„Przecież szukamy oszczędności, a płacenie kilku tysięcy złotych za grafiki, i to taką, którą można bez problemu znaleźć w sieci – tylko z niewielką zmianą – jest co najmniej dziwne. Komu na tym zależało?” – pytał dalej retorycznie prezydent-elekt.

Jego wpisy wywołały szereg komentarzy, z reguły

krytycznych wobec decyzji o zmianie logo PGK. Niektórzy sugerowali nawet, że wypadałoby sprawą zainteresować prokuraturę.

Do tej dyskusji na własnym profilu odniosła się **MAŁGORZATA BZÓWKA**, prezes PGK, pisząc, że sytuacja dotyczy jej i dotyka. Zapewniła, że o zmianie logo rozmawiano już od stycz-



nia, a pomysł konsultowano z pracownikami, związkowcami i Radą Nadzorczą. Opinie o potrzebie zmiany były pozytywne, zwłaszcza, że spółka odświeża swoją stronę internetową, by zwiększyć jej funkcjonalność dla urzędników.

„Nowe logo zostało wprowadzone 15 kwietnia, przed drugą turą wyborów samorządowych, więc z całym szacunkiem, zmiana organu właścicielskiego nie była taka oczywista. Zresztą o jakiej

zmianie organu właścicielskiego Pan pisze? Od 1996 roku PGK sp. z o.o. w Zamościu działa jako samodzielny podmiot gospodarczy, którego jedynym udziałowcem i właścicielem jest Miasto Zamość” – argumentowała Bzówka.

Wyjaśniła, że grafik z magistratu znaku nie wykonał w ramach obowiązków, bo: „spółka prawa handlowego i jednostka samorządu terytorialnego to oddzielne byty, mimo powiązań i współpracy, ale Pan najwyraźniej tego jeszcze nie wie”.

Jak podała prezes PGK, koszt całej operacji to 3 tys. zł. Przyznała, że zmiana logo na ubraniach, pojemnikach i samochodach to też koszt, ale zapewniła, że nikt na razie nie zamierza pieniędzy na to wydawać. Nowe logo ma się pojawić dopiero przy zakupie nowych ubrań, pojemników czy samochodów.

OPRAC. AK

Rowerowe patrole wróciły na ulice

PORZĄDEK Z początkiem maja w Zamościu i Zwierzynku ponownie można spotkać policjantów pełniących służbę na rowerach.

– Policjanci na jednośladach przez okres wiosny i lata będą dbali o bezpieczeństwo zarówno mieszkańców, jak i turystów – informuje aspirant sztabowy

Dorota Krukowska-Bubiło, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Zamościu – Policjanci cykliści patrolują, edukują o bezpieczeństwie, reagują też na łamanie prawa. Zwracają uwagę na przestrzeganie przepisów drogowych, zarówno przez pieszych jak i właścicieli jednośladów.

W Zamościu policjantów na rowerach można spotkać w okolicach Starego Miasta, Parku Miejskiego, zamojskiego zalewu oraz na ścieżkach nad rzeką Łabuńską. W Zwierzynku natomiast mundurowi cykliści patrolują centrum urokliwego miasta, miejsca rekreacyjne, ścieżki rowero-

we i tereny nad akwenami wodnymi.

– Patrole rowerowe docierają w miejsca, do których dojazd radiowozem jest niemożliwy lub znacznie utrudniony, dzięki temu skutecznie dbają o bezpieczeństwo i porządek – dodaje Dorota Krukowska-Bubiło.

OPRAC. BAS



FOT. POLICJA



FOT. KATARZYNA ZMYŚŁOWSKA

Roztocze zaszumiało na majówkę

CZAS WOLNY Roztoczańskie atrakcje zazwyczaj przyciągają tłumy. Malownicza ścieżka Szumy nad Tanwią okazała się hitem majówki

Rezerwat „Nad Tanwią” znajduje się w gminie Susiec na obszarze Parku Krajobrazowego Puszczy Solskiej. Powstał w 1958 roku i ma powierzchnię około 41 hektarów. To idealne miejsce na spędzenie wolnego

czasu dla tych, którzy preferują odpoczynek przy szumach wody i drzew. W Święto Konstytucji 3 maja, rezerwat i biegnąca w nim ścieżka przyrodniczo-dydaktyczna cieszyła się sporym zainteresowaniem wśród turystów.

– Przyjechałam z Lublina, więc nie miałam aż tak daleko, bo widziałam na parkingu nawet warszawskie i krakowskie rejestracje. Chciałam z mężem po prostu trochę odpocząć z dala od miejskiego hałasu. Można się wyciszyć

przy szumach rzeki. Dziś jest dość dużo ludzi, więc chyba nie tylko my wpadliśmy na pomysł, żeby tu przyjechać – śmieje się pani Beata z Lublina.

Jak czytamy na stronie Roztoczańskiego Stowarzyszenia Agroturystycznego w Suścu,

rezerwat chroni najpiękniejsze fragmenty dolin rzeki Jeleń i Tanew wraz z seriami małych wodospadów.

Na zakolu Tanwi w miejscowości Rebizanty na odcinku 400 m znajduje się 24 progi zwane „szumami”.

Trasa prowadząca przez las oraz wzdłuż rzek ma długość około 3 km. Urokliwe miejsce zostało także wyróżnione m.in. w plebiscycie National Geographic „7 nowych cudów Polski” w 2016 roku.

KATARZYNA ZMYŚŁOWSKA

Uwaga na kleszcze. Co zrobić, gdy nas ukąsi?

ZDROWIE Warto pamiętać o kilku zasadach, gdy wybierzemy się na wycieczkę. Narodowy Fundusz Zdrowia opublikował poradnik co zrobić, gdy ukąsi nas kleszcz

Kleszcz pospolity przechodzi trzy fazy cyklu rozwojowego: od larwy po nimfę, aż do postaci dorosłej w ciągu 2-3 lat. Żeby mógł się przekształcić w kolejną postać, musi napić się krwi zwierzęcia lub człowieka.

Kleszcz może mieć wielkość główki od szpilki. Czai się

w krzewach, trawie i miejscach wilgotnych. Nie trzeba iść do lasu, aby złapać kleszcza.

Czasami wystarczy spacer w parku lub spędzanie czasu w swoim ogródku. Ich aktywność jest najwyższa w okresie od wiosny do wczesnej jesieni.

Mogą zarazić groźnymi chorobami w tym boreliozą, a także wirusowym odkleszczowym zapaleniem mózgu, gorączką Q czy babeszjozą.

Według statystyk, liczba zachorowań na te choroby z roku na rok wzrasta.

• W 2020 roku odnotowano 86 tys. przypadków, a rok później: 85 tysięcy.

• W 2022 roku liczba wzrosła już do 95 tys. zachorowań, a w 2023 roku: aż 104 tys. pacjentów zmagало się z chorobami.

Miesiące, a nawet lata

W ubiegłym roku, spośród kilkuset pacjentów, 99 proc. zachorowało na boreliozę.

Borelioza, inaczej choroba z Lyme, to choroba bakteryjna. Niewielki odsetek kleszczy jest nosicielami i nie każdy kontakt powoduje zachorowanie, ale jeśli borelioza się rozwinie, może prowadzić do poważnych powikłań.

Borelioza może rozwijać się w ciągu miesięcy, a nawet lat.

Trzeba ją bezwzględnie leczyć, a pierwsze objawy wymagają już zastosowania antybiotyków.

Nieleczona borelioza może prowadzić do groźnych powikłań neurologicznych, zaburzeń serca czy chorób stawów. Czasem konieczny może być pobyt w szpitalu i rehabilitacja.



FOT. PIXABAY

Jeśli nie wiadomo, czy doszło do zakażenia do w ciągu 1-6 tyg. od ukąszenia należy zwrócić szczególną uwagę na:

- rumień wędrujący – zmiana o kształcie owalnym, która w miarę upływu czasu się powiększa (na ogół ma kształt obrączkowaty, czasami może mieć inną postać lub w ogóle nie wystąpić)
- gorączkę
- zmęczenie
- bóle głowy
- uczucie rozbicia

Należy obserwować miejsce ugryzienia i zwracać uwagę na samopoczucie. Samoistne zniknięcie rumienia nie oznacza wyzdrowienia.

Co robić, czego unikać

Jeśli widać, że kleszcz jest wkluty w skórę, należy do jak najszybciej usunąć, ponieważ im dłużej kleszcz pozostanie w ciele, tym większe jest ryzyko zakażenia. W aptekach są dostępne narzędzia do samodzielnego usuwania kleszczy.

Wszystkie mają za zadanie bezpieczne uchwycenie kleszcza bliżej skóry i wyciągnięcie go. Po wyciągnięciu powinno się umyć i zdezynfekować skórę.

Jak nie należy usuwać kleszczy?

- nie wyciągać „gołymi” palcami
- nie rozgniatać
- nie wyciskać
- nie wykręcać
- nie przypalać
- nie smarować tłustymi substancjami lub chemikaliami np. kosmetykami do ciała, oliwą z oliwek
- nie usuwać igłą

Zdarza się, że przez niewłaściwy sposób usunięcia kleszcza, fragment jego ciała pozostanie w skórze. W tej sytuacji należy zgłosić się do lekarza. NFZ zauważa, że jeśli kleszcz zostanie w całości usunięty przed upływem 24-48 godzin od ukąszenia, ryzyko rozwoju choroby jest mniejsze.

Jak można zapobiec ukąszeniu?

- unikać spacerów po rośniętych brzegami rzek, wśród wysokich traw, na leśnych mokradłach
- zakładać wysokie buty, długi rękaw i długie spodnie oraz nakrycie głowy
- wybierać ubrania o jasnych kolorach, na których łatwiej zaobserwować kleszcza i usunąć go
- stosować środki odstraszające kleszcze
- wytrzeć odzież po spacerze, aby usunąć kleszcze, który mógł na nich pozostać
- obejrzeć uważnie całe ciało, zwracając szczególną uwagę na okolice brzucha, piersi, pachwin i kolan

OPRAC. KAZ

Kryzys rodzicielstwa zastępczego

Na koniec 2022 roku w pieczy zastępczej przebywało 72,8 tys. dzieci, przy czym nieco ponad 56 tys. w pieczy rodzinnej. Od 2020 roku wzrasta ogólna liczba wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych kosztem rodzin zastępczych, których jest coraz mniej. – Problemem jest niedofinansowanie całego systemu, brakuje też wsparcia i szkoleń dla rodziców – podkreśla Agnieszka Smarzyńska, prezeska Fundacji Happy Kids

Aby odpowiedzieć na potrzeby rodzin zastępczych i nie doprowadzić do agonii rodzicielstwa zastępczego w Polsce, potrzebne są zmiany na poziomie legislacyjnym. Ustawa o pieczy wymaga dzisiaj dostosowania w zakresie potrzeb i wyzwań do obecnie panujących warunków – mówi agencji Newseria Biznes Agnieszka Smarzyńska, prezeska Fundacji Happy Kids.

Regulacje i wsparcie

Z inicjatywy szefowej resortu rodziny Agnieszki Dziemianowicz-Bąk powołano pięć zespołów roboczych, które wypracują rekomendacje rozwiązań dla rodzinnej pieczy zastępczej (w tym rodzicielstwa zawodowego), wsparcia systemowego pieczy zastępczej, usamodzielniania pełnoletnich wychowanków, instytucjonalnej pieczy zastępczej, wsparcia dzieci ze specjalnymi potrzebami umieszczonych w pieczy zastępczej oraz promocji rodzicielstwa zastępczego.

– Pracujemy nad regulacjami, formami prawnymi i wsparciem, które możemy wprowadzić dla rodzin zastępczych w Polsce. Bardzo istotne są elementy związane przede wszystkim z formą zatrudnienia i wynagradzania rodziców zastępczych, formą wypoczynku dla rodziców zastępczych, którzy bardzo często nie mają czasu na wytchnienie – mówi Agnieszka Smarzyńska. – Istotne jest również wsparcie dla dzieci, dostęp do opieki specjalistycznej. Niestety dzisiaj dostęp do opieki zdrowotnej dla dzieci jest utrudniony, nie mają żadnych przywilejów, aby móc skorzystać z wizyty u specjalisty, np. nie oczekując w długich kolejkach.

Kluczowe decyzje

Raport Fundacji Happy Kids „Rodzicielstwo zastępcze w Polsce. Wyzwania i rozwiązania” podaje, że liczba dzieci trafiających do pieczy zastępczej zmalała dość istotnie, jeśli porównać lata 2015 i 2022. W 2015 roku w obu typach pieczy (rodzinnej i zawodowej) prze-



FOT. PIXABAY/ZDJEŃCE ILLUSTRACYJNE

bywało **75 642** wychowanków, zaś w 2022 roku – **72 812** podopiecznych (z tego 56,2 tys. w pieczy rodzinnej oraz 16,6 tys. w pieczy instytucjonalnej). Jeśli jednak porównamy lata 2020 i 2022, okazuje się, że liczba podopiecznych systemu pieczy zastępczej zaczyna wzrastać, przy czym rośnie ogólna liczba wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych kosztem podopiecznych rodzin zastępczych.

– Idealnym środowiskiem do wychowania dziecka jest środowisko rodziny biologicznej, niemniej jednak każdego roku do polskiego systemu pieczy zastępczej trafiają kolejne dzieci. Obecna forma systemu była kształtowana od 1999 roku, a kluczowe decyzje zapadły w 2011 i 2023 roku. Głównym założeniem reformy był proces deinstytucjonalizacji, czyli stopniowego zmniejszania liczby dzieci w pieczy instytucjonalnej na rzecz rodziny zastępczej – mówi prezeska Fundacji Happy Kids. – Pomimo że piecza rodzinna powinna stanowić najistotniejszą i rozwijającą się część systemu pieczy zastępczej, to niestety wzrosła w 2022 roku, i to aż o 4 proc., liczba dzieci przebywających w pieczy instytucjonalnej. Zmniejszyła się liczba rodziców zastępczych aż o 117 osób, które, w porównaniu do 2021 roku,



Agnieszka Smarzyńska, prezeska Fundacji Happy Kids

FOT. NEWSERIA BIZNES

sprawowały tę opiekę nad dziećmi. To jest 1,2 proc. i pokazuje bardzo niepokojący trend odchodzenia rodziców zastępczych od tego zawodu.

Co trzeba poprawić

Istotnym założeniem obecnego systemu pieczy zastępczej jest, aby dzieci poniżej 10. roku życia trafiały do pieczy instytucjonalnej jedynie w wyjątkowych sytuacjach. Niestety w 2022 roku w placówkach opiekuńczo-wychowawczych różnego typu przebywało aż **576** dzieci w wieku 0-3 lat, **902** dzieci w wieku 4-6 lat, co tylko w kategorii do sześciu lat daje prawie 10 proc. wychowanków. Kolejne 8-10 proc. to wychowankowie pomiędzy 7. a 10. rokiem życia. Ogółem co piąty wychowanek pieczy

instytucjonalnej nie powinien być do niej trafić.

– Widzimy ogromny kryzys rodzicielstwa zastępczego, niestety

nie pojawiają się nowi rodzice, co jest wynikiem braku wsparcia instytucji państwowych.

Jest to również wynik niedostatecznego wsparcia finansowego dla rodzin zastępczych i pogarszającego się dostępu do opieki medycznej. Jeżeli te obszary nie zostaną poprawione, to kryzys rodzicielstwa zastępczego w Polsce będzie się pogłębiał – ocenia Agnieszka Smarzyńska.

Bariery

Jak wskazuje raport fundacji za danymi GUS, liczebność rodzin zastępczych spadła z ponad 38 tys. w 2015 roku do 35,4 tys. w 2022 roku. Tylko w 2022 roku, z powodu przeniesienia do pieczy instytucjonalnej, rodzinną pieczę zastępczą opuściło 1078 dzieci. Kontrola NIK z 2022 roku wykazała, że powodem przeniesienia są najczęściej rozwiązanie dotychczasowej formy opieki i brak wolnych miejsc w rodzinnej pieczy zastępczej, co świadczy o pogłębiającym się kryzysie zasobów rodzinnej pieczy zastępczej.

– Dane z raportu przygotowanego przez Fundację Happy Kids wskazują wiele barier, które ograniczają rozwój pieczy rodzinnej. Ekspertki podkreślają niedoinwestowanie całego systemu pieczy zastępczej, zarówno po stronie rodziców zastępczych, jak i sektora opieki społecznej. Liczba dzieci, które czekają na umieszczenie w rodzinach zastępczych i decyzją sądu dawno powinny się w nich znaleźć, niestety wzrasta, a dzieci czekają po kilka miesięcy na miejsca w rodzinach zastępczych – tłumaczy prezeska fundacji.

Przeciągające się sprawy

Opiekunowie zastępczy wśród największych problemów wskazują niedostateczne wsparcie finansowe i specjalistyczne, a także brak wsparcia psychologicznego. Problem dotyczy również współpracy z rodzicami biologicznymi dzieci, którzy są bardzo roszczeniowi, a rodzice zastępczy często zostają zostawieni sami sobie z tą kwestią. Badani wskazywali również na niemożność skorzystania z urlopu czy niektórych świadczeń, np. pielęgnacyjnych, przez rodziny niezawodowe.

– Dzieci trafiają do pieczy zastępczej po wielu traumach, które przeszły w

rodzinach biologicznych, borykają się z różnymi dysfunkcjami. Wymagają systematycznego, ciągłego leczenia.

Bardzo ważny jest dostęp do lekarzy psychologów, także dla rodziców zastępczych, którzy sprawując opiekę nad dzieckiem z szerokim wachlarzem problemów, również potrzebują wsparcia psychologicznego.

Bardzo duże utrudnienie dla rodziców zastępczych stanowią dziś procedury, dokumentacja, a także współpraca na linii sąd i pracownicy opieki społecznej ze względu na przeciągające się sprawy. Brakuje również szkoleń dla rodziców zastępczych – wymienia Agnieszka Smarzyńska.

W ocenie NIK trudności w pozyskiwaniu rodzin zastępczych wynikają z niedostatecznego wsparcia już funkcjonujących jednostek. Kierownicy skontrolowanych jednostek oraz kandydaci na rodziców zastępczych objęci badaniem NIK, a także osoby, które zrezygnowały z tej funkcji, byli zgodni, że główne problemy to zbyt niskie wynagrodzenie dla rodzin zastępczych oraz brak uregulowań prawnych, które zapewniłyby im stałość zatrudnienia dzięki umowie o pracę.

Spada ogólna liczba przeszkolonych kandydatów rodzinnej pieczy zastępczej. W latach 2012-2021 zanotowano spadek o ponad 36 proc. w odniesieniu do rodzin zastępczych zawodowych (z 663 do 423), w przypadku rodzin spokrewnionych było to niecałe 14 proc. (z 866 do 746) i o 6 proc. więcej było rodzin zastępczych niezawodowych (z 2413 do 2556). O ponad 30 proc. spadła liczba przeszkolonych kandydatów do prowadzenia rodzinnych domów dziecka (ze 102 do 69).

KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM

Mąż do żony:

- Możesz dać mi pieniądze na bilet autobusowy?
- Niestety, mam tylko sto złotych w jednym banknocie.

—

Litery z pól od 1 do 17 utworzą rozwiązanie - co powiedział mąż?

1	2	3	,	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16	17		

KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM

- Kochanie - mówi mąż do żony.
- Zaprosiłem kolegę na kolację.
- Co? Czyś ty zwariował?!

W domu jest bałagan, nie poszłam na zakupy, naczynia są brudne i nie zamierzam gotować kolacji!

- Wiem.

- To po co zaprosiłeś kolegę na kolację?!

— . . .

Litery z pól od 1 do 32
utworzą rozwiązanie -
odpowiedź męża.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820 kom. 691 770 393

Sąd Apelacyjny w Lublinie

POSZUKUJE DO WYNAJĘCIA NA TERENIE MIASTA LUBLINA POWIERZCHNI BIUROWEJ

Szczegóły dotyczące najmu
powierzchni zawarte są na
stronie Sądu Apelacyjnego
w Lublinie pod adresem:
<https://www.lublin.sa.gov.pl/>

in676

www.dziennikwschodni.pl/oferta

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
**Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089

6 maja 2024 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY LUDWIN

o przystąpieniu do sporządzenia Planu ogólnego Gminy Ludwin

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2023 r. poz. 977, z późn. zm) oraz art. 39 ust. 1 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) ogłaszam, o podjęciu przez Radę Gminy Ludwin Uchwały Nr LII/357/2024 z dnia 14 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Planu ogólnego Gminy Ludwin.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu ogólnego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko do Wójta Gminy Ludwin w terminie **do 10 czerwca 2024 r.** na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego dostępnym w siedzibie i na stronie internetowej Urzędu Gminy w zakładce Druki i formularze – wniosek ZP-6.

Wnioski można składać w postaci papierowej na adres: Urząd Gminy Ludwin, Ludwin 51, 21-075 Ludwin, w postaci elektronicznej na adres e-mail: ludwin@gminaludwin.pl lub poprzez platformę ePUAP: /94a8ycso8l/skrytka.

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę wnioskodawcy, adres zamieszkania albo siedziby i adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazanie, czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Ludwin.

Andrzej Chabros
Wójt Gminy Ludwin

in667

HANDEL



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płatimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

050024L01-A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie ceny,
zaprasza : LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel. 81
381 20 12, 517-304-181

053924L01-A

USŁUGI

**SPRZĄTANIE piwnic, strychów,
garaży, stodoł, komórek,
mieszkań, domów i innych po-
mieszczeń. Wywóz zbędnych
rzeczy takich jak : gruz, gałę-
zie, śmieci po budowie i re-
moncie, okien, złomu, desek,
korzeni, odpadów bio, mebli
oraz innych nie potrzebnych
rzeczy. Dodatkowo zajmujemy
się rozbiórką wszelkich budyn-
ków. Swoje prace oferujemy
również w zakresie wycinki
oraz podcinki drzew usuwania
korzeni, niwelacji terenu, ko-
szczenia trawników, przygotowa-
nie działek pod sprzedaż lub
budowę, karczowanie terenu o
inne prace. Działamy na tere-
nie całego województwa lubel-
skiego, tel. 510538557**

058224L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.

014824L01-A

**HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Wszelkie przeróbki
adaptacja pomieszczeń,
usługi z dofinansowania
przez PEFRON za
pośrednictwem MOPR, tel.
501-035-412.**

040624L01-A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż,
serwis na miejscu,
refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

169323L01-A

**masz
firmę?**

**Dziennik Wschodni**

+ portal

www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

81 46 26 820



największa gazeta codzienna
w regionie

odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskispport
Instagram
Twitter

dziennik
WSCHODNI.pl

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

■ Mieszkania

SPRZEDAM mieszkanie z wyposażeniem, 52 m², Męczenników Majdanka 26/3, koło poczty. 604 858 729

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

ŚWIDNIK – mieszkanie o pow. użytkowej 39,59 m², położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, przynależna piwnica. Cena: 290 000,00 zł (nr 519/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 48,26 m², w stanie deweloperskim, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon typu loggia z tarasem i zielenią, pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 381 254,00 zł. Możliwość zakupu garażu za cenę: 40 000,00 zł. (nr 516/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m², położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 49,56 m², położone na I piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Duży balkon, piwnica. Cena: 415 000,00 zł. (nr 512/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN – ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 78,2 m², położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 598 000,00 zł (nr 525/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 60,14 m², położone na VIII piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 460 000,00 zł. (nr 524/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONIOWODA mieszkanie o pow. użytkowej 58,12 m², położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Posiada ogrodzony ogród i piwnicę. Cena: 552 140,00 zł Miejsce parkingowe za dodatkową opłatą w wysokości: 25 000,00 zł. (nr 253/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445

08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONIOWODA mieszkanie o pow. użytkowej 77,33 m², położone na II kondygnacji domu jednorodzinnego, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, możliwość adaptacji strychu na cele mieszkalne. Cena: 499 000,00 zł. (nr 522/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 105,40 m², położone na IV ostatnim piętrze w kamienicy, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, pomieszczenie gospodarcze, balkon, przynależna piwnica. Cena: 699 000,00 zł. (nr 500/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 57,33 m², położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 375 000,00 zł. (nr 444/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 83 m², położone na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, 2 łazienki z WC, garderoba, balkon, przynależna piwnica. Cena: 605 000,00 zł. (nr 494/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ROGATKA WARSZAWSKA mieszkanie o pow. użytkowej 134 m², położone jest na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, gabinet, garderoba, 2 łazienki z WC. Cena: 935 000,00 zł. (nr 447/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

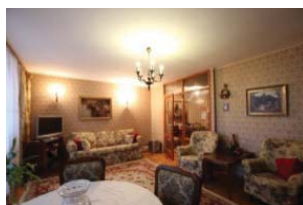
■ DOMY



WÓŁKA POLICKA – GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolnostojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m², składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolnostojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m², ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 899 000,00 zł. (nr 401/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



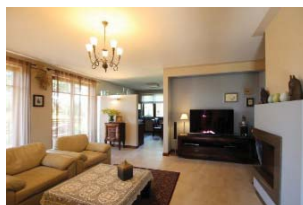
OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m², składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m², zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN – WĘGLIN Dom piętrowy w zabudowie szeregowej o pow. całkowitej 162 m², składa się z salonu z wyjściem na ogród, 3 sypialni, kuchni, łazienki, WC, pomieszczeń gospodarczych oraz garażu. Ogrzewanie gazowe. Cena: 665 000,00 zł. (nr 395/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



MOTYCZ GM. KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 140 m², na którą wchodzi: salon z kominkiem wolno-stojącym, kuchnia, 2 pokoje, garderoba, antresola, pokój rekreacyjny, pomieszczenie gospodarcze, 2 łazienki. Woda z sieci gminnej, podgrzewana za pomocą bojlerów elektrycznych i przepływowego podgrzewacza wody, przydomowa biologiczna oczyszczalnia ścieków, fotowoltaika, klimatyzacja, centralny odkurzacz, system alarmowy. Garaż wolnostojący, 2 stanowiskowy z wiatą. Działka o pow. 4426 m², ogrodzona i pięknie zagospodarowana. Cena: 1498 000,00 zł. (nr 394/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



WÓŁKA KRASIENIŃSKA GM.

KAMIONKA Dom wolno-stojący, parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 135 m², posiada: salon z kominkiem, kuchnię, jadalnię, 3 sypialnie, garderobę, 2 łazienki, pomieszczenie gospodarcze, garaż. Działka o pow. 4551 m², ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1499 000,00 zł. (nr 383/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 245,80 m², składa się z salonu z kominkiem, kuchni z jadalnią, 4 pokoi, garderoby, 2 łazienek, sauny, pomieszczenia gospodarczego, garażu. Ogrzewanie gazowe. Działka ogrodzona o pow. 2300 m², na której dodatkowo wybudowany jest budynek gospodarczy o pow. 40 m², w którym można urządzić domek gościnny lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 1249 000,00 zł. (nr 363/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m². Parter – 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro – 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m², ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 450 000,00 zł. (nr 400/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

KRAŚNIK Dom wolnostojący, 4 – kondygnacyjny o pow. ok. 340 m², przyziemie – kuchnia, pokój, spiżarnia, pralnia z suszarnią, łazienka, ubikacja, kotłownia i garaż; parter-hol, duży salon otwarty na pokój z kominkiem, kuchnia oraz ubikacja; I piętro – 3 sypialnie, antresola, łazienka; poddasze – sypialnia oraz strych. Działka o pow. 3000 m², zabudowana jest również budynkiem gospodarczym wolnostojącym, który można zaadaptować na mieszkanie lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 965 000,00 zł. (nr 392/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN – KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m², 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m² znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być

wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-piętrowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m² z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m². Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ DZIAŁKI

DZIAŁKA budowlana 4200 mkw. ogrodzona, uzbrojona. Wyrniki (10 min. jazdy do jeziora Białego). Cena 30 zł/mkw.. Tel. 501 505 044.

WYNAJME lub sprzedam działkę 300 mkw. w Lublinie, ul. Gospodarcza, może być na działalność. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wydzierżawię 1 ha ziemi w gm. Wisznice, miejscowość Horodyszcze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM dwie działki po 60 arów, Liszna 91, gm. Światy, woj. lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Tel. 604 858 729

WĘGLIN – OS. ŚWIT Atrakcyjna działka budowlana o pow. 838 m² położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz pod tereny aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową. Cena: 499 000,00 zł. (nr 209/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

PANIEŃSZCZYŃNA GM. JASTKÓW Działka o pow. 2991 m², wymiary szer. 35m dł. 85m, położona przy drodze asfaltowej, na wzniesieniu. Prąd, woda, gaz w drodze. Przeznaczona pod zabudowę zagrodową. Cena: 449 000,00 zł. (nr 258/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ŁĘCZNA Działka budowlana o pow. 572m², położona w Centrum Łęcznej na os. Niepodległości w otoczeniu domów jednorodzinnych. Nieruchomość przeznaczona jest po zabudowę jednorodziną i usługową z dopuszczeniem zabudowy szeregowej (17MN/U Uchwała nr XL/217/2017 Rady Miejskiej w Łęcznej z dnia 15.11.2017r.). Wymiary ok. 23mX25m. Uzbrojenie: prąd, gaz,

woda i kanalizacja. Cena: 229 000,00 zł. (nr 286/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA GM. JABŁONNA Działka budowlana o pow. 1102 m², przeznaczona pod zabudowę rolniczą (MR), położona w pierwszej linii zabudowy, na płaskim terenie. Wymiary: ok. 20,4 m x 53 m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda. Odległość od granicy Lublina ok. 15 km. Istnieje możliwość zakupu działki w drugiej linii zabudowy o pow. 1102 m². Cena: 149 200,00 zł. (nr 291/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

■ OBIEKTY



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m², położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m². Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m². Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m²) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1199 000,00 zł. netto (94/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

OKUNINKA JEZIORO BIAŁE – PENSJONAT o pow. 243,76m², położona w samym sercu Okuninki 100m od plaży. Działka o pow. 791m² w pełni zagospodarowana z bezpłatnym parkingiem na ogrodzonej posesji. Za pensjonatem znajduje się altanka podpięta do prądu i wody, wyposażona w grill. Budynek składa się z przyzie-

nia, parteru i poddasza. Pokoje umeblowane, wyposażone w łóżka, szafy wnękowe, telewizory, stoliki, fotele, zestawy kawowe, naczynia sztuczne. Wodociąg i kanalizacja gminna, energia elektryczna, woda ciepła z boilerów elektrycznych, brak gazu. Cena: 1399 000,00 zł. (102/2351/00S). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

KRASNE- OŚRODEK WYPOCZYNKOWY o pow. 1474 m², położony 100 m od jeziora Krasne. Obiekt murowany, wolnostojący, dwukondygnacyjny, podpiwniczony. Posiada 32 pokoje z łazienkami i balkonami, pomieszczenia użytkowe i gospodarcze tj. sala bankietowa, stołówka, kryty taras, kuchnia, magazynki, kotłownia, skład opału. Ogrzewania piecowe woda z sieci, kanalizacja - szambo. Działka o obszarze 0,9009 ha w pełni urządzona i zagospodarowana. Obiekt przeznaczony pod inwestycję. Cena: 1499 000,00 zł. netto (101/2351/00S). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

WYNAJME

WYNAJME mieszkanie przy ul. Lotniczej 52 mkw. na parterze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wynajmę działkę letniskową nad Wieprzem koło Łęcznej 20 a. Tel. 604 858 729.

WYNAJME mieszkanie w centrum Parczewa z garażami (może być działalność gospodarcza). Tel. 604 858 729.

WYNAJME garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

WYNAJME nieruchomości przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.

LOKAL - ŚRÓDMIEŚCIE Do wynajęcia lokal o pow. 109 m² położony w suterenie kamienicy. Lokal z

przeznaczeniem na działalność gastronomiczną. W lokalu znajdują się dwie sale konsumpcyjne w tym jedna z kominkiem, barek, kuchnia, pomieszczenie sanitarne i socjalne. Opłata miesięczna to 2 000,00 zł netto, plus opłaty licznikowe - woda, prąd, gaz. (nr 161/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL - ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62 m² usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto + opłaty licznikowe (woda, prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LOKAL - FELIN Lokal o powierzchni 57 m² usytuowany na parterze w bloku z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Posiada 2 odrębne wejścia przez zaplecze i z ulicy. Ogrzewanie i woda z sieci miejskiej. Czynsz najmu to 1600,00 zł netto miesięcznie plus

czynsz administracyjny w kwocie 650,00 zł plus opłaty licznikowe za wodę i prąd. (nr 164/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ **Wynajmę**
MIESZKANIE 3-pokojowe os. Czuby Ruta dla studentów, 2 tys. zł/ m-c + opłaty licznikowe. Tel. 81 459 30 83.

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ **Kupię**
KUPIĘ blachę używaną na ogrodzenie. Tel. 604 858 729

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ **Części**
OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

ROLNICTWO

ARTYKUŁY ROLNE

■ **Sprzedam**
NA sprzedaż gryka ze zbioru 2023, czyszczona, niepryskana, 1 tona, Proszę o kontakt telefoniczny 512 097 496 lokalizacja: Stary Brus (woj. lubelskie,

■ **Kupię**
RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

DOM

MEBLE

■ **Sprzedam**
SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/ kolor: czarny, stan: b. dobry; c: 55 zł. 518413940.

BIURKO czarne, fotel obrotowy obicie skóropodobne, stan bdb. Tel. 81 459 30 83.

STÓŁ kuchenny 70x110x70 + 4 krzesła sosnowe, cena 455 zł. tel. 81 459 30 83.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85 zł, tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

AGD

■ **Sprzedam**
EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

RTV

■ **Sprzedam**
WIEŻA Panasonic hi-fi + 2 kolumny, czarna. cena 635 zł. Tel. 81 459 30 83

KOMPUTERY

■ **Sprzedam**
KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ **Sprzedam**
KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ **Sprzedam**
WIESZAK z kutego metalu czarny, 12 haczyków, wys. 110 cm. Tel. 81 459 30 83.

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł, 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ małżeństwo: pani do kuchni, pan jako pracownik gospodarczy, praca w okolicach Warszawy. Gwarantuję mieszkanie. Tel. 660 795 386.

ZATRUDNIĘ pomoc kuchenną, praca w okolicach Warszawy. Gwarantuję mieszkanie. Tel. 660 795 386.

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ **Sprzedam**
DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIĄŻKI

■ **Sprzedam**
KSIĄŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł, tel. 814593083

KOLEKCJONERSTWO

■ **Sprzedam**
SPRZEDAM osprzęt na konia kantarowy, szory i chomąto wyjazdowe. Tel. 604-858-729

SPRZEDAM koło od działu, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

RÓŻNE

INNE

CZYSZCZENIE mieszkań, strychów,

garaży, piwnic, wywóz gruzu i innych odpadów gabarytowych, całe województwo lubelskie, tel. 510538557

UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m². Bezpłatnie. 604-858-729

SPRZEDAM

SPRZEDAM ubrania damskie: kożuch, płaszcz skórzany, kurtkę zimową oraz męską kurtkę zimową. Tanio, tel. 504 996 919

SKUPKI ogrodzeniowe wys. 2 m kompletnie malowane z rur, cena 30 zł. szt. Tel. 501 505 044.

SPRZEDAM marynarkę skórzaną / męską: XL; kolor: czarny /stan: dobry, c: 30 zł. tel. 518413940

SPRZEDAM jesionkę męską z kołnierzem kolor brązowy rozmiar: XL podszytą naturalnymi skórami stan: b, dobry; c: 200 zł. tel. 518413940.

KŁATKA dla chomika lub innego zwierzątka metalowa, spód plastikowy. Cena 55 zł. Tel. 81/459 30 83.

WYNAJME lub sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena za dobę, do uzgodnienia. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm. Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

W każdy poniedziałek znajdziesz
dziesiątki ogłoszeń w dodatku

OFERTA

Swoje ogłoszenie zamieścisz na dwa sposoby:

bezpłatnie dzwoniąc na numer tel.:

81/46 26 820

poprzez stronę

www.dziennikwschodni.pl/ogloszenia

Baraże się oddaliły

Motor Lublin w niedzielę grał bardzo ważny mecz w Płocku, ale nie udało mu się poprawić punktowego dorobku



Orlen Oil Motor zdobył Częstochowę

Nie było łatwo, ale Bartosz Zmarzlik i jego koledzy odnieśli kolejne zwycięstwo w PGE Ekstralidze



Górnik wciąż w grze o PKO BP Ekstraklasę

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Bardzo ważna wygrana na swoim stadionie Górnika Łęczna. Po dwóch domowych porażkach podopieczni trenera Pavola Stano pokonali Odrę Opole i wciąż mogą myśleć o grze w barażach o PKO BP Ekstraklasę

Do meczu z ekipą z Opola piłkarze z Łęcznej podchodzili niezwykle zmotywowani. Tylko zwycięstwo dawało im bowiem powody by nadal móc myśleć o zajęciu na koniec sezonu zasadniczego miejsca w strefie barażowej. Siła ofensywna łącznian w meczu z Odrą była jednak nieco osłabiona. A to dlatego, że z powodu nadmiaru żółtych kartek na boisko nie mógł wybiec Damian Gaska. Wobec tego trener Pavol Stano postawił na Damiana Warchoła, który po raz pierwszy w tym sezonie zagrał od pierwszych minut. I jak się okazało, był to strzał w dziesiątkę.

Piątkowy mecz w Łęcznej od samego początku był bardzo wyrównany. Na początku przewagę optyczną uzyskali łącznianie. W piątej minucie, w zamieszaniu w „szesnastce gości”, po strzale Klemenza i odbiciu piłki od obrońców z bliska strzelał Marko Roginić, ale niecelnie. Chwilę później po przechwycie i szybko napędzonej akcji sprzed pola karnego strzelał Warchoł lecz także obok słupka bramki Odry. W 20. minucie mocno z rzutu wolnego z około 30. metrów kropnął Adam Deja, a piłka przeleciała niewiele ponad poprzeczką. Z czasem do głosu zaczęła dochodzić ekipa Adama Noconia. W 32. minucie z dystansu przy mierzył Borja Galan, a Maciej Gostomski sparował piłkę na rzut różny.

Kiedy wydawało się, że na przerwę oba zespoły zejda przy bezbramkowym remisie gola strzelili łącznianie. W 45 minucie z rzutu różnego dobrze dośrodkował Deja. Do piłki w polu karnym gości najwyżej wyskoczył Warchoł i zdobył swoją pierwszą bramkę w zielono-czarnych barwach.



Górnik Łęczna pokonał w piątek na własnym stadionie Odrę Opole

Niespełna pięć minut po zmianie stron Warchoł miał kolejną szansę na gola, ale będąc na 16. metrze źle trafił w piłkę i akcja spelza na niczym. Odra mogła wyrównać po godzinie gry. Po cierpliwie zbudowanej akcji lewym skrzydłem do środka pola przedarł się Jakub Antczak i huknął ile sił w nogach. Próbujący interweniować Gostomski nie sięgnął piłki, ale ta odbiła się od poprzeczki. W 68 minucie po dośrodkowaniu z prawej strony głową uderzał Galan, ale bramkarz Górnika odbił jego strzał. Bardzo groźnie było także doliczonym czasie gry. Po kolejnej centrze z rzutu różnego główkował Marcel Sługa. Gostomski był jednak świetnie ustawiony i instynktowną obroną sprawił, że wynik spotkania się już nie zmienił. Tym samym Górnik zdobył niezwykle ważne trzy punkty.

Do zakończenia sezonu zasadniczego w Fortuna I Lidze pozostały już tylko trzy serie gier. W następnej kolejce Górnik zagra na wyjeździe z broniącą się przed spadkiem Polonią Warszawa. Macieja Gostomskiego i spółkę w stolicy interesować będzie jedynie komplet punktów.

Górnik Łęczna – Odra Opole 1:0 (1:0)

Bramka: Warchoł (45).

Górnik: Gostomski – Bednarczyk, Cisse, Klemen, Durmus – Warchoł (71 Starzyński), Deja, Łukasik (83 Janaszek), Żyra (77 Fazlagić), Młyński (71 Pawlik) – Roginić (77 Podliński).

Odra: Haluch – Mikinić (78 Nowak), Piroch (88 Sługa), Zemło, Szrek – Antczak (78 Surzyn), Niziołek, 8. W. Kamiński (88 Continella), Czaplinski, Galan – Sarmiento (70 Hebel).

Żółte kartki: Młyński, Żyra – Mikinić, Niziołek, Zemło, Czaplinski.

Sędziował: Sebastian Krasny (Kra-ków).

POWIEDZIELI PO MECZU

Dariusz Żuraw
(Wisła Płock)

- Moim okiem to był bardzo taktyczny mecz. Motor dobrze operował piłką, my staraliśmy się wykorzystać boczne sektory. Widzieliśmy, że rywal gra intensywnie i kluczem do trzech punktów było to, żeby nie dopuszczać Motoru do sytuacji. To zespół naprawdę groźny. W pierwszej połowie to był piłkarsko dla mnie najlepszy zespół w lidze, z którym się mierzyliśmy. Chwała chłopakom, że zrealizowali plan taktyczny, że wykorzystali te sytuacje, gdy Motor złapał słabszy moment i dowieźliśmy wygraną do końca. Mamy serię trzech meczów. Tak sobie założyliśmy po spotkaniu z Arką, że mamy sześć finałów. Trzy za nami, trzy przed nami. Cieszymy się, ale od jutra będziemy się przygotowywać do meczu z Odrą, bo będzie tak samo ważny, jak ten z Motorem.

Mateusz Stolarski
(Motor Lublin)

- Myślę, że to był mecz godnych siebie rywali. Niestety zrobiliśmy zbyt mało, żeby wygrać to spotkanie. Uważam, że stać nas na zdecydowanie więcej pod kątem sytuacji bramkowych. Nie dopuszczaliśmy też Wisły do konkretnych sytuacji, natomiast piękna bramka zdecydowała o tym, że gospodarze cieszą się ze zwycięstwa. W momencie, kiedy straciliśmy bramkę, nie byliśmy na tyle konkretni, by spróbować odrobić straty. Chcieliśmy zagrażać rywalom, zmieniając ustawienie, natomiast nie realizowaliśmy planu. Byliśmy zbyt nerwowi z piłką i to spowodowało, że nie mogliśmy złapać rytmu, a Wisła dobrze nas z niego wybijała. W ostatecznym rozrachunku zasłużyliśmy maksymalnie na remis. Jeżeli chcemy dalej liczyć się w walce o najwyższe cele, musimy być bezwzględni w ostatnich trzech spotkaniach. Kolejny mecz już w piątek i mam nadzieję, że szybką odpowiedź dostaniemy i szybko zareagujemy.

Zdecydował gol z końcówki

FORTUNA 1 LIGA W wyjazdowym spotkaniu Motor Lublin przegrał z Wisłą Płock 0:1. Gola na wagę trzech punktów strzelił dla gospodarzy Słowak Jakub Grič. Porażka sprawiła, że miejsce w szóstce oddaliło się od Motoru

O bie drużyny w ligowej tabeli dzielił tylko punkt. Zarówno goście, jak też gospodarze w tym sezonie mają ambitny plan zakwalifikowania się do strefy barażowej, której celem jest awans do PKO BP Ekstraklasy. Udziałem w walce o awans zainteresowane są także GKS Katowice, GKS Tychy, Wisła Kraków i Górnik Łęczna. W weekendowej serii spotkań swoje mecze wygrały drużyny z Łęcznej i Katowic, przegrała z Tychów. Z kolei Biała Gwiazda swoje spotkanie z Zagłębiem Sosnowiec rozegra dopiero w poniedziałkowy wieczór. W takich okolicznościach zdobycie przez Motor kompletu punktów w Płocku premiowało go awansem z zajmowanego dotychczas siódmego miejsca na czwarte i powrót do strefy barażowej.

Piotr Ceglarz i spółka pojechali do Płocka z zamiarem walki o zwycięstwo. W pierwszej połowie lublinianie wypracowali sobie dwie okazje strzeleckie. W 16 minucie z dystansu uderzył Mathieu Scalet, ale niestety niecelnie. Groźną sytuację przyjeźdni mieli w 20 minucie, kiedy Kamil Wojtkowski trafił w światło bramki. Bramkarz Wisły był na posterunku i nie miał problemów z odbiciem tego strzału. W odpowiedzi groźnie zza pola karnego strzelali gospodarze, ale pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem.

W 48 minucie groźny strzał gości odbił Bartłomiej Gradecki. W 52 minucie spotkanie zostało przerwane na cztery mi-



Motor Lublin w meczu o „sześć” punktów okazał się minimalnie słabszy od Wisły Płock

WISŁA PŁOCK S.A.

nuty. Powód? Zadymienie boiska i słaba widoczność spowodowane odpalonymi racami na trybunach za bramką Kacpra Rosy. Po raz drugi, z tego samego powodu, mecz został przerwany w 64 minucie. Tym razem przerwa w grze trwała niecałe półtorej minuty.

Zwycięskiego gola strzelił dla gospodarzy Jakub Grič. Słowak przyspieszył z około 20 metrów z odbitej od obrońcy Motoru piłki. Futbolówka musnęła jeszcze słupek bramki Kacpra Rosy i wpadła do siatki. W 88 minucie golkeeper gości obronił strzał rezerwowego Jespera Westermarka. Mimo przedłużenia meczu

aż o dziewięć minut lublinianie nie zdołali doprowadzić do remisu.

(GROM)

Wisła Płock – Motor Lublin 1:0 (0:0)

Bramka: Grič (82).

Wisła: Gradecki – Niepsuj, Haglind-Sangré, Biernat, Chrzanowski, Drapiński, Kocyla (80 Thiakane), Grič, Szwoch, Hiszpański (80 Laskowski), Sekulski (86 Westermark).

Motor: Rosa – Stolarski (90 R. Król), Kruk, Najemski (46 Rudol), Palacz (83 Luberecki), M. Król (83 Rybicki), Scalet, Wolski, Wojtkowski (71 Welniak), Ceglarz, Mrasz.

Żółte kartki: Chrzanowski – Najemski.

Sędziował: Marcin Szczerbowicz (Olsztyn). **Wi-dzów:** 7017.

Stal zmiażdżona w Katowicach

PIŁKARSKA FORTUNA 1 LIGA Lechia Gdańsk pokonała w meczu kolejki GKS Tychy 3:0 i może być niemalże pewna awansu do PKO BP Ekstraklasy. Jeszcze lepiej celowniki miał w tej kolejce nastawione GKS Katowice, który rozgromił Stal Rzeszów

Ekipa dowodzona przez Rafała Górkę okazała się bezlitosna dla drużyny z Podkarpacia. GKS wygrał bowiem aż... 8:0, a hatttrickiem w tym spotkaniu pisał się Mateusz Mak.

- Dostaliśmy sroga lekcję, która dużo nas kosztowała. Wymiar tej porażki determinowany pierwszą akcją rywala, która skończyła się golem. Potem popełniliśmy proste błędy, a do tego graliśmy w osłabieniu. To niecodzienny wynik w naszej lidze, tym bardziej, że kilka dni temu wygraliśmy z liderem. Natomiast wydaje się, że GKS zmierza do PKO BP Ekstraklasy – powiedział po meczu Marek Zub, trener Stali. – Gra-

tuluję drużynie i sztabowi, bo przyjechała do nas drużyna rozpedzona. Nastawialiśmy się na bardzo twardy bój, a w mecz weszliśmy „z framugami”. Czekamy jednak na kolejne mecze, a najbliższy będzie niezwykle ważny, bo zagramy z GKS Tychy – dodał Rafał Górak, trener GieKsy. Dzięki kolejnej wygranej ekipa ze Śląska umocniła się na trzecim miejscu w tabeli. Do końca sezonu pozostały już tylko trzy kolejki.

PIŁKARSKA FORTUNA 1 LIGA

Górnik Łęczna – Odra Opole 1:0 (Damian Warchol 45) • **GKS Katowice – Stal Rzeszów 8:0** (Antoni Kozubal 1, Sebastian Bergier 12, Ma-

teusz Mak 14, 24, 27, Oskar Repka 63, Mateusz Marzec 75, Jakub Arak 87) • **Lechia Gdańsk – GKS Tychy 3:0** (Kacper Sezonienko 13, Iwan Żelizko 45, Maksym Chłań 86) • **Podbeskidzie Bielsko-Biała – Arka Gdynia 0:0** • **Resovia – Miedź Legnica 1:1** (Bartłomiej Wasiluk 86-karny – Marcel Mansfeld 65) • **Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Polonia Warszawa 2:2** (Wiktor Biedrzycki 7, Maciej Ambrosiewicz 64 – Michał Bajdur 45-karny, Krzysztof Koton 47) • **Wisła Płock – Motor Lublin 1:0** (Jakub Grič 82) • **Znicz Pruszków – Chrobry Głogów** zakończył się po zamknięciu wydania • **Zagłębie Sosnowiec – Wisła Kraków** dzisiaj o 18.

1. Lechia	31	62	53-26
2. Arka	31	59	50-31
3. Katowice	31	53	59-31
4. Wisła P.	31	51	44-39
5. Tychy	31	51	40-37
6. Wisła K.	30	49	56-37
7. Górnik	31	49	31-26
8. Motor	31	49	41-37
9. Odra	31	46	36-31
10. Miedź	31	42	40-33
11. Stal	31	42	45-55
12. Znicz	30	37	28-37
13. Bruk-Bet	31	35	45-47
14. Chrobry	30	34	30-47
15. Polonia	31	31	38-46
16. Resovia	31	30	35-55
17. Podbeskidzie	31	23	24-50
18. Zagłębie	30	15	19-49

10-13 maja: Odra – Wisła P. • Motor – Znicz • Chrobry – Resovia • Miedź – Podbeskidzie • Arka – Zagłębie • Wisła K. – Lechia • Tychy – Katowice • Stal – Bruk-Bet • Polonia – Górnik.

POWIEDZIELI PO MECZU

Adam Noć,
trener Odry

- „Liczy się to co w sieci” – tym powiedzeniem można spuentować mecz. Straciliśmy bramkę w zasadzie w ostatniej sekundzie pierwszej połowy i cały czas parliśmy do przodu. Mieliśmy bardzo dużo stałych fragmentów gry i sytuacji, ale byliśmy nieskuteczni. I to moim zdaniem zaważyło na tym jaki był wynik spotkania z Górnikiem. Rywale byli lepsi o tę jedną bramkę. Lepiej wykonali stały fragment gry choć mieli ich mniej. My mieliśmy poprzeczkę i mimo atakowania nie udało nam się wyrównać.

- Widocznie Lubelszczyzna nam nie służy bo i z Motorem i z Łęczną w tym sezonie przegraliśmy. Fatum to za mocne słowo, ale może tutejsze powietrze nam nie służy.

Pavol Stano,
trener Górnika

- Ten mecz był bardzo ciężki. Wiedzieliśmy, że przeciwnik bazuje na kontrataku i ma bardzo dobre stałe fragmenty gry. Dlatego od czasu do czasu „kotłowało się” w naszym polu karnym. W niektórych sytuacjach dobrze reagowaliśmy, a w innych mieliśmy też trochę szczęścia. Co do samej gry – mieliśmy dobre momenty. Potrafiliśmy utrzymać się przy piłce, ale brakowało nam wyjść za plecy obrońców i nad tym elementem musimy pracować. W końcówce meczu mieliśmy okazję by „zamknąć” mecz po kontrze, ale nic z tego nie wyszło. Jestem szczęśliwy, że udało nam się wygrać to spotkanie, ale patrzymy już do przodu. Do końca rozgrywek zostają nam jeszcze trzy mecze i mamy w nich o co walczyć.

- Damian Warchol dołączył do nas bo wiedziałem, że potrafi odnaleźć się w polu karnym. Potrafi też wykreować dobrą okazję. W Sosnowcu wywalczył rzut karny czym bardzo pomógł nam w wygranej, a w innych meczach także znajdował się w dogodnych sytuacjach. To jest zawodnik, który potrafi wykańczać akcje, ale musi być należycie przygotowany. Długo nie grał i trzeba było go piłkarsko odbudować. Nadal ma pewne aspekty do poprawy, ale strzelać bramki potrafi.

BIEG PO BIEGU

1. (63,48) Kubera, Michelsen, Woryna, Lindgren – 3:3 (3:3) ● 2. (63,49) Przyjemski, Bańbor, Kupiec, Ludwiczak – 1:5 (4:8) ● 3. (62,90) Zmarzlik, Holder, Madsen, Hansen – 1:5 (5:13) ● 4. (63,37) Drabik, Cierniak, Ludwiczak, Przyjemski (d/st) – 4:2 (9:15) ● 5. (64,26) Lindgren, Hansen, Woryna, Cierniak – 3:3 (12:18) ● 6. (63,71) Kubera, Holder, Madsen, Kupiec – 1:5 (13:23) ● 7. (63,52) Zmarzlik, Drabik, Michelsen, Bańbor – 3:3 (16:26) ● 8. (64,43) Madsen, Lindgren, Ludwiczak, Cierniak – 4:2 (20:28) ● 9. (63,92) Kubera, Michelsen, Drabik, Holder (u/4) – 3:3 (23:31) ● 10. (63,56) Zmarzlik, Woryna, Hansen, Przyjemski – 3:3 (26:34) ● 11. (64,49) Madsen, Kubera, Michelsen, Cierniak (w/2x) – 4:2 (30:36) ● 12. (65,04) Woryna, Holder, Bańbor, Kupiec – 3:3 (33:39) ● 13. (63,98) Madsen, Lindgren, Zmarzlik, Drabik – 3:3 (36:42) ● 14. (65,01) Lindgren, Michelsen, Holder, Drabik – 2:4 (38:46) ● 15. (64,04) Kubera, Zmarzlik, Madsen, Woryna – 1:5 (39:51).

ŻUŹLOWA PGE EKSTRALIGA – 4. KOLEJKA

KS Apator Toruń – Betard Sparta Wrocław 52:38 ● ZOŁeszcz GKM Grudziądz – Fogo Unia Leszno 54:38 ● Krono-Plast Włókniarz Częstochowa – Orlen Oil Motor Lublin 39:51 ● NovyHotel Falubaz Zielona Góra – ebut.pl Stal Gorzów zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Motor	4	8	+62
2. Sparta	4	5	+8
3. Stal	3	4	-2
4. Apator	4	4	+14
5. Falubaz	3	3	0
6. Unia	4	3	-43
7. Grudziądz	4	2	-17
8. Włókniarz	4	1	-22

5. kolejka (17-19 maja): Orlen Oil Motor Lublin – NovyHotel Falubaz Zielona Góra ● Betard Sparta Wrocław – Fogo Unia Leszno ● ebut.pl Stal Gorzów – ZOŁeszcz GKM Grudziądz ● Krono-Plast Włókniarz Częstochowa – KS Apator Toruń.

Orlen Oil Motor zdobył Częstochowę!

ŻUŹEL Kolejny mecz i kolejna wygrana lubelskich żużlowców. Po dwóch meczach na własnym stadionie Bartosz Zmarzlik wraz z kolegami cieszyli się z wyjazdowej wygranej nad Krono-Plast Włókniarzem Częstochowa

Bartosz Surman

Zajmujący fotel lidera lublinianie pod Jasną Górę przyjechali z konkretnym celem, ale z jednoczesnym respektem do rywala. – Sezon jest długi i jest jeszcze sporo meczów. My robimy wszystko by dostać się do strefy medalowej, ale przed nami kolejne ciężkie spotkanie. Fredrik Lindgren zna ten tor i z pewnością będziemy liczyć na jego pomoc i podpowiedzi – powiedział przed startem zawodów trener Maciej Kucia na antenie Canal+ Sport.

W pierwszym biegu obie ekipy pojechały na remis, ale w biegu juniorskim Orlen Oil Motor zrobił to do czego przyzwyczał swoich fanów i przywiózł podwójne zwycięstwo. Z młodszych kolegów chwilę później przykład wziął Bartosz Zmarzlik i Jack Holder, którzy także zapewnili lubelskiej ekipie wygraną 5:1. W kolejnej gonitwie lepsi okazali się miejscowi, ale mieli ułatwione zadanie. A to dlatego, że motocykl Wiktora Przyjemskiego doznał defektu. – Nie wiadomo co się wydarzyło, trzeba rozebrać silnik. Mam nadzieję, że w kolejnych biegach nie będę mieć już takiego pecha. Mam jednak jeszcze dwa dobre motocykle – powiedział na antenie Canal+ Sport w przerwie zawodów Przyjemski.

Wielkie emocje i upadek, ale bez przerwania biegu miały miejsce w dziewiątej gonitwie. Wydawało się, że Dominik Kubera i Holder po



Orlen Oil Motor Lublin z kolejną wygraną w PGE Ekstralidze

KATARZYNA NASTAJ

pierwszym okrążeniu wyjdą na podwójne prowadzenie. Jednak na drugim łuku Australijczyk stracił prędkość, dostał mocno szprycę i w efekcie zaliczył upadek bez kontaktu. Potem szybko opuścił tor i bieg został dokończony. Wygrał Kubera przed dwójką gospodarzy, a goście prowadzili wówczas 31:23. Kolejne cztery biegi zakończyły się remisami i Motor był

już bardzo blisko zwycięstwa. Podopieczni trenera Kucia py kropkę nad i postavili w 14 biegu. Choć początkowo znów zanosilo się na remis to Lindgren i Holder zdobyli cztery punkty przy dwóch gospodarzy i stało się pewne, że lubelskie Koziolki wygrają to spotkanie. Ostatni bieg w Częstochowie odbył się więc już z nieco mniejszymi emocjami. Kubera i Zmarzlik

wygrali start. Później Madsen zaatakował jadącego na drugim miejscu mistrza świata, ale Zmarzlik poradził sobie z rywalem. Tym samym Motor zakończył mecz podwójną wygraną i zwyciężył w całym spotkaniu 51:39.

Krono-Plast Włókniarz Częstochowa – Orlen Oil Motor Lublin 39:51

Włókniarz: 9. Mikkel Michelsen 8+1 (2,1*,2,1,2) * 10. Maksym Dra-

bik 6 (3,2,1,0,0) * 11. Kacper Woryna 7+2 (1*,1*,2,3,0) * 12. Mads Hansen 3+1 (0,2,1*,-) * 13. Leon Madsen 12 (1,1,3,3,3,1) * 14. Szymon Ludwiczak 2 (0,1,1) * 15. Kajetan Kupiec 1 (1,0,0) * 16. Kacper Halkiewicz nie startował.

Orlen Oil Motor: 1. Dominik Kubera 14 (3,3,3,2,3) * 2. Jack Holder 7+2 (2*,2*,u,2,1) * 3. Fredrik Lindgren 10 (0,3,2,2,3) * 4. Mateusz Cierniak 2 (2,0,0,w) * 5. Bartosz Zmarzlik 12+2 (3,3,3,1*,2*) * 6. Wiktor Przyjemski 3 (3,d,0) * 7. Bartosz Bańbor 3+2 (2*,0,1*) * 8. Bartosz Jaworski nie startował.

Świetny występ Cierniaka w Krsko

ŻUŹEL W sobotę w niemieckim Stralsund i w słoweńskim Krsko odbyła się trzecia runda eliminacyjna do Speedway Euro Championship. W tych drugich zawodach kapitalną formę zaprezentował Mateusz Cierniak. Dzięki temu zawodnik Orlen Oil Motoru Lublin wystąpi w finale SEC Challenge w Daugavpils na Łotwie

WNiemczech w Stralsund zwyciężył Maciej Janowski przed Przemysławem Pawlickim. Za to na słoweńskim torze poza Cierniakiem wystąpił także Piotr Pawlicki (NovyHotel Falubaz Zielona Góra). I to właśnie polska para okazała się zdecydowanie najlepsza na torze w Krsko. Cierniak był nie do zatrzymania i z komple-

tem punktów (15) zajął pierwsze miejsce.

TRZECIA RUNDA ELIMINACYJNA DO TAURON SEC W KRSKO

1. Mateusz Cierniak (Polska) 15 (3,3,3,3,3) ● 2. Piotr Pawlicki (Polska) 14 (3,3,3,2,3) ● 3. Vaclav Milik (Czechy) 12 (1,2,3,3,3) ● 4. Andreas Lyager (Dania) 11+3 (3,3,2,1,2)

● 5. Anže Grmek (Słowenia) 11+2 (3,1,1,3,3) ● 6. Norick Bloedorn (Niemcy) 10 (2,2,3,2,1) ● 7. Paco Castagna (Włochy) 9 (0,2,2,3,2) ● 8. Francis Gusts (Łotwa) 9 (1,3,1,2,2) ● 9. Matic Ivacic (Słowenia) 6 (2,0,2,1,1) ● 10. Henry van der Steen (Holandia) 6 (2,1,1,2,0) ● 11. Truls Kamhaug (Norwegia) 4 (1,2,1,0,w) ● 12. Denis Stojis (Słowenia) 3 (0,0,0,1,2) ● 13. Steven Goret

(Francja) 3 (2,1,0,w,0) ● 14. David Bellego (Francja) 3 (1,0,2,ns,ns) ● 15. Andrea Battaglia (Włochy) 2 (u,1,0,0,1) ● 16. Andrei Popa (Rumunia) 1 (0,0,0,0,1)

Uczestnicy SEC Challenge w Daugavpils

Dimitri Berge (Francja) ● Mateusz Cierniak (Polska) ● Frederik Jakobsen (Dania) ● Maciej Janowski (Polska) ●

Rasmus Jensen (Dania) ● Jewgienij Kostygow (Łotwa) ● Bartłomiej Kowalski (Polska) ● Timo Lahti (Szwecja) ● Andreas Lyager (Dania) ● Vaclav Milik (Czechy) ● Piotr Pawlicki (Polska) ● Erik Riss (Niemcy) ● Anders Thomsen (Dania) ● Jacob Thorssell (Szwecja) ● Kacper Woryna (Polska)
Zawody zaplanowano na niedzielę 12 maja od godziny 13.15.

POWIEDZIELI PO MECZU

Mikołaj Raczyński,
trener Wisły

– Gratuluję moim zawodnikom świetnej postawy bo wywalczyli i wybiegali to zwycięstwo. Mieliśmy przed tym meczem problemy kadrowe, bo za kartki wypadł Skąlecki, Wiech i Klichowicz, który do tej pory był naszym kluczowym zawodnikiem. Do tego ze względu na urazy zabrakło naszego kapitana Putona, oraz Pavlasa i Nojszewskiego. Z tego względu duży szacunek dla zespołu.

– Bardzo dobrze przeanalizowaliśmy Radunię i wiedzieliśmy, że wiosną strzelają gole po kontrataku lub po stałym fragmencie. Wobec tego przed meczem pracowaliśmy nad zamknięciem przestrzeni za linią obrony. Rywale przedostawali się pod nasze pole karne i zagrażali nam głównie po stałych fragmentach gry. My chcieliśmy mocno kontrować z wykorzystaniem naszych wysoko ustawionych wahadłowych. Szacunek dla zawodników za to, że wygraliśmy to spotkanie.

– Zawsze staram się skupiać na rzeczach, na które mam wpływ. Gruchnęła wieść o zakończeniu umowy z Grupą Azoty i to z pewnością nam nie pomaga. Zawodnicy mają kontrakty, ja też. Każdy ma swoją rodzinę i zastanawia się co będzie po tym sezonie. Ja głęboko wierzę w to, że miasto i inne podmioty pomogą nam. Mamy też zapewnienia od zarządu, że prowadzone są pewne działania. Mam nadzieję, że drużyna utrzyma się sportowo w drugiej lidze, choć czasami z tyłu głowy są rzeczy, które nie pomagają.

Szymon Hartman,
trener Radunii

– Gratuluję Wiśle wygranej. Byliśmy zbyt niefrasobliwi i za mało aktywni. Nic nam nie wychodziło, a kiedy już mieliśmy okazję do zdobycia bramki to brakowało nam koncentracji. Piękny gol na 1:0 dla rywali chyba jeszcze bardziej podciął nam skrzydła. Zagraliśmy słaby mecz i nie mamy nic na swoje usprawiedliwienie. Za kilka dni czeka nas kolejne spotkanie i musimy się na nim skupić.

– To w jakim położeniu mentalnym jest drużyna widać było na boisku. Brakowało agresji w kluczowych momentach. Na pewno cała sytuacja wokół klubu nie pomaga zawodnikom, którzy głowami są chyba gdzie indziej. Sztuką jest skupić się jedynie na grze, ale jak widać tym razem moim zawodnikom ciężko było zagrać na sto procent. Jednak w Wiśle sytuacja jest podobna, a jej piłkarze dali radę.

Zwycięstwo na trudnym terenie

PIŁKARSKA EWINNER DRUGA LIGA Wisła Grupa Azoty Puławy sprawiła swoim kibicom bardzo miłą niespodziankę. W sobotę podopieczni trenera Mikołaja Raczyńskiego wygrali w Stężycy z tamtejszą Radunią i wciąż są w grze o pozostanie w przyszłym sezonie na centralnym poziomie rozgrywkowym

Choć w poprzedniej kolejce puławianie wygrali ze Skrą Częstochowa na własnym stadionie to miniony tydzień nie był dla klubu i jego sympatyków szczególnie udany. A to dlatego, że we wtorek gruchnęła wiadomość o tym, że Grupa Azoty wraz z końcem sezonu wycofa się ze sponsorowania drużyny. Tym samym nie dość, że piłkarze Mikołaja Raczyńskiego do każdego w zasadzie meczu w rundzie wiosennej podchodzą z nożem na gardle, to tak fatalna wiadomość mogła jeszcze bardziej wpłynąć na morale w „Dumie Powiśla”.

Kibice Wisły z pewnością z dużym niepokojem podchodzili do meczu swoich ulubieńców w Stężycy. Radunia w tym sezonie spisuje się bowiem bardzo dobrze i zajmuje czwarte miejsce, która uprawnia ją do gry w barażach o Fortuna I Ligę. Do tego ekipa z Kaszub na swoim stadionie do meczu z puławianami przegrała tylko trzy razy i była zdecydowanym faworytem do zgarnięcia trzech punktów.

Sobotni mecz świetnie zaczął się jednak dla gości. W 38. minucie na strzał zdecydował się Kamil Kumoch, a piłka zanim wpadła do siatki odbiła się jeszcze od słupka.



Kamil Kumoch strzelił w Stężycy dwa gole i został bohaterem Wisły

KS WISŁA PUŁAWY

Cztery minuty później ten sam zawodnik podszedł do rzutu wolnego i bezpośrednim strzałem na bramkę rywala podwyższył prowadzenie puławian.

W drugiej połowie miejscowi próbowali odrobić straty. W 65. minucie gola kontaktowego dla Radunii strzelił po ładnym uderzeniu sprzed pola karnego Matej Mrsić. Stracony

gol nie zdeprymował Wiślaków, a zadziałał mobilizująco. W efekcie na nieco ponad kwadrans przed końcem spotkania trzeciego gola dla drużyny z Puław strzelił Jan Flak i ustalił wynik spotkania.

Po efektownej wygranej w Stężycy podopiecznych trenera Mikołaja Raczyńskiego czekają kolejne dwa mecze na wyjeździe i to z rywalami, którzy także walczą o utrzymanie. 11 maja Wisła zagra w Lubinie z rezerwami tamtejszego Zagłębia, a 17 maja zmierzy się w gościach z GKS 1962 Jastrzębie. Puławianie na swój stadion wrócą dopiero 25 maja kiedy zmierzą się z Pogonią Siedlce. Oby nie było to dla nich starcie o być albo nie być w eWinner Drugiej lidze lecz mecz o prestiż po zapewnieniu sobie utrzymania.

Radunia Stężyca – Wisła Grupa Azoty Puławy 1:3 (0:2)**Bramki:** Mrsić (65) – Kumoch (38, 42), Flak (74).**Radunia:** Odyjewski – Zwoźny (70 Płotka), Bogusławski (60 Dejowski), Kurtović, Kwiatkowski – Mrsić, Baszaj (60 Biskup), Kasprzak (77 Gulczyński), Łuczak, Słomka – Kuzimski (77 Mularczyk).**Wisła:** Mielcarz – Flak (90 Gałązka), Noiszewski, Tkocz, Seweryś, Kargulewicz (83 Kaczorowski) – Bortniczuk, Janicki, Kumoch (90 Kosior), Ponce Garcia (67 Kołtarński) – Giel (90 Szymanek).**Żółte kartki:** Zwoźny, Dejowski, Słomka.**Sędziował:** Albert Różycki (Łódź).

Sandecja pierwszym spadkowiczem

PIŁKARSKA EWINNER DRUGA LIGA Z walki o utrzymanie nie rezygnuje wciąż wiele zespołów. Poznaliśmy jednak także pierwszego w tym sezonie spadkowicza

Została nim Sandecja Nowy Sącz. Zespół trenera Roberta Kasperczyka w tej kolejce przegrał w Bytomiu z tamtejszą Polonią 2:4 choć do przerwy prowadził 2:0. Jednak w drugiej połowie obraz gry kompletnie się zmienił – Polonia strzeliła cztery gole i zapewniła sobie wygraną przy jednoczesnym pograżeniu ekipy z Nowego Sącza. Sandecji bowiem w przyszłym sezonie zabraknie na szczeblu centralnym.

– Specyficznie przygotowaliśmy się do tego meczu, bo wiedzieliśmy, że gramy na nawierzchni syntetycznej. Biorąc pod uwagę, jak przebiegała pierwsza połowa, poza pierwszymi momentami chaosu gra była uporządkowana i pod naszą pełną kontrolą. Nic groźnego się nie działo, zdobywamy pierwszą, potem drugą



Sandecja Nowy Sącz spadła z eWinner Drugiej Ligi na trzy kolejki przed końcem sezonu

KS WISŁA PUŁAWY

bramkę, rywal przestał nam zagrażać. Natomiast nigdy nie zrozumiałem co wydarzyło się w osiem minut po wznowieniu gry w drugiej połowie. Wiedzieliśmy jak zagra Polonia, a daliśmy się „zdusić” i przegrywamy mecz. Te feralne minuty pokazały nam

dłaczego jesteśmy w takim, a nie innym miejscu – powiedział po meczu Robert Kasperczyk, trener Sandecji.

Tym samym ekipa z Nowego Sącza opuszcza poziom centralny polskich rozgrywek piłkarskich po raz pierwszy od 15 lat.

PIŁKARSKA EWINNER DRUGA LIGA

Radunia Stężyca – Wisła Puławy 1:3 (Matej Mrsić 65 – Kamil Kumoch 38, 42, Jan Flak 74) ● **Skra Częstochowa – ŁKS II Łódź 3:0** (Olivier Wypart 1, Maciej Mas 4, Fabian Grzelka 16) ● **Olimpia Grudziądz – Stal Stalowa Wola 1:3** (Iwan Ciupa 81 – Bartosz Zbiciak 20-samobójcza, Arkadiusz Ziarko 64, Olivier Sukienicki 90) ● **Kotwica Kołobrzeg – Stomil Olsztyn 2:0** (Filip Kozłowski 76, Olaf Nowak 90) ● **Lech II Poznań – KKS 1925 Kalisz 1:1** (Maciej Wichtowski 81-karny – Hubert Sobol 1) ● **Olimpia Elbląg – Hutnik Kraków 0:0** ● **Polonia Bytom – Sandecja Nowy Sącz 4:2** (Dominik Konieczny 48, Konrad Andrzejczak 49, Adrian Piekarski 54, 82 – Radosław Gołębiowski 37, Rastislav Vaclavik 41) ● **Zagłębie II Lubin**

– Pogoń Siedlce 0:2 (Lukas Hrnčiar 15, Cezary Demianiuk 37) ● **GKS Jastrzębie – Chojniczanka** dzisiaj o 18.15

1. Pogoń	31	55	49-38
2. Kotwica	31	50	56-42
3. Kalisz	31	49	43-29
4. Hutnik	31	46	43-39
5. Radunia	31	46	43-39
6. Stal	31	45	37-36
7. Chojniczanka	30	45	38-35
8. Polonia	31	44	47-46
9. ŁKS II	31	44	44-43
10. Zagłębie II	31	42	44-43
11. Wisła	31	39	46-45
12. Olimpia E.	31	39	33-40
13. Lech II	31	39	34-43
14. Skra	31	39	36-34
15. Jastrzębie	30	36	34-41
16. Olimpia G.	31	34	32-40
17. Stomil	31	33	26-36
18. Sandecja	31	28	31-47

10-13 maja: Zagłębie II – Wisła ● Chojniczanka – Polonia ● Sandecja – Olimpia E. ● Hutnik – Lech II ● Kalisz – Kotwica ● Stomil – Olimpia G. ● Stal – Skra ● ŁKS II – Radunia ● Pogoń – Jastrzębie.

Wisła wygrała na PGE Narodowym

PIŁKARSKI FORTUNA PUCHAR POLSKI

Pogoń Szczecin była o włos od zdobycia trofeum, ale straciła gola w niemal ostatniej akcji meczu z Wisłą Kraków i doszło do dogrywki. A w niej śmiertelny cios zadała „Biała Gwiazda” i po raz piąty w historii wygrała Puchar Tysiąca Drużyn

Faworytem finałowego spotkania o Fortuna Puchar Polski byli „Portowcy”, którzy grają w PKO BP Ekstraklasie, a Wisła występuje obecnie na niższym szczeblu. Na boisku tej różnicy nie było jednak w ogóle widać. W pierwszej połowie lepsze wrażenie sprawiali piłkarze „Białej Gwiazdy” ale nie zdobyli gola. Po zmianie stron remis utrzymał się do 75 minuty. Wówczas po prostym błędzie Wisły piłka trafiła do Efthymisa Koulourisa, który mierzonym strzałem dał prowadzenie Pogoni. Zespół ze Szczecina utrzymywał prowadzenie do 90 minuty, ale w niemal ostatniej akcji meczu piłkę do siatki „Portowców” skierował Eneko Satrustegui i doszło do dogrywki. A w niej „Biała Gwiazda” zadała kolejny cios. Leo Borges popełnił katastrofalny błąd i chcąc zagrać piłkę w poprzek boiska zagrał ją do... Angela Rodado. Napastnik Wisły popędził w kierunku bramki rywali i mierzonym strzałem lewą nogą trafił do bramki. W końcówce ekipa z PKO BP Ekstraklasy rozpaczliwie atakowała, ale wynik już się nie zmienił i po trofeum sięgnął pierwszoligowiec.

– Trudno o dobranie słów po takim finale. Każdy dał z siebie maksa i zasłużyliśmy na zwycięstwo – ocenił po końcowym gwizdku Albert Rude, trener Wisły. – W drugiej połowie mogłem powiedzieć piłkarzom, żeby pozostali sobą i robili to, co trenujemy od początku rundy. Mówiłem im, że nagroda nadejdzie. Zagraлиśmy świetną pierwszą połowę, mimo to nie zdobyliśmy w niej prowadzenia. Uruchomiliśmy ofensywny plan i doprowadziliśmy do pozytywnego wyniku. Dla mnie zdobycie Pucharu Polski jest największym osiągnięciem w karierze. To także bodziec, który ma pomóc nam w końcówce sezonu ekstraklasy – zapowiada trener „Białej Gwiazdy”.
– Gratulacje dla Wisły. Mieliśmy ten puchar w garści, ale to finalnie popsuliśmy. W pierwszej połowie Wisła była od nas nieco lepsza. Nie kontrolowaliśmy piłki tak, jak byśmy chcieli. W drugiej połowie mieliśmy więcej kontroli nad grą. Kiedy prowadzisz 1:0 w finale Pucharu Polski i jest minuta do końca meczu, to musisz taki mecz wygrać. Nam się to nie udało i w związku z tym czujemy ogromne rozczarowanie – powiedział Jens Gustafsson, trener Pogoni.
Dzięki zdobyciu Fortuna Pucharu Polski Wisła wygranej zapewniła sobie udział w pierwszej rundzie eliminacji Ligi Europy. Niewiadomą pozostało tylko czy przystąpi do niej jako przedstawiciel PKO BP Ekstraklasy czy Fortuna I Ligi.

Pogoń Szczecin – Wisła Kraków po dogrywce 1:2 (0:0, 1:1)

Bramki: Koulouris (75) – Satrustegui (90), Angel Rodado (93).

Sensacja gonila sensację

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Na trzy kolejki przed zakończeniem sezonu wciąż nie wiadomo kto zostanie mistrzem Polski. A to dlatego, że miniona seria gier przyniosła szereg niespodzianek

Już pierwszy mecz 31. kolejki zapowiadał, że w ten weekend na boiskach najwyższego szczebla będzie niezwykle ciekawie. Grająca na swoim stadionie Cracovia nie dała żadnych szans znajdującemu się w czołówce Górnikowi Zabrze i wygrała aż 5:0! Warto wspomnieć, że w tym spotkaniu po raz setny na najwyższym szczeblu rozgrywkowym wystąpił Paweł Jaroszyński. 29-letni defensor to syn byłego piłkarza Górnika Łęczna Piotra, a zarazem wychowanek tamtejszej Akademii.

Nie lada sensację sprawił będący jedną nogą w Fortuna I Lidze Ruch Chorzów. „Niebiescy” podejmowali na Stadionie Śląskim w Chorzowie Lecha Poznań. Gospodarze wygrali z walczącym o mistrzostwo „Kolejorzem” 2:1, a gola na wagę trzech punktów strzelił w 84 minucie Michał Feliks. – Zaczęliśmy niemrawo, szczególnie w momencie odbioru piłki nie ruszaliśmy do przodu. Udało nam się zareagować szybko po stracie bramki. Rzut karny i wydawało się, że to dzwonek, który obudzi zespół, ale druga połowa nie była dobra w naszym wykonaniu. Po ponownie straconej bramce drużyna zaczęła



Choć Kamila Kieresia w tej kolejce zabrakło na ławce Stali Mielec jego zespół pokonał na własnym boisku Jagiellonię

FOT. GORNIK.LECZNA.PL/ARCHIWUM

trochę lepiej grać, ale to zbyt mało. Zawiedliśmy i za to przepraszam – powiedział po meczu trener Lecha Mariusz Rumak.

Umocnić się w fotelu lidera mogła w tej kolejce Jagiellonia. Białostoczanie pojechali na mecz do Mielca z tamtejszą Stalą, która była osłabiona... brakiem szkoleniowca na ławce trenerkiej. Pauzę za kartki musiał odcierpieć bowiem Kamil Kiereś, a „dowodzenie” nad drużyną tymczasowo przejął jego asystent Andrzej Orszulak. I choć goście szybko

wyszli na prowadzenie przegrali 2:3, a decydujące dla losów meczu były początkowe minuty drugiej połowy. – Było to bardzo trudne spotkanie dla nas, ale cieszą nas trzy punkty. Trener Kiereś był na łączach z naszym sztabem, a ja ze względów formalnych byłem bliżej boiska – powiedział po meczu trener Orszulak. – Wiadomo, że szefem jest trener Kiereś, a my mu pomagamy – w tej kwestii nic się nie zmienia. Myślę, że tym zwycięstwem zapewniliśmy sobie utrzymanie w lidze – dodał trener,

który w przeszłości pracował w Górniku Łęczna.

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA

Cracovia – Górnik Zabrze 5:0 (Patryk Makuch 4, Rafał Janicki 42-samobójcza, Otar Kakabadze 53, Kamil Glik 68, Jani Atanasov 85) • **ŁKS Łódź – Śląsk Wrocław 1:2** (Dani Ramirez 53-karny – Jehor Macenko 71, Piotr Samiec-Talar 76) • **Ruch Chorzów – Lech Poznań 2:1** (Daniel Szczepan 24, Michał Feliks 84 – Mikael Ishak 27-karny) • **Stal Mielec – Jagiellonia**

Białystok 3:2 (Ilja Szkurin 35, Mateusz Matras 48, Łukasz Gerstenstein 54 – Nene 12, Afimico Pululu 75) • **Zagłębie Lubin – Raków Częstochowa 2:0** (Kacper Chodyna 41, Juan Munoz 87) • **Warta Poznań – Widzew Łódź 2:1** (Andrzej Ciga 9-samobójcza, Mateusz Kupczak 12 – Jordi Sanchez 44) • **Korona Kielce – Piast Gliwice 1:1** (Adrian Dalmau 62-karny – Michael Ameyaw 28) • **Legia Warszawa – Radomiak Radom 0:3** (Lisandro Semedo 66, Vagner Dias 73, Luka Vusković 79) • **Pogoń Szczecin – Puszcza Niepołomice** dzisiaj o 19.

1.Jagiellonia	31	56	70-44
2.Śląsk	31	54	42-30
3.Lech	31	52	44-36
4.Górnik	31	51	43-38
5.Legia	31	50	46-37
6.Raków	31	49	51-34
7.Pogoń	30	48	56-36
8.Widzew	31	42	40-41
9.Stal	31	41	39-44
10.Zagłębie	31	41	37-46
11.Piast	31	39	33-33
12.Radomiak	31	38	40-51
13.Warta	31	37	33-38
14.Cracovia	31	36	43-40
15.Puszcza	30	33	36-47
16.Korona	31	32	36-40
17.Ruch	31	26	36-53
18.ŁKS	31	21	30-67

10-13 maja: Górnik – Stal • Jagiellonia – Korona • Lech – Legia • Piast – ŁKS • Puszcza – Warta • Radomiak – Ruch • Raków – Pogoń • Śląsk – Cracovia • Widzew – Zagłębie.

Niespodzianka w Dortmundzie

PIŁKA NOŻNA Za nami pierwsze mecze półfinałowe w Lidze Mistrzów, Lidze Europy i Lidze Konferencji. Najwięcej powodów do radości mają obecnie kibice Bundesligi, bo aż trzech przedstawicieli tych rozgrywek ma szansę na grę w finałowych starciach

Zawodzący w lidze Bayern w pierwszym meczu półfinałowym Champions League zremisował u siebie 2:2 z Realem Madryt. Na przerwę po голу Viniciusa Juniora prowadząc zeszli goście, ale w drugiej połowie najpierw Leroy Sane doprowadził do remisu, a następnie na 2:1 z rzutu karnego trafił Harry Kane. Zespół z Monachium nie „dowiódł” jednak wygranej, bo w 83 minucie rzut karny na gola zamienił Vinicius.

– Wynik jest dobry, lecz mogliśmy spisać się lepiej. Nasz najlepszy moment był na początku drugiej połowy, kiedy rywale zdobyli dwie bramki. Bayern jest bardzo niebezpieczny. Oni pokazali najlepszą wersję siebie, a my nie. Mamy jednak czas na poprawę w przyszłym tygodniu – podkreślił Carlo Ancelotti na konferencji prasowej. – Trzeba rozegrać kolejny mecz, ale w atmosf-



Kilian Mbappe i jego koledzy we wtorek zagrają rewanż z Borussią Dortmund

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS/ARCHIWUM

rze, którą wszyscy znają. Mamy 90 minut, by dotrzeć do Londynu – spuentował opiekun „Królewskich”. W drugim półfinale Ligi Mistrzów Borussia Dortmund wraz z Paris Saint Germain stworzyła kapitalne widowisko. Mecz był bardzo zacięty, a obie ekipy miały sporo okazji do zdobycia gola. Paryżanie dwa razy trafili jednak w słupek,

a decydująca bramka padła w 36. minucie kiedy Niclas Fullkrug wykorzystał kapitalne podanie od Nico Schlotterbecka i mocnym płaskim strzałem pokonał Gianluigiego Donnarumę.

W Champions League dwie niemieckie drużyny wciąż mają szansę na grę w finale, ale przed nimi ciężkie wyjazdowe starcia. Natomiast w Lidze

Europy na „autostradzie do finału” jest Bayer Leverkusen. Świeżo upieczony mistrz Niemiec w czwartek pokonał na Stadio Olimpico Romę 2:0 i patrząc na popisy ekipy dowodzonej przez Xavięgo Alonso tylko jakiś kataklizm może zabrać „Aptekarzom” grę o trofeum. Z kolei w drugim półfinale LE Olympique Marsylia zremisowała u siebie z Atalantą Bergamo, która w poprzedniej rundzie wyrzuciła za burtę Liverpool. A co dzieje się w Lidze Europy? Bardzo blisko finału jest Olympiakos Pireus, który pokonał na wyjeździe Aston Villę 4:2. Za to Club Brugge Michała Skórasię przegrał we Florencji 2:3, ale na swoim stadionie może zdołać odrobić jednobramkową stratę.

**PIŁKARSKA LIGA
MISTRZÓW – PÓŁFINAŁY**
Bayern Monachium – Real

Madryt 2:2 (Sane 53, Kane 57-karny – Vinicius Jr 24, 83-karny) **Rewanż:** 8 maja • **Borussia – Dortmund** – **Paris Saint Germain 1:0** (Fullkrug 36) **Rewanż:** 7 maja.

PIŁKARSKA LIGA EUROPY – PÓŁFINAŁY

AS Roma – Bayer Leverkusen 0:2 (Wirtz 28, Andrich 73) • **Olympique Marsylia – Atalanta Bergamo 1:1** (Mbemba 20 – Scamacca 11). **Rewanż:** 9 maja.

PIŁKARSKA LIGA KONFERENCJI – PÓŁFINAŁY

Aston Villa – Olympiakos Pireus 2:4 (Watkins 45, Diaby 52 – El Kaabi 16, 29, 56, Herze 67) • **Fiorentina – Club Brugge 3:2** (Sottie 5, Belotti 37, Nzola 90 – Vanaken 17-karny, Thiago 63). **Rewanż:** 9 maja.

Zrewanżowali się

PIŁKARSKA III LIGA

Avia Świdnik zainkasowała komplet punktów po wyjazdowej wygranej 3:2 z Karpatami Krosno. Bohaterem spotkania był doświadczony Wojciech Białek, zdobywca dwóch bramek

Świdniczanie jechali do outsidera z zamiarem zrewanżowania się za niespodziewaną porażkę w rundzie jesiennej 0:1. Trener żółto-niebieskich Łukasz Mierzewski nie mógł jeszcze skorzystać z narzekających na urazy Adriana Paluchowskiego i Adriana Popiołka. Goście od początku zabrali się solidnie do pracy. W dziewiątej minucie groźnie strzelał z dystansu Wojciech Kalinowski ale bramkarz gospodarzy Michał Perchel nie dał się zaskoczyć. Po raz kolejny umiejętności golkipera miejscowych sprawdził Arkadiusz Maj. Po kwadransie goście mieli powody do zadowolenia. Maj dograł piłkę do Wojciecha Białka, który będąc sam na sam z bramkarzem z zimną krwią podciął posłał futbolówkę do siatki.

Pod koniec pierwszej połowy powody do radości mieli gospodarze. Wyrównanie padło po celnym strzale Denisa Demianenki. Ta część meczu zakończyła się remisem 1:1.

Trzy minuty po wznowieniu gry po przerwie świdniczanie po raz kolejny wyszli na prowadzenie. Do siatki trafił Paweł Uliczny. Piłkarz przymierzył lewą nogą zza pola karnego bez przyjęcia w samo w okienko. Bramkarz Perchel był bez szans (1:2). W odpowiedzi Demianenko strzelił głową ale zbyt lekko aby zaskoczyć golkipera Avii Andrzeja Sobieszczyka.

Trzeci gol wisiał w powietrzu. Obronę gospodarzy postraszyli Białek i Maj. W 61 minucie drugie trafienie zapisał na koncie Wojciech Białek. Doświadczony snajper otrzymał podanie od Maja. Napastnik mocno przymierzył przy bliższym słupku i futbolówka zatrzepotała w siatce. W końcówce miejscowi strzelili kontaktowego gola. Do bramki Avii trafił Dmytro Sula. W 90 minucie przed szansą wyrównania był Franck Djoulou. Napastnik, na szczęście dla świdniczan, chybił.

(GROM)

Karpaty Krosno - Avia Świdnik 2:3 (1:1)

Bramki: Demianenko (43), Sula (84) - Białek (15, 61), Uliczny (48).

Karpaty: Perchel - Oberman, Duda, Stasz, Pytrykovkyi, Maschenko (63 Filipchuk), Geci (63 Paczkowski), Czekański, Radulj (74 Wlazlik), Wajs (74 Sula), Demianenko (74 Djoulou).

Avia: Sobieszczyk - Pleskacz (77 Zagórski), Kursa, Machała, Rozmus, Rak (46 Małecki), Maj, Uliczny, Kafel, Kalinowski (63 Stryjewski), Białek (77 Szczygieł).

Żółte kartki: Pytrykovkyi (K).

Sędziował: Chrzastek (Radom).

Widzów: 300.

Zwycięstwo było blisko

PIŁKARSKA III LIGA W spotkaniu 28. kolejki Świdniczanka Świdnik zremisowała bezbramkowo z KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski

Przed przyjazdem do świdnickiego beniaminka goście zajmowali siódmą lokatę i mieli cztery punkty przewagi w ligowej tabeli. W przypadku wygranej gospodarzy leżał na szali awans w górę tabeli oraz z odrobienie trzech punktów straty. Ponadto, miejscowi chcieli zrewanżować się z wysoką porażką z rundy jesiennej (0:4). W tamtym spotkaniu bramki dla rywala zdobyli Dominik Pisarek, Dariusz Brągiel, Maciej Kołoczek i Franciszek Lipka.

Podopieczni Łukasza Gieresza przystępowali do meczu z KSZO po serii wygranych: 2:1 u siebie z Podlasem Biała Podlaska oraz 1:0 na wyjeździe z Orlętami Radzyń Podlaski. Obie drużyny doskonale wiedziały, że przy upalnej pogodzie o końcowym triumfie decydować mogą detale: jeden strzał, jedna akcja ofensywna, jedna kontra. Dlatego obie ekipy nastawiły się przede wszystkim na zabezpieczenie tyłów. Dodatkowo gospodarze chcieli podtrzymać serię sześciu spotkań bez porażki. Z kolei goście przyjechali z zamiarem przerwania serii czterech meczów bez wygranej.

W lepszych nastrojach po pierwszej części mogli być piłkarze beniaminka. Klim Morenkov otrzymał dokład-



ne podanie od Miłosza Kutyla. Piłkarz znalazł się sam na sam z bramkarzem Oskarem Klonem ale górą był golkipier KSZO. Z kolei w 25 minucie, po akcji przeprowadzonej prawą stroną, strzał na bramkę gości oddał Michał Paluch. Piłka otała się jeszcze po ręce bramkarza przyjezdnych i trafiła... w słupek.

Goście też mieli swoją wymarzoną okazję. W drugiej minucie doliczonego

czasu gry wykonywali rzut wolny. Strzelał kapitan Michał Nawrot. Piłka zmierzała w światło bramki. Na szczęście refleksem wykazał się bramkarz beniaminka Paweł Socha, który wybił futbolówkę w pole, zapewniając remis swojej drużynie. - Nie ukrywamy, że mamy pewien niedosyt. Stworzyliśmy sobie kilka dogodnych sytuacji, w których powinniśmy wygrać. KSZO postawiło nam trudne

warunki. Czasami jeśli nie da się wygrać meczu, to przynajmniej trzeba go zremisować. Tak się stało. Patrzymy w przyszłość i przygotowujemy się do kolejnego spotkania - powiedział po końcowym gwizdku Dominik Ptaszyński.

W następnej kolejce Świdniczanka zagra na wyjeździe z Unią Tarnów.

(GROM)

Świdniczanka Świdnik - KSZO

1929 Ostrowiec Świętokrzyski 0:0

Świdniczanka: Socha - Kotowicz, Szymala, Ptaszyński, Koźlik, Morenkov, Kutyla (65 Czułowski), Kuchta (65 Sikora), Futa, Zuber (20 Sypeń), Paluch.

KSZO 1929: Klon - Jarzynka, Senko, M. Mazurek, Zimnicki (90 Gulba), Mężyk, Nawrot, Kołoczek (82 Kramarz), Lis (61 Zdyb), Żebrowski, Pisarek.

Żółte kartki: Koźlik, Szymala - Jarzynka, Nawrot, Pisarek.

Sędziował: Sebastian Godek (Rzeszów).

Chełmianka zapunktowała w Skawinie

PIŁKARSKA III LIGA Średnio udane wyjazdy Chełmianki i Podlasia Biała Podlaska. Zespół Grzegorza Bonina wywalczył w wyjazdowym meczu z Wiślanami Jaśkowice punkt, a ekipa z północy województwa minimalnie przegrała w Połańcu z tamtejszymi Czarnymi

W poprzedniej kolejce Chełmianka rozbiła aż 6:0 Karpaty Krosno, a Wiślanie przegrali z Garbarnią Kraków 1:2 tracąc gola w ostatnich minutach spotkania. W Skawinie jednak gole nie padły i oba zespoły dopisały na swoje konta po jednym punkcie.

Po remisie z Wiślanami Chełmianka utrzymała piąte miejsce w tabeli. Podopieczni trenera Grzegorza Bonina do czwartej Avii Świdnik tracą sześć punktów, a do trzeciego w stawce Stara Starachowice siedem „oczek”.

Wiślanie Jaśkowice - Chełmianka Chełm 0:0

Wiślanie: Brańczyk - Bociek, Wiśniew-

ski, Morawski, Cholewa (72 Seweryn), Marszałik, Kołodziej, Tetych, Dynarek, Ożóg (82 Strózik), Radwanek.

Chełmianka: Grzywaczewski - Nowak, Pendel, Wiatrak, Ofiara, Stępień, Korbecki, Marchuk, Kobiółka (90 Złomańczuk), Perdun (55 Karbownik), Mroczek (80 Knap).

Żółte kartki: Bociek, Kołodziej, Dynarek - Ofiara, Mroczek.

Sędziował: Dominik Panek.

Wciąż z dołka nie potrafią wyjść piłkarze Podlasia Biała Podlaska. Tym razem podopieczni trenera Artura Renkowskiego po punkty pojechali do Połańca. Niestety kolejny raz nie udało im się wygrać. O losach meczu zadecydowała jedna akcja - w 23. minucie gola dla miejscowych zdobył Jakub Wójcik po strzale z dystansu.



Dla Podlasia był to już szósty mecz bez wygranej. Za tydzień ekipa z Białej

Podlaskiej podejmie u siebie Star Starachowice, który niedawno przejął nowy

Chełmianka w minionej kolejce zremisowała w Skawinie z Wiślanami Jaśkowice

WOJCIECH SZUBARTOWSKI

szkoliowiec - Przemysław Cecherz.

Czarni Połaniec - Podlasie Biała Podlaska 1:0 (1:0)

Bramka: J. Wójcik (23).

Czarni: Wiczerzak - Mucha, Bakowski, Chmielowiec, Banik (64 Maj), Kałaska, Bawol, Palonek (64 Gębalski), Smoleń, Wójcik (55 Wiktor), Kadrys (85 Guca).

Podlasie: Dehtiar - Kapuściński, Podstolak, Avdieiev, Pigiel, Pacek (75 Salak), Kamiński (75 Kurowski), Andrzejuk (46 Orzechowski), Kosieradzki, Lepiarz (13 Wyjadłowski), Kobylirski (46 Kahsay).

Żółte kartki: Wiczerzak, Mucha - Kapuściński, Podstolak.

Sędziowała: Angelika Gębka.

PIŁKARSKA III LIGA

Fedan 28, 90, Dawid Więkowski 79 – Mateusz Sowiński 44, Adam Habas 86) ● **Wiślanie Jaśkowice – Chelmska Chelm 0:0** ● **Karpaty Krosno – Avia Świdnik 2:3** (Denys Demjanenko 43, Dmytro Sula 84 – Wojciech Biatek 15, 61, Paweł Uliczny 48) ● **Star Starachowice – KS Wiązownica 1:0** (Kornel Kordas 5-samobójczy) ● **Czarni Polaniec – Podlasie Biało Podlaska 1:0** (Jakub Wójcik 23) ● **Świdniczanka Świdnik – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 0:0** ● **Podhale Nowy Targ – Unia Tarnów 2:1** (Mateusz Niedziałkowski 19, Serhij Ruśjan 39 – Jakub Gut 55) ● **Wieczysta Kraków – Wisłoka Dębica 5:1** (Dawid Kiedrowicz 5, Karol Danielak 36, Denys Faworow 56, Konrad Kasolik 74, Michał Fidziukiewicz 88 – Damian Łanucha 35) ● **Siarka Tarnobrzeg – Orleża Radzyń Podlaski 3:0** (Kosei Iwao 36, Kamil Orlik 38, Dawid Lisowski 90)

1. Wieczysta	28	69	84-25
2. Siarka	28	59	56-23
3. Star	28	51	42-22
4. Avia	28	50	51-32
5. Chelmska	28	44	52-46
6. Podlasie	28	42	40-29
7. KSZO	28	42	42-35
8. Wiślanie	28	39	45-36
9. Garbarnia	28	38	43-47
10. Świdniczanka	28	38	35-40
11. Czarni	28	36	46-47
12. Unia	28	35	44-49
13. Podhale	28	31	32-36
14. Wisłoka	28	30	33-50
15. Wiązownica	28	28	37-64
16. Orleża	28	23	27-49
17. Sokół	28	23	32-71
18. Karpaty	28	19	19-59

11-12 maja: Wieczysta – Sokół ● Wisłoka – Podhale ● Unia – Świdniczanka ● KSZO – Siarka ● Orleża – Czarni ● Podlasie – Star ● Wiązownica – Karpaty ● Avia – Wiślanie ● Chelmska – Garbarnia.

Cenny punkt Tomasovii

PIŁKARSKA HUMMEL IV LIGA W jednym z najciekawiej zapowiadających się meczów 26. kolejki Stal Kraśnik podzieliła się punktami z Tomasovią Tomaszów Lubelski

Wynik meczu w 39 minucie skutecznym strzałem z rzutu karnego otworzył Patryk Słotwiński. Gospodarze w drugiej połowie zabrali się za odrabianie strat i w 56 minucie dopięli swego. Ładnie prawym skrzydłem przedarł się Szymon Majewski i dograł piłkę na trzeci metr do Arkadiusza Bednarczyka, któremu nie pozostało nic innego jak wpakować piłkę do siatki. W dalszej części spotkania oba zespoły miały jeszcze swoje okazje lecz wynik nie uległ już zmianie.

– Za nami bardzo ciężki mecz. W ciągu sześciu dni rozegraliśmy trzy spotkania przy wysokiej temperaturze, a do dyspozycji mam w zasadzie 11-12 seniorów, bo pozostali zawodnicy to juniorzy. Cieszę się z remisu. Wiadomo było, że Stal będzie przeważać, ale taka była nasza taktyka. Mecz był ciekawy, bo mieliśmy swoje sytuacje i rywale również. Z wyniku jestem jednak zadowolony – ocenił spotkanie na pomeczowej konferencji prasowej Marek Sadowski, trener Tomasovii.

– Dziękujemy za wsparcie naszym kibicom i gratuluję postawy drużynie rywali. Gratulacje należą się także



Marek Sadowski i jego podopieczni wywalczyli cenny punkt w Kraśniku

TOMASZÓW.PL

moim zawodnikom, którzy zagraли najlepszy mecz od kiedy jestem w Kraśniku. Dobrze wyglądaliśmy fizycznie i mieliśmy sporo sytuacji. Myślę, że mogliśmy pokusić się o coś więcej, ale piłka nie chciała wpaść do bramki. Szkoda, że punkty nam uciekły, ale moi zawodnicy na treningach i meczach zostawiają kawał serca wobec czego nie można mieć do nich pretensji – ocenił z kolei Kamil Witkowski, trener Stali.

Remisem zakończyło się także derbowe spotkanie pomiędzy Gryfem Gminą

Zamość, a Krysztalem Werbkowice. Gospodarze mają jednak czego żałować, bo do 85. minuty prowadzili dwoma golami, a ostatecznie zeszli z boiska bogatsi zaledwie o jeden punkt – Czujemy niedosyt bo trzy punkty były na wyciągnięcie ręki. Za nami solidny tydzień, w którym w trzech spotkaniach zgarnęliśmy siedem punktów. Mamy teraz czas aby optymalnie przygotować się do meczu z Cisowianką – ocenił za pośrednictwem klubowych mediów społecznościowych

Gryfa Sebastian Luterek, trener ekipy z Zawady.

PIŁKARSKA HUMMEL IV LIGA – WYNIKI 27. KOLEJKI

Huragan Międzyrzec Podlaski – Stal Poniatowa 2:3 (Filonov 60, Krzewski 90+1 – Katushynskiy 22, 56, Barszcz 90) ● **Gryf Gmina Zamość – Krysztal Werbkowice 2:2** (Bryk 20, Gierała 71 – Zieliński 85, Welman 90) ● **Stal Kraśnik – Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:1** (Bednarczyk 56 – Słotwiński 39) ● **Motor II Lublin – KS Cisowianka Drzewce 4:2** (Kasprzyk 4, 72, Flis 28, Ivanenko 52 – Ruciński 15, 50)

● **Lewart Lubartów – Ogniwo Wierzbica 0:0** ● **Opolanin Opole Lubelskie – Start Krasnostaw 4:0** (Kherouf, Figura, Lenkiewicz, Czaplą) ● **Grom Kąkolewnica – Janowianka Janów Lubelski 3:3** (Kanałek 5, Mielnik 40, bryliński 59 – Perin 61, 73, Sadowski 65) ● **Granit Bychawa – Lublinianka Lublin 1:4** (M. Wójcicki 21-samobójczy – Knapp 5, Poleszak 30, Kanarek 68, Wadowski 90) ● **Łada 1945 Biłgoraj – Górnik II Łęczna 1:0**.

1. Lewart	27	61	56-19
2. Janowianka	27	60	69-23
3. Stal	27	55	66-28
4. Łada	27	54	48-29
5. Start	27	51	46-34
6. Cisowianka	27	48	64-40
7. Tomasovia	27	42	46-29
8. Opolanin	27	42	60-49
9. Krysztal	27	35	42-51
10. Lublinianka	27	34	37-35
11. Gryf	27	33	36-41
12. Górnik II	27	32	37-41
13. Huragan	27	30	36-46
14. Motor II	27	30	39-54
15. Stal	27	28	32-52
16. Granit	27	17	22-63
17. Ogniwo	27	15	21-73
18. Grom	27	15	23-73

11-12 maja: Motor II – Ogniwo ● Górnik II – Stal ● Tomasovia – Lewart ● Cisowianka – Gryf ● Krysztal – Huragan ● Stal – Opolanin ● Start – Granit ● Lublinianka – Grom ● Janowianka – Łada.

Trzęsienie ziemi w Cisowiance Drzewce

PIŁKARSKA HUMMEL IV LIGA Po weekendowej porażce ze Stalą Kraśnik trener Cisowianki Drzewce Łukasz Giza podał się do dymisji. Wraz z nim z klubu odeszli pozostali członkowie sztabu szkoleniowego. Natomiast w środę zamiast hitowego starcia z Lewartem Lubartów ekipa z Drzewce oddała mecz walkowerem

Popularny „Gizmen” objął stanowisko trenera Cisowianki przed sezonem 2020/2021 i przez trzy lata wprowadził zespół z klasy A, przez klasę okręgową do Hummel IV Ligi. W kwietniu jego praca dobiegła jednak końca. Giza zostawił klub w czołówce tabeli i z imponującym bilansem. W 115 meczach były już szkoleniowiec Cisowianki odniósł aż 93 zwycięstwa, 12 remisów i 10 porażek.

Wraz z Łukaszem Gizą z klubu odeszli także asystent Piotr Grabarz oraz trener bramkarzy Jakub Zolech, a także kierownik Grzegorz Mazur. – Chciałbym w szczególności podziękować trenerowi Gizie za zaufanie, powierzenie mi funkcji kierownika pierwszej drużyny Cisowianki oraz za to, że mogłem zdobyć cenne doświadczenie. Obecny zawodnikom i tym, którzy

byli w tym klubie dziękiuję za możliwość oglądania tak wielu wspaniałych spotkań, za wielki szacunek, za przyjaźń. Dziękuję zarządowi, że przez tyle lat mieli do mnie zaufanie, że mogłem dołożyć małą cegiełkę do działalności klubu – oznajmił za pośrednictwem klubowych mediów społecznościowych Mazur. – Moja decyzja była przemyślana już jakiś czas temu, nie zrobiłem tego pod wpływem chwili. Podsumowując, trzeba wiedzieć kiedy ze sceny zejść niepokonanym – dodał.

W środowe popołudnie kibice klubu z Drzewce musieli przełknąć kolejną gorzką pigułkę. W domowym meczu z Lewartem Lubartów gospodarze nie wyszli na boisko, a wedle nieoficjalnych informacji piłkarze Lewartu o tym, że zdobędą trzy punkty bez gry dowiedzieli się na rozgrzewce.



Łukasz Giza nie jest już trenerem Cisowianki Drzewce

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Na szczęście w pozostałych meczach walka o punkty toczyła się na sportowych zasadach. Bardzo emocjonujące spotkanie odbyło się w Poniatowej. Tamtejsza Stal przegrywała z Gryfem Gminą Zamość po 30 minutach 0:3 po dwóch golach Mikołaja Grzędy i jednym trafieniu Dawida Gierały. W drugiej połowie do

głosu doszli goście. W 55 i 63 minucie do siatki gości trafił Konrad Gąsiorowski. Wydawało się, że Stal zdoła odwrócić losy tego spotkania, ale wynik już się nie zmienił. – Wygraliśmy spotkanie za „sześć” punktów i za to chwala chłopakom. Natomiast mam duże pretensje o drugą połowę. Musimy zachować

koncentrację do końca sezonu od pierwszej do ostatniej. Tylko tak osiągniemy założony cel – skomentował spotkanie za pośrednictwem klubowych mediów społecznościowych Sebastian Luterek, trener Gryfa.

Pięć bramek padło także w Janowie Lubelskim, Biłgoraju i Wierzbicy, ale kibice na tamtejszych stadionach oglądali bardzo jednostronne widowiska. Janowianka zwyciężyła 5:0 z Granitem Bychawa, a Łada 1945 takim samym rezultatem zakończyła spotkanie z Gromem Kąkolewnica. Z kolei Ogniwo Wierzbica przyjęło u siebie bolesną lekcję w starciu ze Stalą Kraśnik. Po jednym punkcie w tej kolejce dopisały sobie za to dwa lubelskie zespoły. Rezerwy Motoru zremisowały na wyjeździe z Krysztalem Werbkowice 1:1. Taki sam wynik padł na Wieniawie gdzie Lubli-

nianka mierzyła się z Opolaninem Opole Lubelskie.

HUMMEL IV LIGA – WYNIKI 26. KOLEJKI

Górnik II Łęczna – Tomasovia Tomaszów Lubelski 0:3 (Żerucha 19, Słotwiński 23-z karnego, D. Szuta 30) ● **Ogniwo Wierzbica – Stal Kraśnik 0:5** (Jędrasik 7, Fenga 35, 39, Bednarczyk 45, Konieczny 71) ● **Krysztal Werbkowice – Motor II Lublin 1:1** (Rybka 20 – Tracz 28) ● **Lublinianka Lublin – Opolanin Opole Lubelskie 1:1** (Skrzypek 53 – Kherouf 62) ● **Stal Poniatowa – Gryf Gmina Zamość 2:3** (Gąsiorowski 55, 63-z karnego – Grzęda 5, 10, Gierała 30) ● **Start Krasnostaw – Huragan Międzyrzec Podlaski 1:2** (Skiba 45 – Warda 13, Tonin 50) ● **Janowianka Janów Lubelski – Granit Bychawa 5:0** (Mistrzyk 12, 75, 90, Mula 33, Eze 69) ● **Łada 1945 Biłgoraj – Grom Kąkolewnica 5:0** (Dorosz 5, Mucha 7, Chmura 18, 37 Kołodziej 87) ● **KS Cisowianka Drzewce – Lewart Lubartów 0:3** (walkower).

Postawili się liderowi

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Az-Bud Komarówka Podlaska bezbramkowo zremisowała z prowadzącym w tabeli Podlasie II Biała Podlaska. Tm samym rezerwy straciły przodownictwo w klasyfikacji. Unia Żabików rozbiła na wyjeździe Bad Boys Zastawie 6:2. Festiwal strzelecki Kacpra Waniowskiego, Alberta Chomiuka i Michała Gryczuka dla Victorii Parczew w meczu z Tytanem Wisznice

Unia Żabików nie miała problemów z odniesieniem pewnego zwycięstwa nad drużyną Bad Boys Zastawie. Już do przerwy goście prowadzili 3:0. - Był to spokojny mecz, wygrany przez nas pewnie. Dopisujemy cenne trzy punkty - mówi trener Unii Artur Dadasiwicz. Chyba cudem nazwiemy to, że w ogóle udało nam się zebrać na to spotkanie i w ogóle je rozegrać. Mieliśmy długi weekend i zawodnicy powyjeżdżali. W takich okolicznościach na boisku szalu nie było - mówi Andrzej Zarzycki, szkoleniowiec Bad Boys Zastawie.

Bad Boys Zastawie - Unia Żabików 2:6 (0:3)

Bramki: Kajda (68), Mróz (85) - Bednarczyk (8, 90), Pawelec (21, z karnego 24), Prusak (54), Koczkodaj (56).

Bad Boys: Kiełczykowski - Świętochowski, Marcin Cizio, Śledź, Czernic, A. Wołoszka (65 Mróz), Pilich, Rosłoń, Kajda, R. Wołoszka, Król.

Żabików: Steżała - Pieńko, Błyskun, Palica (68 Pliszka), Jaroszyński, Bednarczyk, Drygiel (72 Kępa), Koczkodaj (63 Wachnik), Pawelec, Prusak, Antoniuk.



Az-Bud Komarówka Podlaska urwała punkt liderowi rezerwom Podlasia Biała Podlaska

FOT. AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA

Prowadzące w tabeli rezerwy Podlasia Biała Podlaska straciły cenne dwa punkty w wyjazdowym meczu z Az-Bud Komarówka Podlaska. Mecz był wyrównany, a kibice nie zobaczyli goli. Spotkanie stało na dobrym poziomie piłkarskim, obie drużyny miały okazje do strzelenia

goli. Momentami zabrakło skuteczności, czasami trochę szczęścia. - Obie ekipy pokazały, że potrafią grać w piłkę. Postawiliśmy się liderowi, odczuwamy niedosyt gdyż mieliśmy okazje na zdobycie bramki. Z drugiej strony remis jest wynikiem sprawiedliwym - mówi szko-

leniowiec Az-Bud Dawid Patkowski.

(GROM)

Az-Bud Komarówka Podlaska - Podlasie II Biała Podlaska 0:0

Az-Bud: Bijata - Derlukiewicz, Kania, Praszczak, Sokołowski, Bogucki, Lipiński, Barańczuk (57 Jakubiuk), Korol, Borkowski (68 Mróz), Paczuski.

Podlasie II: Dejneka - Stalewski, Sawczuk, M. Chazan, Hawryluk, Sikora, Perkowski, Masarz, Lewczuk, Buraczewski, Bartnikowski.

Pozostałe wyniki 23. kolejki: LKS Łazy - Orleń II Radzyń Podlaski 4:2 (Smyk 10, 38, Zborowski 31, Rożen 69 - Aleksandrowicz 44, Wardziak z karnego 55). **Czerwona kartka:** Łukasz Ebert (Łazy) w 46 min, za drugą żółtą.

Victoria Parczew - Tytan Wisznice 13:2 (Gryczuk 2, 24, z karnego 26, 42, Chomiuk 6, 10, 17, 31, Waniowski 33, 37, 69, 80, 81 - Pajdosz 21, Iwaniuk z karnego 82) **• Kujawiak Stanin - Lutnia Piszczac 2:7** (Zabłocki 33, Bednarczyk z karnego 90 - Hawryluk 4, 43, Tuttas 18, Giś 51, Ramotowski 70, 73, Fronczek 80) **• Orzeł Czemnierniki - LKS Milanów 2:1** (Waniowski 13, Kołtuniewicz 89 - Łoziński samobójcza 53) **• Młodzieżówka Radzyń Podlaski - Unia Krzywda 3:5** (Lecyk 33, 42, Zieliński 84 - Rosłoń 8, 19, Szlaski 45 + 1, Kryczka 72, 78). **Czerwona kartka:** Mariusz Lecyk (Młodzieżówka) w 70 min, za

drugą żółtą. **• Sokół Adamów - Orleń Łuków 1:5** (Dzido 85 - Chojniak 38, Jaworski 51, 65, Wysokiński 52, Kłoda 55). W 61 min Rafał Jaworski (Orleń) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz Sokoła). W 75 min Jakub Nowicki (Sokół) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz Orleń). **Czerwona kartka:** Marcin Sokołowski (Sokół) w 9 min, za faul.

1. Łuków	23	58	96-29
2. Podlasie II	23	56	91-14
3. Lutnia	23	54	70-27
4. Az-Bud	23	45	52-30
5. Żabików	23	45	63-35
6. Radzyń II	23	40	81-30
7. Milanów	23	30	42-47
8. Młodzieżówka	23	30	47-62
9. Krzywda	23	30	50-40
10. Victoria	23	29	54-52
11. Orzeł	23	28	37-64
12. Kujawiak	23	25	35-66
13. Łazy	23	24	41-64
14. Sokół	23	20	30-47
15. Bad Boys	23	17	35-68
16. Tytan	23	0	17-166

11-12 maja: Milanów - Victoria • Tytan - Sokół • Łuków - Łazy • Radzyń II - Az-Bud • Podlasie II - Bad Boys • Żabików - Młodzieżówka • Krzywda - Kujawiak • Lutnia - Orzeł.

Posypały się gole i czerwone kartki

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA W meczach 22. kolejki LKS Milanów rozgromił Tytana Wisznice 11:0, Orleń Łuków pokonał Victorię Parczew 6:0. Nie odbyło się spotkanie Lutni Piszczac z Młodzieżówką Radzyń Podlaski, goście nie przyjechali na mecz. W smeczku Orleń Czemnierniki z Kujawiakiem Stanin goście w drugiej połowie ukarani zostali trzema czerwonymi kartkami. To konsekwencja pokazanych w pierwszej części żółtych kartoników

Rezerwy Orleń z Radzyna Podlaskiego podzieliły się punktami z Sokółem Adamów. Goście z pewnością są niezadowoleni z takiego wyniku, tym bardziej, że prowadzenie stracili w końcówce. Z drugiej strony o pechu mogą też mówić gospodarze. W 90 minucie Jan Bożym miał znakomitą okazję na zapewnienie swojej drużynie kompletnie punktów. Niestety dla miejscowych, nie wykorzystał rzutu karnego. Jego strzał obronił gołkiper przyjezdnych Marcin Dzido.

Problemy z powiększeniem konta punktowego nie mieli piłkarze z Milanowa. LKS podejmował Tytana Wisznice. Goście zdecydowali się na dogranie ligi swoimi wychowankami. Jak widać wyniki są mało korzystne. Dość powiedzieć, że outsider w tym sezonie nie zdobył nawet punktu. Wiosną notuje dość wysokie porażki: 0:15



Aleks Kaliński strzelił dla Orleń Czemnierniki dwa gole, dając zwycięstwo nad Kujawiakiem Stanin 2:1

FOT. ORZEŁ CZEMIERNIKI

z Unią Krzywda, 0:17 z Unią Żabików, 1:18 z Orleńkami II Radzyń Podlaski. W wyjazdowym spotkaniu z ekipą z Milanowa przyjezdni przegrali 0:11.

Również wysoki wynik padł w meczu lidera Podlasia II Biała Podlaska z ŁKS Łazy. Podopieczni Grzegorza Adamskiego wygrali 8:0. Komplet punktów wywalczyli także piłkarze Orleń Łuków. Wicelider pokonał Victorię Parczew 6:0.

Nie odbył się mecz Lutni Piszczac z Młodzieżówką Radzyń Podlaski. Goście nie przyjechali. To już drugi raz, kiedy Lutnia otrzymuje walkowera w rundzie rewanżowej. W pierwszej kolejce wiosny do Piszczaca nie dotarł Tytan Wisznice.

Kujawiak Stanin kończył wyjazdowy mecz z Orleń Czemnierniki z ośmiu. W drugiej części gry Dominik Adamiak, Mateusz Kąkol i Krystian Osiński ukarani zostali

czerwonymi kartkami, jako konsekwencja żółtych, które ujrzeli w pierwszej połowie.

(GROM)

Orleń II Radzyń Podlaski - Sokół Adamów 1:1 (0:1)

Bramki: Mitura (84) - Baran (5).

W 90 min Jan Bożym (Orleń II) nie wykorzystał rzutu karnego (strzał obronił bramkarz).

Radzyń II: Węgrzyn - Sierpień, Kowalski, Migal, Paszkowski, Wardziak, Głowniak, Kałuski (50 Ratajczyk), Mitura, Chudek (81 Magier), Bożym.

Sokół: Dzido - Miazek, W. Wrzosek, Skórka, Wierzbicki (50 A. Nowicki), Bosek, J. Nowicki, Miszta, Walo (75 P. Wrzosek), Piotrowski, Baran.

Pozostałe wyniki 22. kolejki: LKS Milanów - Tytan Wisznice 11:0 (Pawlina 3, Mazurek 11, 28, 63, Romaniuk 36, 39, S. Magier 53, M. Magier 61, Protaś 67, Kamiński 81, samobójcza Stawecki 87) **• Orleń Łuków - Victoria Parczew 6:0** (Jaworski 14, 68, Kłoda 45 + 1, 48, 67, 82). **Czerwona kartka:** Wojciech

Lewczuk (Victoria) w 83 min, za drugą żółtą. **• Podlasie II Biała Podlaska - ŁKS Łazy 8:0** (Buraczewski 6, 45, Sikora 40, Perkowski 42, 68, 83, Hawryluk 55, Bartnikowski 88) **• Unia Żabików - Az-Bud Komarówka Podlaska 1:3** (Bednarczyk 48 - Korol 74, Lipiński 88, Borkowski 90 + 5). **Czerwone kartki:** Mikołaj Golec (Żabików) w 63 min, za drugą żółtą; Dariusz Ptaszyński (Żabików) w 79 min, za drugą żółtą. **• Unia Krzywda - Bad Boys Zastawie 2:1** (Sadło 38, Rosłoń 52 - Cizio 14) **• Lutnia Piszczac - Młodzieżówka Radzyń Podlaski 3:0** (walkower, goście nie przyjechali na mecz) **• Orzeł Czemnierniki - Kujawiak Stanin 2:1** (Kaliński 16, 27 - Adamiak 37). **Czerwone kartki:** Dominik Adamiak (Kujawiak) w 53 min, za drugą żółtą; Mateusz Kąkol (Kujawiak) w 73 min, za drugą żółtą; Krystian Osiński (Kujawiak) w 82 min, za drugą żółtą.

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA

Pozostałe wyniki 20. kolejki: Ruch Izbica - GKS Łopiennik 1:1 (P. Lewandowski 65 - Suszek 28). **Czerwona kartka:** Kamil Olęder (Łopiennik) w 80 min, za drugą żółtą. **Unia Białopole - Granica Dorohusk 0:5** (Kociuba z karnego 15, T. Sasiadek 31, Poznański 60, 68, Dzieńkowski 87). **Czerwona kartka:** Kacper Krasnowski (Unia) w 15 min, za zagranie piłki ręką w polu karnym. **Frassati Fajslawice - Spółdzielca Siedliszcze 4:1** (Papuha 42, Stefaniak 45 + 1, 53, 73 - Pawlak 45 + 2). **Hetman Żółkiewka - Brat Siennica Nadolna 2:2** (Zając 50, Barda 87 - Płatek 47, 52). **Czerwona kartka:** Robert Malinowski (Brat) w 87 min, za drugą żółtą. **Włodawianka Włodawa - Orzeł Srebrzyszcze 6:0** (Trusiuk samobójcza 14, Soroka 30, 58, Bartnik 44, Gaj 48, Latała 85).

1. Kłos	20	51	63-19
2. Sparta	20	43	57-20
3. Włodawianka	20	42	47-23
4. Bug	20	39	53-38
5. Ruch	20	35	32-21
6. Rejowiec	20	33	44-29
7. Łopiennik	20	30	43-51
8. Hetman	20	28	66-44
9. Brat	20	21	42-47
10. Granica	20	19	27-49
11. Frassati	20	19	29-45
12. Orzeł	20	15	29-72
13. Spółdzielca	20	15	37-67
14. Białopole	20	6	28-72

11-12 maja: Białopole - Kłos • Sparta - Frassati • Rejowiec - Hetman • Brat - Bug • Granica - Włodawianka • Orzeł - Ruch • Łopiennik - Spółdzielca.

Zaczęli trafiać po przerwie

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA W spotkaniu derbowym Sparta Rejowiec Fabryczny pokonała Unię Rejowiec 3:0. Dwie bramki zdobył Jacek Ziarkowski

Był to mecz wicelidera z zajmującym szóstą pozycję lokalnym rywalem z Rejowca. Gospodarze marzyli o przełamaniu się. Podopieczni Bartosza Bodysa mieli w pamięci dwie porażki z rzędu. Dwa tygodnie temu przegrali u siebie z liderem Kłosem Gmina Chełm 0:3. W ubiegły weekend, grając już jako goście, nie dali rady Bratu Siennica Nadolna. Sparta przegrała 1:2 mimo że prowadziła do przerwy.

Spotkanie, oprócz elementu derbowego, miało też dodatkowe podteksty. Obecnym szkoleniowcem Unii jest Kamil Góra, były zawodnik Sparty. W zespole z Rejowca grają także inni piłkarze z przeszłością w drużynie z Rejowca Fabrycznego: Tomasz Rossa, Roman Rossa, Wojciech Rossa i Kornel Kwiatosz. Oba zespołom w szybkiej grze przeszkadzała się z nieba żar, spotkanie rozegrane zostało o godzinie 13. Pierwsza część zakończyła się bezbramkowym remisem. - Mieliliśmy swoje okazje ale w naszej grze było dużo niedokładności. Stąd nie było strzelonych goli - mówi Bartosz Bodys, szkoleniowiec Sparty.

Dopiero w drugiej części kibice zebrani na derbach zobaczyli gole, wszystkie strzelili gospodarze. Na 1:0 z dystansu trafił w Kamil Rutkowski w 60 minucie. Dwie



W derbach lepsza okazała się Sparta Rejowiec Fabryczny

FOT. SPARTA REJOWIEC FABRYCZNY

kolejne bramki były dziełem doświadczonego Jacka Ziarkowskiego. Piłkarz z rocznika 1975 przypomniał sobie dobre czasy swojej kariery i najpierw szczupakiem wykończył precyzyjne podanie Jakuba Martyna, a następnie, także głową, zamienił na gola dośrodkowanie Mateusza Adamca. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Sparty 3:0. - Cieszymy się, że po dwóch porażkach z rzędu w końcu wygraliśmy i zainkasowa-

liśmy komplet punktów. W drugiej połowie zaczęliśmy grać swoją piłkę, wrzucaliśmy ją w boczne sektory boiska z których następnie szły dośrodkowania w kierunku bramki przeciwnika. Mieliliśmy też swoje problemy kadrowe. Nadal nie mogłem skorzystać z Karola Struga i Łukasza Kiejdy. Z urazami zagrali Marcin Małocha i Karol Świeca. Tym bardziej zwycięstwo nad lokalnym rywalem bardzo nas cieszy - mówi Bartosz Bodys. - Na

spotkanie ze Spartą pojechaliliśmy bardzo osłabieni. Za czerwoną kartkę pauzuję Wojtek Rossa, a za żółte Adrian Czerwiński i Marcin Kloc. Pierwsza połowa była wyrównana. W drugiej po stracie bramki opadliśmy z sił. Sparta poszła za ciosem i strzeliła kolejne gole. Liczne nieobecności pozwoliły na przeprowadzenie zaledwie jednej zmiany w składzie, co przy tak upalnej pogodzie z pewnością miało wpływ na przebieg spotkania - mówi

Marek Dębski, prezes Unii Rejowiec.

(GROM)

Sparta Rejowiec Fabryczny - Unia Rejowiec 3:0 (0:0)

Bramki: Rutkowski (60), Ziarkowski (66, 73).

Sparta: Kurzepa - Sikorski, Grzegorzcyk, Wójcik, Małocha (78 Pusja, 85 Warczak), Rutkowski, Świeca (70 Mieszczyk), Martyn, Adamiec, Głowacki, Ziarkowski.

Rejowiec: Pastuszak - Brzeziński, Kwiatosz, R. Rossa, Nowaczek, T. Rossa (75 Soczyński), J. Czerwiński, Huk, Górny, Karauda, Bohuniuk.

Kłos pokazał siłę

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Lider Kłos Gmina Chełm pokonał na wyjeździe Bug Hanna 5:1

Goście byli faworytem i doskonale wywiązali się z tej roli. Po pierwszej połowie nie mogli być spokojni o komplet punktów. Po 45 minutach przyjezdni wprawdzie prowadzili ale tylko 1:0. - Gospodarze postawili nam bardzo twarde warunki. W pierwszej połowie Bug rozegrał bardzo fajne zawody. Wytrzymaliśmy napór przeciwnika, a w drugiej części role odwróciły się - tłumaczy szkoleniowiec Kłosa Tomasz Hawryluk.

Po zmianie stron miejscowi mieli pierwsi powody do zadowolenia. Powód? Zdobyta bramka samobójcza. Jeden z graczy Kłosa wybił piłkę z linii bramkowej. Futbolówka niefortunnie odbiła się od bramkarza Konrada Wojtuka i wpadła do siatki. Starta gola podzielała mobilizując na gości, którzy w ciągu trzech minut podwyższyli na 3:1.



Kłos Gmina Chełm odniósł okazałe zwycięstwo 5:1 nad Bugiem Hanna

FOT. KŁOS GMINA CHEŁM

W 75 min Kacper Naumiuk nie wykorzystał tak doskonałej okazji do strzelenia gola na 2:3, nie wykorzystał rzutu karnego. - Zaczniemy od tego, że tego karnego nie powinno być. Nasz bramkarz skakał do piłki aby ją chwycić, przeciwnik wpadł pod niego i spadł na ziemię. Rzadko podważam decyzje sędziów ale w tym przypadku arbiter pomylił się. Na szczęście nasz bramkarz obronił ten strzał - mówi Hawryluk.

Ostatecznie przyjezdni mogli świętować okazałe zwycięstwo 5:1. - Cieszy nas kolejny komplet punktów - mówi opiekun Kłosa. - Czujemy duży niedosyt. Wynik nie odzwierciedla przebiegu meczu. W pierwszej połowie dominowaliśmy, a po jednym błędzie praktycznie sami strzeliliśmy sobie gola. W drugiej części wyszliśmy z zamiarem odwrócenia rezultatu. Brakowało

nam jednak szczęścia. Pierwsza czerwona kartka przy wyniku 1:3 zamknęła mecz. Gratulujemy rywalowi zwycięstwa - mówi grający trener Bugu Michał Gromysz.

(GROM)

Bug Hanna - Kłos Gmina Chełm 1:5 (0:1)

Bramki: Wojtuka (samobójcza 57) - Mazur (15), P. Wójcicki (56), Dyński (60), Kuśmierz (80), J. Rak (85).

W 75 min Kacper Naumiuk (Bug) nie wykorzystał rzutu karnego (strzał obronił bramkarz Kłosa Konrad Wojtuka).

Czerwone kartki: Jakub Stolarczuk (Bug) w 72 min, za drugą żółtą; Mateusz Szyszłow (Bug) w 88 min, za faul.

Bug: Perdun - Stolarczuk, Masztaleruk, Gryczuk (46 Fabrika), Malichani (70 Szyszłow), Daniłoso (46 Sawicki), Forane, Lewczuk, Oniszczuk, Naumiuk, Gromysz.

Kłos: Wojtuka - Świdorski, Kowalski, Flis, Mazur (65 J. Rak), Gierczak (83 Czarnecki), Żwirbła (75 Ł. Wójcicki), P. Wójcicki (65 Kuśmierz), Poznański, Trubacz (55 Dyński), K. Rak.

Nałęczów idzie po bilet do wyższej ligi

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Tarasola Cisy Nałęczów pokonała na własnym boisku rezerwy Avii Świdnik i wykonała olbrzymi krok w kierunku zajęcia miejsca premiowanego grą w barażach o awans do IV ligi

Kamil Kozioł

W Nałęczowie spotkały się dwie drużyny, które w tym sezonie wiele łączy. Po pierwsze, przed rozpoczęciem rozgrywek niewielu widziało ich w roli faworytów do awansu do IV ligi. Tymczasem im dłużej trwał ten sezon, to rywale nabierali coraz większego szacunku zarówno do piłkarzy Tarasoli Cisy, jak i rezerw Avii. Ci drudzy to młodzi zawodnicy, głównie nastolatki. Ich trener, Mateusz Książek, pracuje z nimi bardzo sumiennie, co skutkowało znakomitymi rezultatami. Nałęczowianie mają z kolei trochę więcej doświadczenia, chociaż w składzie też jest wielu młodych piłkarzy.

Warto podkreślić, że obie ekipy są prowadzone przez stosunkowo młodych trenerów, którzy dopiero pracują na swoją markę w regionie. Michał Walendziak, opiekun Tarasoli Cisy, już wyrósł na uznane nazwisko. Nie chodzi tu tylko o awanse, które miał okazję zrobić z poprzednimi ekipami, ale również o styl gry jego drużyn. Książek z kolei zdążył pokazać się jako osoba lubiąca efektowny futbol, co skutkuje rozwojem wielu młodych świdniczan.

Na koniec warto wspomnieć, że przed tą kolejką zarówno Tarasola Cisy, jak i rezerwy Avii zgromadziły



Tarasola Cisy Nałęczów pokonała w rundzie wiosennej zarówno rezerwy Wisły Grupa Azoty II Puławy, jak i rezerwy Avii Świdnik

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

po 45 pkt. Biorąc pod uwagę, że Wisła Grupa Azoty Puławy ma obecnie znacznie poważniejsze problemy, niż walka rezerw o awans do IV ligi, to już przed pierwszym gwizdkiem w Nałęczowie było wiadome, że ten mecz może znacząco wpłynąć na to, komu przypadnie wice-

mistrzostwo lubelskiej klasy okręgowej.

Bohaterem spotkania został Pavlo Semenjuk. Ukraińec to wierny żołnierz Michała Walendziaka, który miał okazję prowadzić go w KS Góra Puławska. Tam był bardzo skuteczny, chociaż w kolekcjonowaniu goli

przeszkadzały mu na pewno ograniczone możliwości jego kolegów. W Nałęczowie partnerów ma zdecydowanie lepszych, dlatego przed tym spotkaniem na koncie zebrał już 15 trafień. Warto dodać, że wiele z nich padło po akcjach z udziałem Mateusza Próchniaka, czyli innego z wiernych żołnierzy Walendziaka. On również wcześniej grał w Górze Puławskiej.

I właśnie ten duet już w 39 min wypracował pierwszą bramkę. Próchniak idealnie dograł piłkę Semenjukowi, a ten stanął oko w oko z Piotrem Wolskim. Ukraiński snajper nie dał szans golkeeperowi rywali i strzałem z prawej nogi otworzył wynik spotkania. Semenjuk drugie trafienie zdążył zaliczyć jeszcze przed przerwą. W 44 min Maciej Adamczuk świetnie zacentrował w pole karne, a tam Semenjuk zachował zimną krew i wpakował piłkę do siatki. Po zmianie stron sytuacja była przez wiele minut dużo bardziej spokojna. Ten błogostan zmałował dopiero w 73 min Próchniak, który wykazał się dobrym instynktem. Były zawodnik KS Góra Puławska dobrze doskoczył do piłki, która odbiła się po uderzeniu w poprzeczkę Łukasza Koputa. Ten gol sprawił, że w Nałęczowie rozpoczęło się świętowanie. Szampańskich nastrojów nie zmałował nawet gol Michała Janczaka. Zresztą na niego szybko od-

powiedział Semenjuk, który w ten sposób skompletował hat-tricka. Wynik w 88 min strzałem z rzutu karnego ustalili Wiktor Lenard. Dla 19-latkę było to 25 trafienie w tym sezonie, co mocno przybliżyło go do korony króla strzelców.

Na drugie miejsce szansę ma jeszcze Wisła Grupa Azoty II Puławy. Chociaż w tym przypadku można mówić tylko o teoretycznych możliwościach. Puławski klub ostatnio ma sporo problemów, więc nie dziwi fakt, że rezerwy uległy 1:2 najslabszemu w lidze MKS Czarni 1947 Dęblin. Wynik otworzył w 28 min Maciej Rayski, który wykorzystał dobre podanie Igora Świątki. Po zmianie stron do remisu doprowadził Kamil Cholewa, który zameldował się na boisku w drugiej połowie. I kiedy wydawało się, że mecz zakończy się podziałem punktów, to do siatki trafił Bartłomiej Cichecki. Zwycięstwo dało Czarnym jeszcze pewne nadzieje na uniknięcie degradacji do A klasy, chociaż nie zmieniło tego, że dęblinianie wciąż zamkają tabelę lubelskiej klasy okręgowej.

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA – WYNIKI 24. KOLEJKI

Tarasola Cisy Nałęczów – Avia II Świdnik 4:2 (Semenjuk 39, 44, 80, Próchniak 73 – Janczak 79, Lenard 88 z kar-

nego) • Czarni 1947 Dęblin – Wisła Grupa Azoty II Puławy 2:1 (Rayski 28, Cichecki 90+1 – Cholewa 54) • MKS Ruch Ryki – Stal II Kraśnik 1:2 (F. Kryczka 64 – Maksim 43, Latosiewicz 54) • Hetman Gołab – Sokół Konopnica 3:0 (Szymanek 50, Skrzypiec 66, 78) • Orion Niedrzwica – Sygnał Lublin 1:3 (Baran 56 samobójcza – Paradziński 15, Piwowarski 41, Olszewski 75) • LKS Stróża – Tur Milejów 7:1 (Nowak 25, 57, Nowakowicz 35, Rozmus 40, Wróbel 65, D. Kowalik 70, Dzida 80 – Bia-łek 56) • Trawena Trawniki – Polesie Kock 2:2 (Sternik 16, Jeleniewski 64 z karnego – Adamczuk 20, Duda 62). Mecz POM Iskra Piotrowice – Unia Bełżyce zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Sygnał	24	61	68-29
2. Tarasola	24	48	64-37
3. Avia II	24	45	60-30
4. Wisła II	24	42	63-42
5. Polesie	24	39	57-44
6. Ruch	24	36	41-39
7. POM	23	33	34-36
8. Trawena	24	32	36-37
9. Hetman	24	31	46-48
10. Unia	23	30	41-48
11. Tur	24	28	41-60
12. Sokół	24	27	25-43
13. Stróża	24	26	56-59
14. Orion	24	23	38-56
15. Stal II	24	19	28-67
16. Czarni	24	18	26-49

11-12 maja: Trawena – Ruch • Polesie – Tarasola • Avia II – Stróża • Tur – Czarni • Wisła II – POM • Unia – Orion • Sygnał – Hetman • Sokół – Stal II.

Lider zrobił swoje

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Sygnał Lublin pokonał POM Iskra Piotrowice i umocnił się na prowadzeniu. Podopieczni Przemysława Drabika są już bardzo blisko zapewnienia sobie awansu do IV ligi

Srodowa kolejka lubelskiej klasy okręgowej przyniosła mnóstwo niespodzianek. Punkty straciły rezerwy Avii Świdnik oraz Wisły Grupa Azoty Puławy oraz Tarasola Cisy Nałęczów.

Jedyną ekipą z czołówki, która zaliczyła zwycięstwo był Sygnał Lublin. Podopieczni Przemysława Drabika pokonali 2:0 POM Iskra Piotrowice. Bohaterem spotkania został Jakub Olszewski. Snajper z Lublina zdobył dwie bramki. Pierwszą zdobył w 40 min, a piękną asystę przy tym trafieniu zaliczył Przemysław Namieśta, który przeprowadził fantastyczny rajd lewą stroną boiska. Następnie dograł ją do popularnego „Olszy”, a ten pięknym strzałem z dystansu otwo-

rzył wynik spotkania. W 60 min Olszewski ustalił wynik meczu, kiedy okazał się najsprytniejszy w zamieszaniu w polu karnym.

Potknięcia faworytów wykorzystało Polesie Kock. Zespół Fabiana Cioka okazał się lepszy od MKS Ruch Ryki. Piłkarze obu ekip szybko weszli na wysokie obroty. Już w 10 min kapitalnie z rzutu wolnego uderzył Tymoteusz Lato, a piłka po jego strzale wylądowała w samym okienku bramki ekipy z Ryk. Chwilę później było już 2:0, a szczęśliwym zdobywcą gola był Bartosz Duda. W 40 min goście zdobyli kontaktowego gola, po składnej akcji całej drużyny wykończonej przez Mikołaja Głodka. Przed przerwą o swojej obecności przypomnieli jednak Arkadiusz



Sygnał Lublin w środę jako jedyny zespół z czołówki zgar- nął komplet punktów

PIOTR MICHAŁSKI

Adamczuk. Kapitan i lider Polesia wykorzystał dobre podanie od Tymoteusza Lato i przelobował bramkarza Ruchu. Po zmianie stron

natomiast padło już tylko po jednej bramce dla obu drużyn. Najpierw strzelili ją przyjezdni po uderzeniu z rzutu karnego Krzysztofa Bukow-

skiego. W końcu w 89 min wynik ustalił Dawid Pikul, który w ten sposób podsumował swój bardzo dobry występ.

Szansy na odskoczenie rywalom w walce o drugie miejsce w lubelskiej klasie okręgowej nie wykorzystały rezerwy Avii Świdnik, które na własnym boisku przegrały z 1:2 z Traweną Trawniki. Gospodarze świetnie rozpoczęli, bo już w 3 min do siatki trafił Wiktor Lenard. Później jednak gole zdobywali już tylko piłkarze z Trawniki – najpierw Bartłomiej Dworucha, a później Michał Jeleniewski. (KK)

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA – WYNIKI 23. KOLEJKI

Sygnał Lublin – POM Iskra Piotrowice 2:0 (Olszewski

40, 60) • Polesie Kock – MKS Ruch Ryki 4:2 (Lato 10, Duda 35, Adamczuk 45+2, D. Pikul 89 – M. Głodek 40, Bukowski 69 z karnego) • Avia II Świdnik – Trawena Trawniki 1:2 (Lenard 3 – Dworucha 60, Jeleniewski 71) • Stal II Kraśnik – Hetman Gołab 2:0 (Stelmach 12, Wiczorek 19) • Wisła II Grupa Azoty Puławy – LKS Stróża 4:4 (Pionka 8, 54, Milde 17, Przywara 90 – Wędrocha 18, Kuciński 20, 43, Rozmus 44) • Unia Bełżyce – MKS Czarni 1947 Dęblin 5:2 (Kołodziejczyk 28, 45, 66, 83, Parada 41 – Komosa 5, Cichecki 90) • Sokół Konopnica – Orion Niedrzwica 1:1 (Caban 90 – Strug 52) • Tur Milejów – Tarasola Cisy Nałęczów 4:2 (Kostiuk 17, 36, Kostecki 21, Winiarczyk 83 – Paprocki 23, Próchniak 90+3).

Hattrick Ibaneza

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Jeszcze więcej bramek niż w Zamościu padło w sobotę w Sitnie

S pisujący się bardzo dobrze wiosną Potok Sitno chciał postraszyć walczącą o drugie miejsce w tabeli Huczwę Tyszowce. Spotkanie okazało się jednak niezwykle jednostronne. Ekipa trenera Przemysława Siomy wygrała bowiem aż 11:0, a „królem polowania” okazał się Rodrigo Ibanez, który strzelił trzy bramki. Ważną wygraną w kontekście walki o utrzymanie osiągnęła Korona Łaszczów wygrywając u siebie z Unią Hrubieszów. Natomiast po domowej wygranej nad Olimpiakosem Tarnogród za ciosem nie poszła Sparta Łabunie. Trzeba jednak przyznać, że ostatni zespół w tabeli miał niezwykle trudne zadanie. Miejscowi zmierzili się z mocną w tym sezonie Victorią Łukowa i przegrali różnicą dwóch bramek. Upragnionego przełamania w niedzielę dokonała także Omega Stary Zamość pokonując u siebie graf Chodywańce.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA – WYNIKI 24. KOLEJKI

Pogoń 96 Łaszczówka – Olimpia Miączyn 3:0 (Lasota 6, Towbin 34, J. Jeruzal 67) ● **Potok Sitno – Huczwa Tyszowce 0:11** (Ibanez 2, 38, 51, Boiarchuk 15, Okalski 30, Gacki 58, Melnychuk 60, 68, Ziolkowski 75, 88, Dworak 90) ● **Hetman Zamość – Tanew Majdan Stary 6:0** (Kushch-Vasylyshyn 26, 60, 64, Miedźwiedź 37, Vistovskiy 68, 80) ● **Sparta Łabunie – Victoria Łukowa 0:2** (Marzeda 4, Baran 82) ● **Korona Łaszczów – Unia Hrubieszów 2:0** (Huzar 24, Wasyl 87) ● **Omega Stary Zamość – Graf Chodywańce 2:0** (Nizioł 47, Otręba 88) ● **Grom Różaniec – Błękitni Obsza 1:2** (A. Mazurek 26, 65 – Volodymyr Halych 71) ● **Metalowiec Goraj – Olimpiakos Tarnogród 1:0**.

1. Hetman	24	65	116-14
2. Huczwa	24	52	79-25
3. Grom	24	49	56-22
4. Pogoń	24	48	58-26
5. Victoria	24	46	43-24
6. Graf	24	42	36-29
7. Tanew	24	35	51-49
8. Omega	24	31	50-61
9. Błękitni	24	31	38-47
10. Olimpiakos	24	28	33-41
11. Potok	24	27	35-71
12. Korona	24	26	31-45
13. Olimpia	24	21	43-54
14. Metalowiec	24	17	34-82
15. Unia	24	13	19-72
16. Sparta	24	10	25-85

11-12 maja: Sparta – Huczwa ● Korona – Hetman ● Unia – Pogoń ● Olimpia – Grom ● Błękitni – Omega ● Graf – Potok ● Victoria – Metalowiec ● Olimpiakos – Tanew.

Hetman przegonił w bramkach Ładę

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Zmierzający do Hummel IV Ligi Hetman Zamość odniósł 21. wygraną w tym sezonie. Po nieco słabszym występie w Hrubieszowie podopieczni trenera Roberta Wiczerzaka nie dali żadnych szans mającej spore problemy ze stabilizacją formy Tanwią Majdan Stary. Przy okazji ekipa z Zamościa pobiła strzelecki rekord Łady 1945 Biłgoraj z zeszłego sezonu

H etman od początku przejął inicjatywę na murawie, a na bramki kibice musieli poczekać nieco mniej niż pół godziny. W 26 minucie wynik meczu otworzył Oleksandr Kushch-Vasylyshyn finalizując składną akcję swojego zespołu strzałem do w zasadzie pustej bramki. Kolejny gol dla Hetmana padł w 37. minucie. Wówczas do siatki Tanwi trafił Patryk Miedźwiedź i do przerwy faworyt prowadził 2:0.

Po zmianie stron wórek z bramkami rozwiązał się na dobre. W 60 minucie drugiego gola w tym spotkaniu zdobył Kushch-Vasylyshyn świetnie zamykając dośrodkowanie z rzutu różnego. Cztery minuty później snajper Hetmana miał już na koncie hattricka po skutecznie wykonanym rzucie karnym. To nie był koniec strzeleckich popisów zamościan. W 68 minucie po złym wyprowadzeniu piłki przez



Hetman Zamość wysoko ograł Tanew Majdan Stary
KAMIL GAC

Tanew do siatki trafił Myron Vistovskiy. Ten sam zawodnik na 10 minut przed końcem meczu ustalił wynik spotkania wykańczając kontratak swojej drużyny. – Zagraliśmy dobry mecz. Od początku narzucili-

śmy dobre tempo i szybką grę. Zwycięstwo mogło być jeszcze wyższe, bo dobre sytuacje miał Łapiński, Buczek i Miedźwiedź. MVP meczu to Rafał Kycko – rządził i dzielił od pierwszej do ostatniej minuty i zali-

czył cztery piękne asysty. Takiego Rafała potrzebuje Hetman. Dziękujemy Tanwi za mecz i przygotowujemy się już do meczu z Koroną Łaszczów – skomentował za pośrednictwem mediów społecznościowych starcie

z Tanwią trener Hetmana Robert Wiczerzak.

Efektowne zwycięstwo nad Tanwią sprawiło, że Hetman w tym sezonie ma na swoim koncie już 116 strzelonych bramek. Ekipa z Zamościa przegoniła tym samym pod tym względem triumfatora z zeszłego sezonu – Ładę 1945 Biłgoraj. Dowodzona wówczas przez trenera Jarosława Czarnieckiego ekipa z Biłgoraja w całym sezonie strzeliła 113 bramek. Pod tym względem Hetman zapisze się więc w historii zamojskiej klasy okręgowej.

Hetman Zamość – Tanew Majdan Stary 6:0 (2:0)

Bramki: Kushch-Vasylyshyn (26, 60, 64), Miedźwiedź (37), Vistovskiy (68, 80)

Hetman: Dobromilski – Zakrzewski, Kostrubiec, Kycko, Łapiński, Kushch-Vasylyshyn, Miedźwiedź, Laskowski, Serdiuk, Osela, Chodacki.

Tanew: A. Kniż – K. Blicharz, Ł. Kusiak (46 Margol), Legieć, Papierz, Dziatko (70 Janda), Rymarz (46 Maciocha), Kubik, Skwarek (84 Olszewski), T. Blicharz, A. Kusiak

Sędziował: Burak.

Nowy trener zaczął od porażki z liderem

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Skazywana na pożarcie Unia Hrubieszów z nowym trenerem Piotrem Stadnickim przegrała 0:2 z Hetmanem Zamość, ale wstydu nie przyniosła. Kolejną niespodziankę sprawił Graf Chodywańce kończąc świetną serię Gromu Różaniec

P rzeegrany przez Unię 1:8 mecz z Olimpią Miączyn skutkował zmianami na ławce trenerskiej ekipy z Hrubieszowa. – Decyzją Zarządu Klubu MKS „Unia” Hrubieszów o której poinformowała Pani Prezes Wioletta Krawczuk funkcję trenera pierwszego zespołu przestał pełnić Trener Andrzej Rycak. Trenerowi dziękujemy za włożony wkład w budowę zespołu oraz życzymy powodzenia i sukcesów w dalszej pracy trenerskiej. Szkoleniowcem pierwszej drużyny będzie dotychczasowy trener zespołu juniorów Piotr Stadnicki – poinformowano.

Przed nowym trenerem seniorskiej ekipy Unii w środę stało nie lada wyzwanie. Do Hrubieszowa przyjechał bowiem lider tabeli – Hetman Zamość. Idący po awans podopieczni trenera Marka Wiczerzaka przyjechali po komplet punktów i 20. zwycięstwo w sezonie. Najlepsza



Unia Hrubieszów z nowym trenerem na ławce postawiła się Hetmanowi Zamość
KAMIL GAC

ekipa ligi zgodnie z planem wygrała, ale „tylko” 2:0 po golach Rafała Kycko i Aleksandra Kunshch-Vasylyshyna. – Zdobywamy trzy punkty, a to było najważniejsze. Jeśli chodzi o mecz na pewno był to nasz słabszy występ. Mieliśmy ten mecz cały czas pod kontrolą ale brakowało nam finalizacji akcji.

Szczególnie dziękujemy naszym kibicom bo w bardzo licznej grupie stworzyli fajny doping i oprawę – skomentował spotkanie za pośrednictwem mediów społecznościowych Hetmana jego trener. Lider zgodnie z planem zdobył trzy punkty, a dość niespodziewaną porażkę zaliczył Grom Róża-

nec. Ekipa trenera Sergieja Sawczuka przegrała z tamtejszym Grafem. Gospodarze musieli w tym meczu poradzić sobie bez swojego grającego trenera. Piotr Gozdek w meczu poprzedniej kolejki doznał złamania ręki i w środę dowodził zespołem nie z boiska, a z ławki rezerwowych. Wyszło mu to świetnie, bo jego drużyna wygrała 2:0 po golach Kamila Murjas i Eryka Hejznera. Niespodzianki nie sprawiła Omega Stary Zamość, która przegrała w Woźuczynie 1:5 z Huczwą Tyszowce. W środę ogromna radość zapanowała za to w Łabuniach. Tamtejsza Sparta po bardzo zaciętym i emocjonującym meczu pokonała Olimpiakos Tarnogród 4:3. Dużo strachu najedli się za to kibice Tanwi Majdan Stary. Zespół trenera Bogdana Antolaka przegrywał u siebie z Metalowcem Goraj 0:2, ale później zakasał rękawy i wziął się ostro do pracy. Po fatalnym początku

Tanew złapała właściwy rytm gry i ostatecznie zwyciężyła 5:2.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA – WYNIKI 23. KOLEJKI

Sparta Łabunie – Olimpiakos Tarnogród 4:3 (D. Pilipczuk 7, M. Przyczyna 22, Zajac 45, Latawiec 58 – Majeski 25, 28, Ziomek 43) ●

Unia Hrubieszów – Hetman Zamość 0:2 (Kycko 36, Kushch-Vasylyshyn 90) ● **Graf Chodywańce – Grom Różaniec 2:0** (Murjas 61, Hejzner 89) ● **Huczwa Tyszowce – Omega Stary Zamość 4:1** (Ibanez 43, Ziolkowski 56, Melnychuk 67-karny, Dworak 79 – Otręba 71) ● **Victoria Łukowa – Potok Sitno 2:0** (Marzeda 10, Mazur 86) ● **Tanew Majdan Stary – Metalowiec Goraj 5:2** (Kubik 19, 90, T. Blicharz 35, K. Blicharz 45, Dziatko 70 – D. Wliżło 6, Mat. Dzwolak 18)

● **Olimpia Miączyn – Korona Łaszczów 1:1** (D. Muzyczka 55 – Bodeńko 48) ● **Błękitni Obsza – Pogoń 96 Łaszczówka 2:4** (Stelmach 10, Mazurek 67 – Ozkavak 20, Lis 23, 77, Towbin 42).

**I LIGA CENTRALNA
PIŁKARZY RĘCZNYCH**

Wyniki 29. kolejki: Zagłębie Handball Team Sosnowiec - Handball Stal Mielec 20:23 (12:11) ● Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź - KPR Padwa Zamość 28:30 (12:14) ● Budimex Stal Gorzów Wielkopolski - AZS AWF Biała Podlaska 27:34 (10:14) ● KPR Autoinvest Żukowo - Śląsk Wrocław Handball 37:33 (18:16) ● Nielba Wągrowiec - Sandra Spa Pogoń Szczecin 26:28 (8:14) ● pauzował SMS ZPRP I Kielce.

1. Śląsk	26	61	776-677
2. Padwa	27	56	829-772
3. Żukowo	27	51	900-888
4. Pogoń	26	49	745-722
5. AZS BP	27	48	786-728
6. Miedź	26	44	801-767
7. Kielce	26	42	810-788
8. Gorzów	26	39	703-698
9. Olimpia	26	38	735-731
10. Mielec	26	38	735-744
11. Jurand	26	38	725-760
12. Nielba	27	32	754-776
13. Anilana	26	28	732-767
14. Zagłębie	27	19	746-820
15. Wieluń	25	8	640-779

8 maja: Olimpia - Miedź ● **11 maja:** Kielce - Pogoń ● Miedź - Śląsk ● Gorzów - Anilana.

Podium nie dla nich

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W drugim meczu o brązowy medal Bogdanka Arka Chełm przegrała na wyjeździe z BKS Proline Visłą Bydgoszcz 0:3. Była to druga porażka chełmskiego beniaminka w rywalizacji. Tym samym na najniższym stopniu podium rozgrywki zakończyli bydgoszczanie, chełmianom zostało czwarte miejsce

Pewnie przed sezonem władze klubu w Chełmie takie osiągnięcie brałoby w ciemno. Po sezonie zasadniczym i fazie play-off na taki krok nie zdecydowałyby się tak szybko. Po fazie zasadniczej debiutant na zapleczu PlusLigi narobił apetytów. Dość powiedzieć, że podopieczni Bartłomieja Rebzdy na koniec rundy rewanżowej zajmowali wysokie drugie miejsce. Nie ma co ukrywać, wielu widziało chełmską rewelację w wielkim finale z jednym z faworytów MKS Będzin.

Tymczasem Mariusz Marcyniak i spółka, po przegraniu w półfinale z BBTS Bielsko-Biała, walczyli o brąz. W pierwszym meczu 1 maja w Chełmie stoczyli zacięty bój przegrywając dopiero po tie-breaku 2:3. Kibice liczyli, że rywalizacja powróci do Chełma. Tymczasem w drugim meczu ponownie górą byli bydgoszczanie. Za prowadzenie gry w ekipie

Bogdanka Arka Chełm przegrała po raz drugi z BKS Visłą Proline Bydgoszcz i ostatecznie zajęła czwarte miejsce na koniec sezonu 2023/2024

FOT. TAURON 1. LIGA

miejscowych wziął się grający szkoleniowiec Michał Masny. Dwa sety były bardziej zacięte i zakończyły się wygraną bydgoszczan 25:21 i 25:22. W trzeciej odsłonie było 25:17 dla gospodarzy, a w meczu 3:0.

(GROM)

BKS Visła Proline Bydgoszcz - Bogdanka Arka Chełm 3:0 (25:21, 25:22, 25:17)

BKS Visła: Czetowicz (12), Rykała (11), Polczyk (8), Narkowicz (7), Cieślak (5), Masny (1), Malinowski (libero), oraz Szarek (1), Kwasigroch, Radziwon.

Bogdanka Akra: Kulik (15), Łapszyński (10), Marcyniak (6), Rusin (4), Nowak (4), Gonciarz, Cabaj (libero) oraz Szwadziński (1), Magnuszewski, Sadowski, Miszczuk, Dobosz (libero).

MVP: Damian Czetowicz (Visła).



Pierwszy mecz w Chełmie:

Bogdanka Arka Chełm - BKS Visła Proline Bydgoszcz 2:3 (21:25, 25:16, 19:25, 25:21, 13:15)

Bogdanka Arka: Marcyniak (3), Rusin (16), Nowak (8), Szwadziński (6), Gonciarz (1), Łapszyński (12), Cabaj (libero) oraz Miszczuk, Baran, Magnuszewski (1), Kulik (11).

BKS Visła: Polczyk (21), Czetowicz (9), Radziwon (7), Cieślak (13), Szarek (2), Masny (2), Malinowski (libero) oraz Narkowicz, Rykała (6), Kwasigroch (3).

Powiększyli dorobek

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH W przedostatniej kolejce sezonu zwycięstwa odniosły KPR Padwa Zamość i AZS AWF Biała Podlaska

Zamościanie gościli w Łodzi, gdzie mierzyli się z Grot Blachy Pruszyński Anilaną. Podopieczni Zbigniewa Markuszewskiego mieli jeden cel: wygrać i utrzymać drugą lokatę w tabeli. Od początku Padwa próbowała narzucić swój styl, prowadziła: 3:2, 5:4, 9:7, 11:9, 14:10. Pierwsza połowa zakończyła się wygraną 14:12.

Po zmianie stron zamościanie nadal dyktowali warunki: 15:13, 18:16, 23:20. Sześć minut przed końcem Eryk Pstrąg trafił na 28:23. Chwilę później było już 29:24. W końcówce miejscowi zmniejszyli straty do dwóch goli (28:30 dla Padwy).

Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź - KPR Padwa Zamość 28:30 (12:14)

KPR Padwa: Kozłowski, Gawrys - Czerwonka 1, Szymański 4, Szlag 2, Kłoda, Małecki 8, Pstrąg 4, Olichwiruk 1, Fugiel 3, Bączek, Morawski 4, Adamczuk 1, Obydź 2, Maciąg, Konkel. **Kary:** 12 minut.

Cenny komplet punktów wywalczyli akademicy z Białej Podlaskiej. Podopieczni Marcina Stefańca pokonali na wyjeździe Budimex Stal Gorzów Wielkopolski 34:27.

Białczanie pojechali do Gorzowa z zamiarem rehabilitacji za nieoczekiwaną przegraną w poprzedniej serii gier, u siebie z Anilaną Łódź. Dlatego



Akademicy z Białej Podlaskiej pokonali Stal Gorzów Wielkopolski

FOT. AZS AWF BIAŁA PODLASKA

od pierwszego gwizdka zaczęli solidnie pracować. Nie wybiła ich z rytmu nawet dość kontrowersyjna czerwona kartka dla Dominika Antoniańskiego w 16 minucie. Dwie minuty później wygrywali 10:7. Do przerwy prowadzili 14:10.

Po zmianie stron białczanie potrzebowali dziesięciu minut aby odskoczyć na

10 goli przewagi (23:13). Ostatecznie mecz zakończyli pewną wygraną 34:27. (GROM)

Budimex Stal Gorzów Wielkopolski - AZS AWF Biała Podlaska 27:34 (10:14)

AZS BP: Kwiatkowski - Kozyc 7, Stefaniec 6, Grzenowicz 4, Wojnecki 4, Lewalski 3 Mazur 3, Trela 2, Wierzbicki 2, Antoniak 1, Baranowski 1, Szendzielorz 1. **Kary:** 6 minut.

Dyskwalifikacja: Dominik Antonian w 16 minucie.

Sponsorzy strategiczni:



Szlifowała formę

ZAPASY Zawodniczka Cementu-Gryfa Chełm najlepsza podczas międzynarodowego turnieju w Bułgarii



Daniela Tkachuk wygrała turniej w Sofii

FOT. CEMENT-GRYF CHEŁM

Daniela Tkachuk będzie miło wspominać wyprawę do Sofii. W stolicy Bułgarii zapaśniczka Cementu-Gryfa Chełm dotarła aż do finału międzynarodowych zawodów. W decydującej walce chełmianka pokonała przez przewagę techniczną reprezentantkę Ukrainy 12:2 i zdobyła złoty medal. To bardzo dobra wiadomość dla zawodniczki oraz jej kibiców. Występ na matach w

stolicy Bułgarii był kolejnym sprawdzianem formy dla reprezentantów Polski przed zbliżającymi się wielkimi krokami młodzieżowymi mistrzostwami Europy U 23. Wystartują w nich zawodniczki z przedziału wiekowego 20-23 lata. Międzynarodowy czempionat Starego Kontynentu zaplanowano na 20-26 maja. Turniej rozegrany zostanie w Azerbejdżanie. (GROM)

Wykonały plan minimum

ORLEN PUCHAR POLSKI PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor Lublin wprowadził awansował do finału, ale w decydującym spotkaniu był tylko tłem dla KGHM MKS Zagłębie Lubin

Kamil Kozioł

Rywalizacja w Kaliszu rozpoczęła się w piątek, a pierwsze na parkiet wybiegły szczypiornistki KPR Gminy Kobierzycy i KGHM MKS Zagłębie Lubin. Spotkanie nie porwało kibiców, ponieważ liderki Superligi od samego początku narzuciły swoje warunki rywalizacji i pewnie wygrały 25:19. Momentami podopieczne Bożeny Karkut prowadziły już nawet 10 bramkami, więc ich triumf nawet przez moment nie był zagrożony.

Po nich na boisku w Kaliszu pojawiły się zawodniczki Młynów Stoisław Koszalin i MKS FunFloor Lublin. Faworytkami były wicemistrzyni Polski i trzeba przyznać, że z tej roli wywiązały się znakomicie. To spotkanie również było rażąco jednostronne. Jedyny niebezpieczny moment dla lublinianek miał miejsce w okolicach 44 min, kiedy Młyny zbliżyły się na dystans 5 trafień. Wtedy jednak błysnęły Daria Szyrak i Magda Balsam, które swoimi akcjami zapewniły bezproblemowy triumf 28:20. Wspomniane dwie zawodniczki były zresztą najlepszymi szczypiornistkami



Puchar Polski trafił do odwiecznych rywalek lubelskiej drużyny - Zagłębia Lubin

FOT. PAWEŁ BEJNAROWICZ/ZWIĄZEK PIŁKI RĘCZNEJ W POLSCE

MKS FunFloor w piątkowym spotkaniu – Balsam zaliczyła aż 8 trafień, a Szyrak pokonała bramkarki rywalek sześciokrotnie. – Myślę, że zbyt bojaźliwie podeszliśmy do tego spotkania. Pierwsza połowa zaważyła na końcowym wyniku. W drugiej partii podjęliśmy rękawicę, zaczęliśmy lepiej grać w ataku, ale nie udało się odrobić strat. Była nadzieja na odwrócenie

losów meczu, ale popełniłyśmy głupie błędy. Gratuluje rywalkom zwycięstwa i życzę powodzenia w finale – powiedziała związkowej stronie Anna Mączka, rozgrywająca Młynów Stoisław. – Bardzo cieszymy się z awansu do finału i z tego, że byliśmy dobrą grą w obronie, która miała ułatwić nam zawody i cieszyć się, że udało się zreali-

zować ten cel i doprowadzić przewagę do końca meczu. W drugiej połowie trochę uciekla nam koncentracja, dostałyśmy też kilka kar, ale poprawiliśmy parę elementów i powróciliśmy na dobre tory. W finale przeciwko KGHM MKS Zagłębiu Lubin nie będzie łatwo, każdy chce wygrać puchar, dlatego musimy nastawić się na ogromną walkę do samego końca.

Trzeba będzie dostawić na boisko serce – mówiła związkowej stronie Aleksandra Olek, kołowa MKS FunFloor.

Niedzielny finał pomiędzy KGHM MKS Zagłębie Lubin oraz MKS FunFloor był kolejnym jednostronnym meczem. Niestety, ale tym razem w gronie dominatorek nie wystąpiły lublinianki. Mistrzyni Polsk od samego początku narzuciły swój styl gry, w którym główną rolę odgrywała żelazna defensywa. Już do przerwy było 16:8, a w drugiej połowie przewaga Zagłębia zaczęła regularnie przekraczać 10 bramek. Kto miał największy udział w triumfie ekipy z Lubina? Najwięcej, po 6 bramek, zdobyły Daria Przywara oraz Adrianna Górna. Prawdziwą bohaterką drużyny prowadzonej przez Bożenę Karkut była Monika Maliczkievicz. Bramkarka Zagłębia odbijała piłki w niesamowitych sytuacjach. – Rywalki były niesamowicie dysponowane. Świetnie broniła Monika Maliczkievicz. Nawet w stuprocentowych sytuacjach nie mogliśmy zdobyć gola, bo wówczas wyrastała Maliczkievicz. Moim zdaniem to ona wygrała ten mecz. Lubinianki są na fali. Nam udało się raz z nimi wy-

grać w tym sezonie, miało to zresztą miejsce w ich hali. Przed nami są jeszcze ważne mecze. Wierzę, że krok po kroku będziemy robić postępy. Myślę, że on widoczny jest już w tym sezonie – powiedziała na antenie TVP Sport Daria Szyrak.

MECZ PÓŁFINAŁOWY

Młyny Stoisław Koszalin - MKS FunFloor Lublin 20:28 (7:14)

Młyny: Filończuk, Iwanysia – Rycharska 6, Mączka 4, Kubisova 3, Urbaniak 2, Polańska 2, Szyrak 2, Koper 1, Zalesny 1, Nowicka, Szajek, Choromańska, Haric, Jura.

FunFloor: Gawlik, Wdowiak – Balsam 9, Szyrak 6, Turkoglu 4, Achruk 2, Posavec 2, M. Więckowska 2, Tomczyk 1, Olek 1, Roszak 1, D. Więckowska, Pastuszka, Masna, Kovarova, Płomińska.

Sędziowały: Bijak i Jerlecka. **Widzów:** 436.

MECZ FINAŁOWY

KGHM MKS Zagłębie Lubin - MKS FunFloor Lublin 29:18 (16:8)

Zagłębie: Maliczkievicz, Zima – Przywara 6, Górna 6, Bujnochova 4, Mateli 4, Michalak 3, Jureńczyk 3, Drabik 1, Milojevic 1, Zych 1. Kary: 12 min.

FunFloor: Wdowiak, Gawlik – Roszak 6, Więckowska 3, M. Kovarova 2, Posavec 2, Balsam 2, Płomińska 1, D. Więckowska 1, Tomczyk 1, Achruk, Turkoglu, Szyrak, Olek. Kary: 10 min.

Sędziowali: Gratuniuk i Wołowicz. **Widzów:** 1000.

Pokazali się na europejskich szosach

KOLARSTWO Lubelskie Perła Polski Cycling Team na przełomie kwietnia i maja pojawiło się w wyścigach we Włoszech oraz Austrii

Obie imprezy były bardzo mocno obsadzone, chociaż na Półwyspie Apenińskim startowali jedynie orlicy. Gran Premio Liberazione to wyścig rozgrywany na ulicach Rzymu. Piękna sceneria sprawiła, że impreza stała na bardzo wysokim poziomie. W liczącym 175kolarzy peletonie pojawiło się pięciu przedstawicieli Lubelskie Perła Polski Cycling Team. O skali trudności zmagania świadczy fakt, że do mety dotarło tylko 74 kolarzy. Wśród nich był Julia Kot, który przez cały wyścig jechał bardzo czujnie. 21-latek w poprzednim roku wywalczył srebrny medal mistrzostw Polski w kategorii orlików, więc ma odpowiednie CV, aby walczyć w tak mocnej stawce jak w Rzymie. Szkoda, że Kotowi jednak nie udało się załapać do decydującego odjazdu. Na metę wpadł w peletonie i został sklasyfikowany na 31 pozycji. Podium w całości za-



Zawodnicy Lubelskie Perła Polski Cycling Team przed rozpoczęciem rywalizacji w Rzymie

FOT. FACEBOOK LUBELSKIE PERŁA POLSKI CYCLING TEAM

jeli przedstawiciele gospodarzy. Wygrał Davide Donati, a drugi był Anrea Montoli. Obaj reprezentują barwy Biesse-

-Carrera. Na najniższym stopniu podium stanął Federico Biagini z VF Group – Bardiani CSF – Falzane.

W kolejnych dniach zawodnicy Lubelskie Perła Polski przenieśli się do Austrii na 62 International Raiffe-

isenbank Kirschblütenrennen. Impreza odbywała się wokół miejscowości Wels i była przeznaczona dla seniorów. Jedyną zawodową ekipą z naszego regionu wystawiła siedmiu przedstawicieli, którzy od samego początku jechali bardzo aktywnie. Przez większość wyścigu w ucieczce jechał Adam Kuś. Odjazd został jednak zlikwidowany 60 km przed metą. Warto wspomnieć także o Patryku Gierackim, który triumfował na jednej z lotnych premii. Niestety, ale nasi zawodnicy ponownie nie zdołali zabrać się do decydującego odjazdu. Składał się on z ośmiu kolarzy, którzy między sobą rozstrzygnęli sprawę zwycięstwa. Wygrał Lukas Kubis – Słowak z Elkov – Kasper. Drugi był przedstawiciel gospodarzy Emanuel Zangerle z Team Felt Felbermayr. Na najniższym stopniu podium rywalizację ukończył Niemiec Roger Kluge z Rad0Net Obwald. On zresztą był naj-

większą gwiazdą w peletonie, bo przecież w przeszłości potrafił nawet wygrać jeden z etapów Giro d'Italia. Z grona zawodników Lubelskie Perła Polski Cycling Team najlepszy był Paweł Szóstka, który finiszował jako czternasty. 20 miejsce zajął Julian Kot.

Swoje podróże po Europie kolarze Lubelskie Perła Polski Cycling Team zakończyli udziałem w GP Voralberg. Impreza rozgrywana w okolicach austriackiego Nenzingu była bardzo wymagająca. Świadczy o tym fakt, że ze 143 zawodników, którzy stanęli na starcie, do mety dojechało zaledwie 58. Wśród nich było dwóch zawodników z naszej grupy. Najpierw, na 25 miejscu, na metę wpadł Patryk Gieracki, a 45 był Paweł Szóstka. Wygrał Słoweńiec Jaka Primožić z Hriknow Advarcis, a pozostałe miejsca na podium zajęli Czech Michael Boros z Elkov-Kasper oraz Austriak Martin Messner z WSA KTM Graz.

KAMIL KOZIOŁ

Chcę zostać w Lublinie

ROZMOWA z Arturem Gronkiem, trenerem koszykarzy Polskiego Cukru Start Lublin

Czy jest jeden główny powód, przez który nie udało się uzbiierać tytułu zwycięstw, ile potrzebne było do gry w play-offach?

– Na pewno problemy były po defensywnej stronie. Z Legią byliśmy w meczu przez 20-32 minuty i liczyliśmy, że będziemy w stanie do końca grać na swoim poziomie. Mieliliśmy najlepszą czwartą kwartę w całej lidze, a okazało się, że w najważniejszym meczu zagraliśmy najgorszą czwartą kwartę w tym sezonie. Natomiast myślę, że jest wiele czynników. Jedno to kontuzje, drugie to rotacja czy szerokość ławki. Trzecia rzecz to egzekucja po defensywnej stronie i za dużo błędów w obronie. Po meczu ze Icon Sea Czarni Słupsk mówiłem, że mam nadzieję, że zbiórka, którą przegraliśmy nie będzie decydować o tym, czy znajdziemy się w play-offach, czy nie. Bo zbiórka to tak naprawdę walka i twarda gra. Okazuje się, że wykrakałem. Cóż, takie życie.

Czy błędem było, że nie pozyskaliście jednak jeszcze jednego zawodnika zagranicznego, do czego mieliście prawo?

– Nie wiem, czy to było błędem. Jeżeli wygralibyśmy z Legią, to byśmy mówili, że wszystko jest super. Były takie, a nie inne możliwości jeżeli chodzi o znalezienie gracza. Zdecydowaliśmy, że będziemy szukali zawodnika pod koniec okienka transferowego, gdy rynek wygląda, jak wygląda. Poza tym mieliśmy graczy, którzy chcieli dostawać większą rolę. Tak jak Trey Wade. I myślę, że temu sprostał. Natomiast pewnie przydałby się szósty obcokrajowiec, ale teraz nie będziemy tego roztrząsać.

Podczas konferencji prasowej mówił trener, że to była najlepsza grupa ludzi, z jaką miał okazję pracować. Jakie ma pan wrażenia po tym czasie spędzonym z nimi?

– Najlepszy zespół pod względem sportowym miałem w Zielonej Górze, bo wygraliśmy mistrzostwo Polski oraz Puchar Polski. Natomiast jeżeli chodzi o grupę ludzi to mogę krótko skomentować: przez te dziesięć miesięcy, nie było dnia, żebym z niechęcią, czy złym nastawieniem przychodził do pracy. W zespole była



Artur Gronek deklaruje chęć pozostanie w Lublinie

START LUBLIN

taka chemia, że na trening chciało się przyjść godzinę wcześniej i zostać godzinę dłużej. Naprawdę super się pracowało z tymi ludźmi.

Czy w trakcie meczu z Legią był moment, w którym spojrzał pan na wyniki innych spotkań?

– Nie. Dopiero w połowie meczu sprawdziliśmy, jak wygląda sytuacja. Wiedzieliśmy, że mamy szansę w swoich rękach i chciałem być skoncentrowany tylko na tym. Nie chciałem liczyć na innych. Szkoda, że wyszło, jak wyszło.

Ma pan podpisana trzyletnią umowę ze Startem, więc obowiązuje ona jeszcze przez rok. Czy chce pan zostać w Lublinie i kontynuować ten projekt?

– Na gorąco, to oczywiście, że tak. Pierwszy sezon był słaby w naszym wykonaniu. Wpływ na to miało dużo rzeczy. Natomiast ten sezon dał nam szansę i szkoda, że nie postawiliśmy kropki nad i. Myślę, że jako organizacja, kibice i miejsce do pracy, Start ma potencjał do tego, żeby zrobić więcej.

Czego nauczył się pan podczas dwóch lat spędzonych w Lublinie?

– Myślę, że ten rok dał mi dużo. Pokazał, że trzeba przede wszystkim bardziej po ludzku podejść do graczy. Wymaganiom, które mam wobec siebie, nie każdy jest w stanie sprostać. Ważne, żeby to wyważyć. Wymagam od siebie bardzo dużo i chciałbym też tego samego wymagać od graczy, którzy są na boisku i od ludzi, z którymi pracuję. Natomiast nie każdy jest taki sam. Ważne, żeby to wyśrodkować. Ważne jest budowanie relacji z zawodnikami, wyczuwanie, jak się czują danego dnia. Ten sezon nie możemy też określać tym jednym spotkaniem z Legią. Myślę, że daliśmy kibicom dużo radości i wygrywaliliśmy z zespołami, z którymi Start nigdy nie zwyciężał w historii swojego ostatniego pobytu na najwyższym szczeblu rozgrywkowym.

Który moment sezonu był dla pana najtrudniejszy?

– Najtrudniejszy moment był kiedy odpadliśmy z Pucharu Polski oraz ostatnie dwa mecze. Mieliliśmy szansę, żeby postawić kropkę i nie liczyć na innych. To był trudny moment, bo chcesz i wiesz, że je-

steś bardzo blisko i wystarczy zrobić jeden mocny krok, żeby tę linię przekroczyć i wtedy wszyscy będą szczęśliwi.

Filip Put, który przecież jest nawet powołany do reprezentacji Polski w koszykówce 3x3, w drugiej części sezonu grał dużo mniej. Nie chciał pan bardziej go wykorzystać?

– Tak i przed każdym spotkaniem zastanawiałem się, jak go wykorzystać. Natomiast wpływają na to różne okoliczności. Pierwsze, to przyszedł Daniel Szymkiewicz, a my potrzebowaliśmy bardziej zawodnika grającego na piłce, niż wysokiego. Druga rzecz, to Filip miał okres, w którym zagrał parę spotkań słabiej i zdecydowałem, że trochę ograniczę jego minuty. Kiedy zaczął się czuć lepiej na treningach i zagrał jedno dobre spotkanie, to odpalił wtedy Tomislav Gabrić. To jest zawsze wybór, że kosztem czegoś muszę zrobić coś. Chciałbym, żeby wszyscy grali równo. Ale nie da się, żeby każdy miał taką samą rolę i grał po tyle samo minut. Tak nie funkcjonuje profesjonalny sport. Natomiast Filip

dał bardzo dużo serca i zaangażowania. Ja nie mam do niego, ani żalu, ani pretensji. Jedynie mogę mieć żal do siebie, że może powinienem dać mu więcej szans. Natomiast pewnie nie rozmawialibyśmy o tym, gdybyśmy byli w play-off.

Lubelskich kibiców najbardziej interesuje Jakub Karolak, bo to człowiek z naszego regionu. Od niego chyba też więcej oczekiwaliśmy, a prezentował się chimerycznie. Czy pan podziela mój pogląd?

– Jego pozycja jest ciężka, bo to jest typowy strzelec. Oczywiście ja też mam takie samo zdanie na jego temat jak pan. Też bym chciał, żeby każdą otwartą trójkę trafił i dał drużynie więcej. Natomiast Kuba wracał po bardzo długiej kontuzji i w tym sezonie miał się odbudować. Myślę, że trochę za dużo miał górki i dolków, ale ja nie mam żadnych pretensji do Kuby i myślę, że pomógł nam nie raz, w niejednym spotkaniu i dał z siebie tyle ile mógł.

Kogo typuje pan do tytułu mistrza Polski?

– Faworytami są drużyny z górnej czwórki i pomiędzy nimi rozstrzygnie się gra o medale. To jest sport. Niejednokrotnie widzieliśmy, że ósmy zespół potrafił w play-off pokonywać jedynek. Dlatego nie chcę bawić się w obstawianie.

Trener na wakacje jeszcze się nie udaje, bo zostaje reprezentacja Polski i walka o olimpijską kwalifikację?

– Ja w ogóle nie chciałbym mieć tych wakacji i chciałbym spóźnić się na kadrę przez grę w play-offach. Natomiast wyszło inaczej i muszę wszystko sobie poukładać tutaj. Muszę usiąść do rozmów z prezesem. Jak wspominałem, chciałbym dalej w Lublinie pracować. Natomiast nie wszystko jest zależne ode mnie. Inna sprawa, że chciałbym chwilę odpocząć, bo od 10 czerwca zaczynamy reprezentację i jeżeli wszystko się uda, to przyjadę znowu na początku następnego sezonu. Mam nadzieję więc, że w połowie maja znajdę czas, żeby odetchnąć. Przed ostatnimi sezonami czasu na odpoczynek nie było za dużo.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOL

Tylko Durham był na podium

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY Victor Sanders z Anwilu Włocławek został MVP sezonu zasadniczego

Gracz Anwilu Włocławek do samego końca walczył o tytuł MVP z Andrzejem Mazurczakiem z King Szczecin. Ostatecznie Sanders zdobył 41 pkt, a Mazurczak 34 pkt. Na podium zmieścił się jeszcze Aigars Skele z Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski. Z grona zawodników Polskiego Cukru

Start Lublin wyróżniony został tylko Liam O'Reilly. Amerykański rozgrywający z 4 pkt zajął 6 miejsce. Naszego zawodnika wskazali Srdjan Subotić i Krzysztof Szablowski, czyli trenerzy Arriva Polski Cukier Toruń oraz Dzików Warszawa.

Najlepszym szkoleniowcem sezonu zasadniczego został Przemysław Frasun-

kiewicz z Anwilu Włocławek. Uzbierał on aż 56 pkt i zdystansował konkurencję. Drugi w tym zestawieniu Żan Tabak z Trefla Sopot zdobył 27 pkt. Trzeci był Krzysztof Szablowski z Dzików Warszawa. Szóste miejsce w tej klasyfikacji zajął Artur Gronek. W gronie najlepszych widzieli go Frasunkiewicz oraz Paweł Turkiewicz.

Opiekun Anwilu uznał Artura Gronka najlepszym trenerem sezonu zasadniczego, a opiekun Tauron GTK Gliwice widział go na trzecim miejscu.

Trenerzy Orlen Basket Ligi wybrali również najlepszą piątkę sezonu zasadniczego. Znaleźli się w niej Mazurczak, Skele, Sanders oraz dwaj gracze warszawskiej

Legii – Christian Vital i Aric Holman.

Najlepszym obrońcą sezonu zasadniczego został Amir Bell z Anwilu Włocławek, który zdobył aż 24 pkt. Drugie miejsce zajął Zac Cuthebrtson z King Szczecin, a na podium zmieścił się jeszcze Jabril Durham. Amerykanin wywalczył 17 pkt. Jako najlepszego obrońcę Durhama

widzieli Virginijus Sirvydis z Enea Stelmet Zastal Zielona Góra oraz Paweł Turkiewicz z Tauron GTK Gliwice.

Najlepszym polskim zawodnikiem sezonu został wybrany Andrzej Mazurczak. Na podium zmieścili się jeszcze Jarosław Zyskowski z Trefla Sopot oraz Luke Petrasek z Anwilu Włocławek.

KAMIL KOZIOL

KARTKA Z KALENDARZA

1543

ślub króla Zygmunta II Augusta z Elżbietą Habsburżanką

1840

w Wielkiej Brytanii w obiegu oficjalnym pojawił się pierwszy znaczek pocztowy

1895

urodził się Rudolph Valentino, włoski aktor

1938

urodził się Jean-Michel Cousteau, francuski podróżnik, odkrywca i reżyser filmów przyrodniczych

1949

uruchomiono pierwszy program na amerykańskim komputerze EDSAC

1961

urodził się George Clooney, amerykański aktor, reżyser, scenarzysta i producent filmowy

1989

w Lozannie odbył się 34. Konkurs Piosenki Eurowizji. Wygrał jugosłowiański zespół Riva z utworem „Rock Me”

1994

otwarto Eurotunel łączący Wielką Brytanię z kontynentem europejskim

101

minut to czas trwania filmu „Vabank II, czyli riposta”. Obraz w reżyserii Juliusza Machulskiego miał swoją premierę 6 maja 1985 roku



FOT. HISTORY

Jak zostać wojownikiem?

DO ZOBACZENIA Każdy odcinek programu „Wojownicy” koncentruje się wokół

działań gospodarza, Terry’ego Schapperta, poszukiwacza przygód, który wyrusza

w podróż, aby odkryć, czego potrzeba, aby być wojownikiem. Od Maorysów po średniowiecznych rycerzy, od Williama Wallace’a po Czyn-gis-chana, od broni po rytua-

ły przed bitwą. Premiera: w sobotę, 4 maja o godzinie 22.05 na antenie History 2.

ły przed bitwą. Premiera: w sobotę, 4 maja o godzinie 22.05 na antenie History 2.

10 utworów na 10 maja



FOT. ROB SHOTWELL

MUZYKA Wokalista Corey Glover (znany z Living Colour) tym razem połączył siły z gitarzystą Mikiem Orlando (Adrenaline Mob), two-

rząc Sonic Universe. Skład uzupełniają basista Booker King i perkusista Taykwuan Jackson. Premiera „It Is What It Is”, debiutanckiej płyty

grupy, zaplanowana jest na 10 maja. Album składający się z 10 utworów został wyprodukowany i zmiksowany przez Mike’a Orlando w Sonic Stomp Studios.

„Cały pomysł jest taki, że aby stworzyć coś nowego, trzeba zniszczyć stare. Robimy wszystko, co w naszej mocy,

aby coś zmienić, ale jedynym sposobem, aby to się stało, jest wiara” – tak o tytułowym utworze mówi Corey Glover.

Wielkie zmiany w cieniu piramid

GRAMY Wydana w październiku minionego roku gra Total War: Pharaoh nie spotkała się z rewelacyjnym przyjęciem. Jednak twórcy z Creative Assembly o swojej grze nie zapominają i zapowiadają bardzo duże zmiany. I to darmowe.

Wszystko za sprawą szykowanej bardzo dużej aktualizacji gry. W jej ramach zostanie dodany region Mezopotamii i Morza Egejskiego wraz z grywalnymi frakcjami: Babilonem, Asyrią, Mykenami i Troją.



FOT. CREATIVE ASSEMBLY

Gracze mogą również spodziewać się dalszych ulepszeń w warstwie kampanii strategicznej, takich jak system dynastii, który dodaje śmiertelność i sukcesję do dążenia przywódców frakcji do pozostawienia po sobie dziedzictwa.

Dla frakcji Mezopotamii pojawi się ponad 80 nowych jednostek, a także ponad 70 przerobionych jednostek dla Myken i Troi, które zostały po raz pierwszy wprowadzone w A Total War Saga: Troy.

(RAD)